

KURJER POZNANSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannem i wydaniu wieczornem. — w niedziele i święta tylko wydanie poranne, — natomiast w dni poświęcone tylko wydanie wieczorne

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr Marjan Chelminowski
wiadomości potocznych Wiktor Ujma, za inne działy odpowiada Antoni Konieczny, wszyscy w Poznaniu

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor naczelny: Dr. Marjan Seyda

Nr. 556

Poznań, środa dnia 2 grudnia 1931

Rok XXVI

Dwie strony medalu

Wczesna zima zaostreza przesilenie gospodarcze, potęguje nędzę mas bezrobotnych i biednych. Nędza ta zaznacza się szczególnie jaskrawo w stolicy kraju.

Warszawa zawsze obfitowała w dość wschodnie obrazy bezpośredniego sąsiedzowania najgorszej mizerności życiowej z dostatkiem i wykwinem. Dzisiaj dostatek ten się zmniejszył wprawdzie o 50 proc., ale za to nędza zwiększyła się o 200 proc. Więc kontrasty mimo wszystko występują w świetle jeszcze jaskrawszem, niż dotychczas.

Do jakich doszło już w stolicy stosunków wskutek nędzy znacznej części szerokich warstw, i jaka na tem tle wyrasta anarchja moralna i społeczna, to opisuje nasz korespondent warszawski plastycznie w sposób następujący:

Kiedy wczoraj we wczesnych godzinach popołudniowych udawałem się w towarzystwie jednego z przyjaciół po pracy do domu, podszedł do nas jakiś młody człowiek i zaczął prosić o pomoc. O niewielką. O 13 groszy na ćwiartkę chleba. Tłumaczył się brakiem pracy. Resztki grosza wydał na nowe buty, bo zima idzie, a przecie marznąć nie będzie. Istotnie miał mocne, dobre buty z dużymi reniferowymi zółwkami. Zaczął wymieniać instytucje, do których bezskutecznie pukał. Już byłem zdecydowany sięgnąć po parę groszy, gdy nagle z tonu prosiącego przeszedł w ton obrzydliwych napadów. Zaczął gwałtownie mówić najohydniejszymi wyrazami, temi z parkanów lub wygódek kolejowych. Jakby się starał, żeby te właśnie wyrazy słyszano, zwłaszcza, żeby je słyszały przechodzące panie. Gwałtownie począł utyskiwać na rząd i na powszechne złodziejstwo. Aż wreszcie:

„Żebym to miał spluwę, tobym sprzątnął kogo, ograbiłbym, zabrałbym mnie i miałbym przynajmniej wikt i mieszkanie w więzieniu. Pan się dziwi, że tak gadam: żeby tu był policjant i żeby mnie zamknął w komisariacie, tobym się ogrzał. Będzie pan łaskaw dla mnie 13 groszy?...”

Wyznam szczerze, że z takim okazem jeszcze się nigdy nie spotkałem. Nie wiem, czy to istotnie potrzebujący (zresztą bardzo wątpliwe), czy też jakiś prowokator, czy oszalały determinat... W każdym razie typ koszmarny, ponury, z otchłani...

A jakież koszmarnym objawem jest samobójstwo szofera, który wysadza w powietrze zbiornik z benzyną, powodując katastrofę, w której ginie poza nim pięć osób, z nim niezwiązanych. Samobójstwo z powodu niemożności zapłacenia weksla w wysokości 120 złotych!...

Jest coś przeraźliwie ciężkiego w otaczającej nas atmosferze. Unoszą się wszędzie miazmaty anarchji psychicznej, rozklejające dusze współczesne. Każdy dzień przynosi doniesienia o potwornych wydarzeniach, zbrodniach, wynaturzeniach, rozkładzie moralnym... Z człowieka wychodzi bestja, potworna bestja, ponura, o najgorszych instynktach.

W takich warunkach wartości moralne muszą budzić u wszystkich największą troskę. Bez podstaw moralnych, bez moralnego zdrowia dokądże my zajdziemy?... Gangrena zakrada się do najmłodszego pokolenia. Niedawno zasłły wypadki schwytania bandy złodziejasków w wieku od lat 6-ciu do 14!...

Niewątpliwie fatalnie sprzyja upadkowi moralnemu obecne bezrobocie, nie-domagania i głód, który jest najgorszym doradcą. Lecz przecież te czynniki nie mogą wytłumaczyć objawów zbrodniczych i anarchji psychicznej, sze-

Drogi Indyj i Anglii rozejdą się...

Koniec konferencji „Okrągłego Stołu” — Groźba Gandhiego — Oświadczenia królewskie i expose Mac Donalda

Londyn, 2. 12. (Tel. wł.) Konferencja „Okrągłego Stołu” dobiegła końca. Ostatnie posiedzenie odbyło się wczoraj, poczem konferencję odroczone na czas nieokreślony. Gandhi opuszcza Londyn 5 grudnia.

Posiedzenie onegdajsze trwało do godz. 2 w nocy i zakończyło się groźbą Gandhiego, że podejmie na nowo akcję cywilnego nieposłuszeństwa, gdyby postanowienia rządu brytyjskiego wywołały rozczarowanie.

Wczorajsze posiedzenie rozpoczęło się wśród powszechnego napięcia o godz. 11,30 odczytaniem przez Mac Donalda oświadczenia królewskiego. Następnie Mac Donald wygłosił expose, w którym potwierdził m. i. deklarację z 19 stycznia w sprawie statutu dominialnego Indyj. Premier oświadczył, że polityka rządu pozostaje niezmienną i zaznaczył, że zdaniem rządu sprawy wojskowe i zagraniczne Indyj muszą narazie pozostać zare-

zerwowane dla wicekróla i podlegać decyzji Londynu. Również i w dziedzinie finansów pewne ograniczenia są konieczne.

Federacja Indyj, zbudowana na demokratycznej konstytucji, nie może się dokonać w ciągu miesiąca. Mac Donald zwrócił uwagę, że rząd zdecydowany jest załatwić tymczasowo problemat mniejszościowy przez okrojenie konstytucji, opartej na schemacie reprezentacji kurjalnej mniejszości, o ileby poszczególne grupy ludności nie mogły w dalszym ciągu dojść do porozumienia.

Gandhi, dziękując Mac Donaldowi jako przewodniczącemu konferencji w imieniu wszystkich delegatów podkreślił, że pierwszym jego wrażeniem po wysłuchaniu mowy premiera, jest przypuszczenie, iż zapewne drogi jego i Mac Donalda rozejdą się. Było to aluzja do rozczarowania, jakie odczuwa Gandhi.

Trudne położenie socjalistów niemieckich

Berlin, 2. 12. (Tel. wł.) Na posiedzeniu socjalistycznego wydziału partyjnego powzięto wczoraj uchwały, w których pozostawiono dalszą politykę partji uznaniu kierowniczych czynników partyjnych. Oznacza to, że socjaliści zastrzegają sobie wolną rękę, nie zamierzając jednak odebrać poparcia gabinetowi Brüninga.

Zapowiadając dalej zajęcie stanowiska po ogłoszeniu nowej Notverordnung, socjaliści nie rezygnują z dalszego nacisku, którego owocem są niewątpliwie ostatnie zarządzenia rządu w stosunku do prądów rady-

kalno - prawicowych, wydane jednak dopiero po dłuższym wahaniu.

Rezolucja socjalistyczna występuje też przeciwko niezdecydowanemu stanowisku rządu Rzeszy i domaga się dalszego ostrego postąpienia. Socjaliści jednak są sami w położeniu przymusowym, bo obalenie gabinetu Brüninga mogłoby być zerwaniem ostatniej tamy, wstrzymującej pochód prądów radykalno - prawicowych. Tem też tłumaczą się ich w istocie niezdecydowane uchwały. Osiągnęli oni jednak tyle, że nowa „Notverordnung” nie ma jeszcze zawierać postanowień o obniżeniu pensyj i płac. (d)

Zaniechanie akcji rewizjonistycznej warunkiem ulg i kredytów dla Niemiec

Z rozmów Flandina z ministrami angielskimi

Berlin, 2. 12. (Tel. wł.) Dzisiejsza prasa dowiaduje się, że podczas rozmowy ministra Flandina z angielskimi ministrami w Londynie stanowisko Francji sprecyzowane było przez Flandina w tym kierunku, że warunkiem wszelkich rozmów finansowych z Niemcami ma być zaniechanie przez czas dłuższy wysuwania wszelkich kwestyj, dotyczących rewizji traktatów. Flandin oświadczył paryskiemu korespondentowi „Daily Express”, że rewizja istniejących traktatów musia-

łaby doprowadzić do wojny a należy usunąć międzynarodową polityczną niepewność, ponieważ inaczej żaden finansista świata nie da pieniędzy.

W związku ze spadkiem funta angielskiego niektóre tutejsze pisma prawicowe twierdzą, a m. in. także centrowa „Germania”, że jest to wynik nacisku francuskiego na Anglię. Chodzi tu również o nowe cia angielskie. Podobno wkrótce ma zostać zwołana specjalna konferencja międzynarodowa w sprawie długów w Londynie. (d)

Ostateczna rezolucja Ligi Narodów w sprawie mandzurskiej

Paryż, 2. 12. (Tel. wł.) Rada Ligi Narodów zaaprobowala projekt rezolucji, opracowanej i przyjętej przez komitet redakcyjny.

Po każdym paragrafie rezolucji następuje komentarz, napisany przez przewodniczącego Rady i zaaprobowany poprzednio przez Radę Ligi.

Tekst rezolucji potwierdza moc obowiązującą rezolucji Rady Ligi z dnia 30. IX. b. r. i żąda, aby Chiny i Japonia przedsięwzięły odpowiednie kroki, umożliwiające wycofanie w krótkim czasie wojsk japońskich z terenów oku-

pacyjnych. Rezolucja postanawia, że komisja studjów Dalekiego Wschodu ma składać się z 5 członków, przyczem Chiny i Japonia będą w niej reprezentowane przez 1 asesora z obu stron. Komisja ta będzie miała prawo w każdej chwili przedstawiać Radzie Ligi swoje raporty, o ileby zauważyła, że którakolwiek ze stron naruszyła przyjęte zobowiązania.

Przewodniczący Rady Ligi ma prawo zwołać nadzwyczajną sesję Rady Ligi w każdej chwili.

Trzeba na te ujemne objawy życia położyć jak naj-

wiekszy nacisk, żeby się im przeciwstawić, pokonać je i dobyć ze społeczeństwa

najwięcej sił do wydobycia go z miazmatów. Robota — przynajmniej — trudna w okresie podkopywania praworządności.

Tutaj rękę powinny sobie podać i Kościół i społeczeństwo. Trzeba ludzi porwać chems wielkiem, tchnąć w nich maximum optymizmu życiowego, dać silny materiał myślowy i duchowy...

A tymczasem okoliczności, towarzyszące nam, niezawsze temu sprzyjają. Masy nie mają „salonu towarzyskiego”, a szynk daleki jest od roli czynnika, podnoszącego intelektualnie i moralnie.

Podniesiono myśl stworzenia na peryferjach miasta teatru dla dzieci bezrobotnych i obdarzenia ich przy tej sposobności kromką chleba i herbatą. Niewątpliwie to postęp. Przynajmniej zaczyna się o tem mówić. Ale to za mało.

Troski o zaspokojenie potrzeb duchowych szerokich mas społecznych nie są u nas niestety doceniane. A nie trzeba na to nadzwyczajnego wysiłku. Trzeba tylko serca i szczerego oddania się pracy zrozumienia mas. Sowiecie się to opłaci, bo zjedna żywe serca, bezpośrednie, niezakłamanie. Da każdemu satysfakcję osobistą dużą i sporo wrażeń wzruszeń. H. W.

Tyle nasz korespondent warszawski. Uwagi jego są w całej pełni słuszne, obrazują jednakowoż jedną stronę medalu. Druga, niemniej ważna, wymaga również szczerzego omówienia w interesie właśnie mas bezrobotnych i biednych.

Coraz częściej słyszy się skargi, że, gdy się potrzebuje sił roboczych, bezrobotni odmawiają, nie chcą pracować, odpowiadając, że wolą mieć mniejszą zapomogę z państwowego funduszu bezrobocia, aniżeli większy zarobek za pracę. Z objawami takimi zetknęliśmy się sami niejednokrotnie. Znane są one po miastach i znane na wsi.

W jednych wypadkach wchodzi w rachubę zła wola, lenistwo, ale w innych — obawa, by wskutek pracy przejściowej, choćby najkrótszej, następnie nie utracić prawa do zasiłku dla bezrobotnych. Ludzie powiadają sobie: Będę pracował dzień, dwa, a potem będę musiał robić zato na nowo długie, mozolne starania o uzyskanie zasiłku dla bezrobotnych.

Nie wchodzimy w szczegóły, bo nie jest to nasze zadanie, ale zwracamy uwagę czynników miarodajnych na skutki dotychczasowego systemu. Uciekanie bowiem bezrobotnych od pracy z takich czy innych motywów powoduje zniechęcanie się tych, którzy w najtrudniejszych warunkach gospodarczych mają łożyć datki na ulżenie doli bezrobotnych i biednych.

Wiemy, że poruszamy sprawę skomplikowaną i pod niejednym względem trudną, ale rzecz wymaga jednakowoż na prawy w interesie powodzenia akcji na rzecz bezrobocia i zdrowia stosunków naszych społecznych. Musimy wszyscy pracować nad zmniejszaniem bezrobocia, a nie wolno nam się, choćby pośrednio i choćby wbrew swej woli, przyczyniać do jego powiększania i utrwalania, a zarazem do demoralizowania mas.

KONTO KOMITETU

nieślenia pomocy biednym i bezrobotnym na miasto Poznań P. K. O. nr. 213 005.

Wojna z własnym cieniem

Na odbytym w niedzielę kongresie t. zn. „akademików młodzieży państwowej” obok pp. Sławka i Makowskiego przemawiał także gen. Dreszer, znany w Poznaniu z okresu wyborczego.

Przemówienie p. Dreszera poświęcone było opozycji. Opozycja „zamordowała państwo polskie w przeszłości”, i szkodzi państwu obecnie — oto jest sens wywodów p. generała. Ergo opozycję tę trzeba zniszczyć.

Nie trzeba wielkiego wysiłku, aby wykazać beznadziejną fałszywość tezy p. Dreszera, o ile chodzi o przeszłość. Prawda i słusność może być równie dobrze po stronie rządu, jak i po stronie opozycji. Polski z pewnością, nie „zamordowała” opozycja przeciwko rządowi Sasów i ulegającego Rosji Stanisława Augusta. Opozycja przeciwko takim urządzeniom państwowym, jak liberum veto i wolna elekcja, jeśli nie uratowała Polski z końca XVIII wieku, to jednak oddała jej wielką korzyść, przyczyniając się do utrzymania godności i bytu narodowego w okresie niewoli.

A zatem historyczna teza p. Dreszera jest niezdarnie doczepiona do aktualnej sytuacji. Obóz „sanacyjny” w momencie, gdy między państwem i gospodarcze położenie Polski wymaga skierowania całego wysiłku na te dziedziny, myśli przedwzrostkiem o zgnębieniu opozycji. Popelnia przytem ten zasadniczy błąd, że chce usunąć skutki, nie wnikając w ich przyczyny.

Tu właśnie tkwi sedno rzeczy. Rozmaitym kierownikom obozu rządowego wydaje się, że pozbyliby się opozycji, gdyby n. p. zniesli zupełnie niezależność sądów, autonomię uniwersytecką i samorząd adwokatury, gdyby przycisnęli jeszcze bardziej prasę i zakazali zupełnie zgromadzeń publicznych. A tymczasem w praktyce dzieje się a'urat odwrotnie. Wszelkie represje nie zmniejszają opozycji, ale ją potęgują. W obronie autonomii uniwersyteckiej i praw adwokatury znaleźli się po stronie opozycji ludzie, przedtem jak najżyczliwiej dla „sanacji” usposobieni.

A Brześć? Czy może ktoś powiedzieć, że Brześć był osłabieniem opozycji? Czy obecny proces wzmacnia stanowisko „sanacji”?

Błąd p. Dreszera i wielu innych „sanatorów” polega na tem, że identyfikują oni opozycję z temi stronnictwami politycznymi, które walczyły i walczą z pomajowym reżimem. A tymczasem opozycja — niezależnie od tego, kto nią kieruje — tkwi głęboko w samym społeczeństwie. Obrazowo można opozycję porównać do cienia, którego wielkość i kształt zależy od przedmiotu rzucającego i od jego położenia wobec światła. Jeśli światło jest jasne i pada zgóry, cień jest niewielki, często nawet niewidoczny. W świetle zachodzącego słońca, lub przy blasku nocnego ogniska cienie nabierają kształtów wydłużonych lub zgola koszmarnych.

Walka z własnym cieniem jest beznadziejna. Nikt od niego uciec nie zdoła, nikt nie potrafi go „zamordować”. Zamiast walczyć z cieniem, trzeba się starać o to, aby mieć nad sobą słońce idei, rozumu i sprawiedliwości. Wtedy cień stanie się prawie niewidocznym, a w każdym razie niegroźnym.

Były czasy, kiedy „sanacja” nie bała się swego cienia. W przemówieniach, podobnych do wystąpienia gen. Dreszera, wykazywano bezsilność opozycji, traktowano ją lekceważąco. — „Wy sobie gadacie, a my będziemy robić swoje” — brzmiały buńczuczne mowy liderów obozu „sanacyjnego”.

Dużo się zmieniło od tych czasów. Cień nabrał kształtów niepokojących jego właściciela. Stąd nowe pomysły i groźby pod adresem przeciwników politycznych i niezależnych instytucyj.

Daremne wysiłki. Żadne represje nie wpłyną na zahamowanie nastrojów opozycyjnych w społeczeństwie, które patrzy dobrze i wie, kto za co jest odpowiedzialny. Walka z własnym cieniem kończy się zawsze upadkiem. Przedmiot leżący pokrywa się zupełnie ze swoim cieniem i pozbywa się — opozycji.

M. K.

Wojująca nauka

Wielokrotnie już zwracano uwagę na znamienny objaw, że w Niemczech coraz częściej nauka oddaje się na usługi polityki, w szczególności zaś polityki antypolskiej, starając się dostarczyć argumentów, mających dowodzić pragermańskiego charakteru dzielnic zachodniej Polski i niemożliwości utrzymania dzisiejszych granic. Nowego jaskrawego dowodu w tym kierunku dostarczył przebieg XI-go zjazdu prehistoryków niemieckich, odbytego w Królewcu, z którego obecnie ukazało się szczegółowe sprawozdanie.

Przewodniczący organizacji, urządzającej zjazd, prof. Gustaw Kossinna, pochodzący ze zgermanizowanej rodziny mazurskiej, otwarcie przyznaje, że jednym z motywów urządzenia zjazdu w Królewcu, była chęć spełnienia obowiązku wdzięczności wobec prowincji, która była siedzibą krzyżaków, kolebką państwa pruskiego i terenem zwycięskich bitew w wojnie światowej. Ten polityczny charakter zjazdu przebiega się we wszystkich przemówieniach powitalnych, w niektórych referatach naukowych, w szeregu uwag, rozsyłanych w sprawozdaniu. Opisuując jazdę parowcem grupy uczestników zjazdu z Szczecina do Królewca, sprawozdawca zaznacza, że przejeżdżając obok półwyspu helskiego statek musiał odsunąć się od wybrzeża, ponieważ nie wolno było przejeżdżać przez polskie wody terytorjalne. Wobec tego „niejedna niemiecka pięść zaciskała się ze złości”.

Na wieczorku towarzyskim w pierwszym dniu zjazdu przemawiał przedstawiciel Prus Wschodnich w Radzie Rzeszy, a zarazem członek pruskiej Rady Państwowej, baron v. Gayl, o położeniu gospodarczym Prus Wschodnich, przyczem oczywiście całą winę za stosunki obecne spychał na stworzenie t. zw. korytarza polskiego, oddzielającego Prusy od Rzeszy. Charakterystyczne było stwierdzenie, że Prusy przechodzą nie tylko kryzys gospodarczy, ale także kryzys duchowy, i że w razie braku dostatecznej pomocy ze strony Rzeszy dotychczasowy opór ludności wobec dążeń aneksyjnych Polski może osłabnąć.

W innych przemowach stale przewijały się narzekania na los Prus Wschodnich, „oderwanych brutalnie

od piersi matki Germanji”, o nieznosnym „korytarzu” dzielącym je od Rzeszy, o odwiecznie niemieckim charakterze Prus Wschodnich i Gdańska i t. d.

Szczególnie charakterystyczne było jednak zakończenie wykładu naukowego prezesa Niemieckiego Towarzystwa Prehistorycznego, wspomnianego wyżej prof. Kossinna, który, mówiąc o początkach wydobywania i obróbki żelaza w czasach przedhistorycznych, zamknął swój wykład następującą aluzją: „Ale tak samo dziś jak 1000 lat przed Chrystusem jedną z głównych dziedzin techniki żelaznej jest wytworzenie broni żelaznej, tych narzędzi, bez których żaden lud istnieć nie może, najmniej zaś lud niemiecki, jeżeli chce obronić swą wolność. Także zagrożone zewsząd Prusy Wschodnie pragną i potrafią to — miejmy nadzieję — przeprowadzić: Bóg, który stworzył żelazo, nie chciał mieć niewolników”.

Wobec takiego nastroju tego zjazdu „naukowego”, nie podobna się dziwić, że plan jego naukowy wypadł więcej niż mizernie, bo wygłoszono na nim zaledwie 8 wykładów, z których jeden miał dodatni charakter popularny, a zato sześć dni użyto na wycieczki propagandowe na Mazury, gdzie zwiedzano pola bitew z 1914 i 1915 roku, Tannenberga-Nationaldenkmal, i t. d., do Elbląga i Malborka, wreszcie do Gdańska i Sopotu, gdzie uczestnikom niemiłe dawała się we znaki „nieprzyjemna natarczywość letników narodowości polskiej” (czytaj Żydów z Polski).

Dziwić się tylko należy, że przy tak bezceremonjalnym wykorzystywaniu nauki do celów politycznych uczeni niemieccy mają śmiałość zarzucać badaczom polskim, że to oni właśnie uprawiają politykę!

Ze sprawozdania zjazdowego warto na koniec podnieść jeszcze jeden szczegół. Prof. Hess von Wichdorff z Berlina, referując o trzydniowej wycieczce na Mazury, wspomina o bohaterskim poświęceniu staruszki mazurskiej Gardłowej z Szymonki, która w czasie walk z Rosjanami w jesieni 1914 r. uratowała z narażeniem życia wyprzedzającą walkę oddział niemiecki, zagrożony odcięciem przez Rosjan. Prof. Wichdorff rozczuła się nad tym wzru-

szałym dowodem prawdziwie mazurskiej wierności dla niemieczyny („echt masurische Treue zum Deutschland”), o którym potomność nie powinna zapomnieć. Niestety sam zmuszony jest przyznać, że biedna Mazurka nie do-

czekała się żadnej nagrody za swoje poświęcenie, bo umarła w kilka lat po wojnie w najskrajniejszej nędzy. Tak Niemcy nagradzają mazurską wierność dla niemieczyny... Radzim.

Co społeczeństwo ziem zachodnich zawdzięcza prezesowi Głabińskiemu

W uzupełnieniu telefonicznego doniesienia w wydaniu porannym o uroczystym posiedzeniu parlamentarnego Klubu Narodowego, które poświęcone było uczczeniu naukowej, wychowawczej i politycznej działalności prezesa prof. Stanisława Głabińskiego z okazji przeniesienia go przez rząd w stan spoczynku jako profesora uniwersytetu lwowskiego, podajemy poniżej główny bieg myśli przemówienia sen. Seydy w imieniu Polaków ziem zachodnich:

Spółeczeństwo ziem zachodnich ma wobec prezesa Głabińskiego szczególny dług wdzięczności.

Spółeczeństwo to pamięta i nigdy nie zapomni roli prezesa Głabińskiego przed wojną i w czasie wojny. Pamięta i nigdy nie zapomni, że prezes Głabiński w czasach przedwojennych wspólnie z s. p. Aleksandrem Skarbkiem korzystał w Reichsracie wiedeńskim i w delegacjach austriacko-węgierskich, wewnątrz w Kole Polskiem oraz Sejmowem z każdej sposobności, by podkreślić istnienie i ucisk Polaków pod zaborem pruskim, — ucisk, który zmierzał do eksterminacji żywiołu polskiego, ucisk, któremu towarzyszyła polityka, dążąca do wymazania imienia Polski raz na zawsze z mapy Europy. Prezes Głabiński tej polityce eksterminacji żywiołu polskiego i próbie eksterminacji imienia Polski przeciwstawił w oporystycznym Wiedniu głos męskiego protestu i solidarności jednego, niepodzielnego narodu.

A następnie w toku wojny, gdy waliły się światy, gdy Niemcy były u szczytu swej potęgi militarnej i politycznej, prezes Głabiński domagał się rzeczy najtrudniejszej, rzeczy, o której inni ludzie mniejszego serca i mniejszego umysłu, sądzili że jest ona nie do urzeczywistnienia, — domagał się wyzwolenia ziem zaboru pruskiego, dźwigał problem polski na wysoki

poziom wielkiego zagadnienia międzynarodowego i szedł odważnie i konsekwentnie do zjednoczenia i niepodległości Polski, czego kamieniem węgielnym musiało być właśnie odebranie Prusom ich ziem polskich.

Z własnego doświadczenia — mówił sen. Seyda — przypominam sobie, jak w pierwszych dwóch latach w Lozannie, a następnie w Paryżu, rzucaliśmy się wprost na gazety krakowskie i poufne doniesienia z kraju, które nam przynosiły zasadnicze wystąpienia i przemówienia polityczne prezesa Głabińskiego. Biliśmy z nich żywy kapitał propagandy na rzecz zrealizowania pełnego programu aspiracyj polskich.

Rola prezesa Głabińskiego przed wojną i w czasie wojny, nie mówiąc już o późniejszej, spowodowała, że imię: Stanisław Głabiński — należy w Polsce zachodniej i wogóle w całej Polsce do nazwisk, oświeconych największą czcią i miłością. To też w imieniu rodaków swych z ziem zachodnich sen. Seyda złożył prezesowi Głabińskiemu wyrazy szczerego hołdu i głębokiej wdzięczności, wyrazy serdecznego przywiązania i dożgonnego oddania.

Po posiedzeniu, w którego toku — jak już Czytelnikom naszym wiadomo — przemawiali ponadto prez. Rybarski, sen. Wasilewski, poseł Stahl, red. Osbergerowa, poseł Dąbrowski a na zakończenie prez. Bartoszewicz, na co odpowiedział prez. Głabiński, kładąc główny nacisk na stosunek swój do ziem zachodnich i ich znaczenie dla państwa niepodległego — obecni posłowie, senatorowie, przedstawiciele prasy i obywatelstwa udali się na „czarną kawę” do hotelu „Polonia”; wieczorem zaś odbyło się w szczyplejszym gronie przyjęcie na cześć prezesa Głabińskiego u posła Seweryna Czetwertyńskiego.

„Sanacja” w szkole

Z prowincji piszą nam, co następuje:

Do smutnych nad wyraz dla każdego katolika zajęć w szpitalu gnieźnieńskim warto dodać jako znak czasów obecnych podobne wydarzenie, tym razem z dziedziny szkolnej.

Dnia 6 października br. odbyła się konferencja nauczycielska rejonu rakoniewickiego w Ruchociach. Na konferencję tę przybył nowomianowany komisaryczny inspektor szkolny p. Dziurmann z Wolsztyna. Po załatwieniu bieżących spraw zaczął p. Dziurmann ogłaszać nowe rozporządzenia. Pomiędzy innymi rozkazał, ażeby z klas szkolnych usunięto wszystkie obrazy, pozostać miał tylko krzyż, po prawej jego stronie obraz p. Prezydenta, po lewej p. Piłsudskiego. Jak wiadomo, w naszych szkołach, nawet za czasów niemieckich, obok krzyża wisiały zwykle obrazy świętych, po największej części obrazy P. Jezusa i Matki Boskiej. Rozporządzeniem p. inspektora Dziurmanna więc zostały one ze szkoły usunięte. I naprawdę znaleźli się nauczyciele, którzy obrazy P. Jezusa i Matki Boskiej z klas szkolnych usunęli. A kuratorjum na to milczy, wszędzie cicho i spokojnie, tylko dzieci poplaskują sobie, że ze szkoły pousuwano obrazy święte, na które lata całe patrzyły i przed którymi się modliły.

Nieposzanowanie święta

Z Krotoszyń piszą nam:

W uroczyste święto Stanisława Kostki podczas nabożeństwa urządzone pobór koni do wojska. Koni dostarczał handlarz Żyd Friedman z Poznania.

Powszechne zdumienie wywołał fakt urządzenia poboru koni właśnie w niedzielę. Trudno znaleźć jakąś racjonalną przyczynę dla tego rodzaju nieposzanowania dni świątecznych i drażnienia w ten sposób uczuć katolickich naszej ludności.

Obóz Wielkiej Polski dla bezrobotnych

Trzemeszno, 1 grudnia.

W ostatnią niedzielę, dnia 29 ubm. miejscowa placówka Obozu Wielkiej Polski urządziła o godz. 8 wieczorem w sali p. Mikulskiego przedstawienie amatorskie celem zebrania funduszu na rzecz walki z bezrobociem. Salę wypełniło miejscowe obywatelstwo z duchowieństwem na czele.

Orkiestra smyczkowa „Młodych” rozpoczęła koncert już o godz. pół do 8 a tuż przed rozpoczęciem odegrała hymn Młodych, który amatorzy, zgromadzeni na scenie odśpiewali z mocą. Odegrano potem dwie sztuczki J. S. Pobratynca: „Oj te podatki czyli kalendarz człowieka poczciwego” oraz Fredry „Consilium facultatis”.

Obie te rzeczy spotkały się z burzliwym oklaskami widowni. Z amatorów na wymienienie zasługują panny Faligowskie i Bisikiewiczówna, oraz pp. Smarzyk, Gust (role tytułowe) i bracia Owczarzacy. Ogólnie podobała się wygłoszona podczas przerwy recytacja p. Grzeskowiaka pt. „Śmierć zdrajcy ojczyzny”.

Czysty zysk w sumie około 150 zł przekazano do dyspozycji komitetu parafjalnego do walki z bezrobociem, na czele którego stoi ks. prałat Kowalski.

Rewizja

Krotoszyn, 1 grudnia.

U mistrza rzeźnickiego p. Chojnickiego, działacza O. W. P., urządzono niespodziewanie rewizję w jego warsztatach i składzie. W skład tutejszej komisji sanitarnej wchodził nawet wyższy urzędnik Województwa. Gdy komisja p. Chojnickiemu nie zarzuciła niczego, zapytał się p. Chojnicki o przyczynę tej niespodziewanej rewizji. Członkowie komisji nie udzielili jednak wyjaśnień w tej sprawie.

NIECH NIKOGO NIE ZBRAKNIE
W KARNYCH SZEREGACH O. W. P.

Proces przeciw posłom „Centrolewu“

33. dzień rozprawy

Warszawa, 2. 12. (Tel. wł.). Na dzisiejszej rozprawie sąd przesłuchiwał posła Czapińskiego z P. P. S. Na pytanie obrońcy, czy zna czarną broszurkę o Brześciu, świadek odpowiada, że tak. Jest to broszura, zawierająca interpelację, wniesioną przez świadka w Sejmie w związku z Brześciem w trzech językach. Broszura zaopatrzona jest w krótki wstęp pła Vanderveldego, znanego socjalisty belgijskiego.

Obrońca: Czy ten wstęp, napisany przez Vanderveldego, jest wymierzony przeciw państwu polskiemu, czy też przeciw rządowi polskiemu?

Świadek: Nie znamy żadnych wystąpień Vanderveldego ani przeciw Polsce ani przeciw państwu polskiemu. Vandervelde protestował tylko przeciw stosunkom, panującym w Polsce.

W wielu pismach zagranicznych — mówi dalej świadek — wielokrotnie zwracano uwagę na sprawę brzeską. Gdy proces się rozpoczął, w piśmie „Journal des Debats“ pojawił się komentarz redakcji bez podpisu, ostrzegający Polskę przed takimi sprawami.

Obecnie w „Journal des Débats“ pojawił się obszerny artykuł na pierwszej stronie, gdzie pismo zajmuje się procesem. Znajduje się tam twierdzenie, iż takie wypadki, jak proces brzeski, przeobrażają opinię w czasach dla Polski trudnych, gdy ma wiele wrogów, a niestety nie wszyscy jej przyjaciele są szczerzy.

Na pytanie obrońcy o celach kongresu w Krakowie świadek odpowiada, że kongres był przygotowaniem do wyborów i nawiązaniem kontaktu z wyborcami. W dalszym ciągu poseł Czapiński wyjaśnia stosunek związków zawodowych do międzynarodówki.

Prokurator: Kto, zdaniem pana, inspirował artykuły w pismach zagranicznych, w których było mówione, iż w Polsce jest dyktatura oraz omawiane były stosunki, panujące u nas?

Świadek: Mnie się zdaje, że marszałek Piłsudski swoimi wywiadami.

Po zadaniu jeszcze kilku pytań przez obrońcę i oskarżonych świadek zostaje zwolniony.

Następnie rozpoczyna zeznawać znany literat. Andrzej Strug. Przesłuchanie świadka trwa. (w)

Antypolskie wydawnictwa zagranicą

Nakładem znanego w Niemczech i zagranicą wydawnictwa Georga Müllera w Monachium ukazała się książka p. t. „Das ist Polen“ („To jest Polska“), napisana przez b. korespondenta i współpracownika berlińskiej „Vossische Zeitung“, F. W. von Oertzena. Von Oertzen przebywał przez czas dłuższy w Polsce i pisał wówczas korespondencje, utrzymane w tonie dość obiektywnym i umiarkowanym.

Obecna jego książka, napisana po powrocie do Niemiec, jest najszkodziwszym bodaj wydawnictwem antypolskim, jakie kiedykolwiek pojawiło się zagranicą. Pełno w niej najostrejszych zarzutów i oskarżeń na temat stosunków w Polsce przyczem autor specjalnie szeroko opisuje sprawę zaginięcia gen. Zagórskiego, Brześć, pacyfikację Małopolski wschodniej, wypadki na Górnym Śląsku itd.

Książka jest tem szkodziwsza, że autor pisze z dużym talentem literackim i w sposób umiejętny łączy fakty prawdziwe z kłamstwami i przekrętami. Książka jego omawiana jest już szeroko przez prasę zagraniczną, przyczem zapowiadane jest ukazanie się jej przekładu w języku angielskim.

Wogóle wydawnictw antypolskich pojawia się zagranicą coraz więcej w związku z wypadkami ostatnich miesięcy. Należą tu m. in.: angielska powieść „The governor of Kattowitz“ Hutchinsona, francuska „En Pologne pendant les élections de 1930“ („W Polsce podczas wyborów w r. 1930“) i włoska książka Santorisa.

Także prasa zagraniczna pełna jest artykułów o stosunkach polskich. Tak np. wczorajsza „Vossische Zeitung“ zamieszcza dłuższy artykuł o procesie więźniów brzeskich, którego treści, ze względów cenzuralnych, podać nie możemy.

Niemądre bajki

Berlin, 2. 12. (Tel. wł.). Dzisiejszy „Berliner Tageblatt“ zamieszcza długi wstępny artykuł swojego korespondenta warszawskiego p. t. „N. D. Rozdział teraźniejszości polskiej“. Artykuł jest pamfletem na Narodową Demokrację. „Berl. Tagebl.“ nie może zapomnieć Narodowej Demokracji niedawno wystąpienia antyżydowskiego akademików polskich. W czasie zaburzeń ten sam korespondent zamieszczył w „Berl. Tagebl.“ pełen zjadliwego wyrażenia telegram, w którym dowodził, że Narodowa Demokracja nie występowała wogóle przeciwko Żydom jako takim i że ostrych wystąpień antyżydowskich było skierowane przeciwko rządowi polskiemu. Tendencja tego telegramu była wyraźna. Żydzi, zaniepokojeni postępowaniem nastrojów antyżydowskich w Polsce, usiłowali w ten sposób pchnąć sferę rządową do jeszcze silniejszej reakcji przeciwko akademikom. Z pewnymi odmianami korespondent powtarza w artykule dzisiejszym przewodnią myśl swoich ówczesnych wywodów. Głównie jednak z równowagi wyprowadził go artykuły berlińskie Waszego korespondenta. Przychlebując się „sanacji“,

bagatelizuje on nagle nawet Brześć, zapominając, że niedawno bardzo ostro o nim pisał.

Zdenerwowany widocznie stwierdzeniem roli Żydów w toczącej się obecnie w Niemczech walce wewnętrznej, wypisuje niemądre bajki o zbliżeniu się Narodowej Demokracji polskiej do... hitlerowców, pisząc z głupia frant, że takie zbliżenie oznacza... wyrzeczenie się przez N. D. „korytarza“ pomorskiego. Nawet jak na kawał polityczny, to zbyt gruba i głupia robota. (d)

Przed dymisją Normana

London, 2. 12. (Tel. wł.). W kołach politycznych obiegają pogłoski o zachwianiu się stanowiska prezydenta Banku Angielskiego Normana. Panuje przekonanie, że Norman jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia złoży dymisję.

Rokowania między Fordem a Urzędem Morskim w Gdyni.

Warszawa, 2. 12. (Tel. wł.). — Od kilku tygodni toczą się w Gdyni rokowania między przedstawicielami fabryk samochodowych Forda a Urzędem Morskim w Gdyni w sprawie sprzedaży lub oddania w dzierżawę zakładom Forda części nadbrzeżnej w porcie gdyni. Rokowania te weszły już w stadium końcowe. Zakończenia rokowań należy spodziewać się w dniach najbliższych. (w)

Niemczenie nazw polskich

Opole, 2. 12. (Tel. wł.). Władze pruskie systematycznie zmieniają nazwy miast i wiosek górnośląskich, szczególnie na Śląsku Opolskim.

Dnia 25 ub. m. zmieniona została nazwa gminy wiejskiej Piszczewice na Schreiberort. Piszczewice są jedną z najstarszych polskich wiosek na Śląsku Opolskim (powiat rybnicki). Dotychczas wioskę tę nazywali Niemcy urzędowo Pissarowitz.

Burze śnieżne na pograniczu wsch.

Wilno, 2. 12. (PAT). Nad powiatem wilejskim i dzisiejszym szalała wielka burza śnieżna, która dała się we znaki szczególnie w pasie pogranicznym. Wichura zerwała kilka linii telefonicznych w pobliżu Dolhina i uszkodziła niektóre budynki K. O. P.

Skazanie Żydów za obrazę rektora.

Wilno, 1. 12. (Tel. wł.). Wileński sąd okręgowy rozpatrywał sprawę głośnego zajścia w gabinecie b. rektora uniwersytetu wileńskiego, ks. prof. Falkowskiego. Do rektora ks. Falkowskiego zgłosili się w dniu 1 lipca r. b. delegaci stowarzyszenia Wzajemnej Pomocy studentów Żydów, w osobach prezesa mag. Orensteina i sekretarza związku Swidlinga, w sprawie podziału funduszy w uczelniach. Zachowanie się delegacji żydowskiej było tego rodzaju, że rektor zmuszony był wyprosić za drzwi obu delegatów. Pociągnięto to za sobą szereg protestów. M.in. pismo protestacyjne wysłane zostało przez Centralę Żydowskich Stowarzyszeń Akademickich, na ręce ministra oświaty, oraz rektora uniwersytetu.

Treścią tego pisma uczul się dotknięty rektor i sprawę skierował do sądu. Sąd grodzki skazał oskarżonych na zapłacenie grzywny, w wysokości 50 zł., z zamianą na 2 tygodnie aresztu.

Oskarżeni zaapelowali do sądu okręgowego. Po naradzie, sąd okręgowy zatwierdził wyrok pierwszej instancji w całej rozciągłości.

Sprawy gdańskie przed sądem rozjemczym.

Gdańsk, 2. 12. (PAT). Sąd rozjemczy polsko - niemiecki do spraw tranzytu, obradujący pod przewodnictwem gen. konsula duńskiego p. Kocha, zakończył swe obrady.

Rozpatrzone 2 sprawy: jedną, przedłożoną przez rząd niemiecki, drugą przez rząd polski. Rząd niemiecki wysunął szereg żądań z dziedziny taryfowej, rząd polski oddał sądowi tylko jedną sprawę, dotyczącą dopłat pocztowych.

Sąd rozjemczy wydał orzeczenie, które brzmi: Sąd rozjemczy uważa, że jest bardzo wątpliwe w obecnym stadium obu procesów, czy będzie mógł zadośćuczynić wnioskowi stron w całej rozciągłości lub nawet w większej części. Sąd rozjemczy uważa za bardzo pożądane, aby w tym stanie rzeczy strony doszły do porozumienia we wszystkich sprawach spornych w drodze rokowań bezpośrednich. W tym celu sąd rozjemczy wyznacza swego członka, dyr. depart. Morską w charakterze ewentualnego przewodniczącego bezpośrednich rokowań ugodowych.

Niesamowite petycje ze wschodniego pogranicza Niemiec.

Berlin, 2. 12. (PAT). Z różnych miejscowości, leżących na wschodnim pograniczu Rzeszy dochodzą do rządu petycje, domagające się sprowadzenia tam garnizonów wojskowych celem rzekomego podniesienia upadającego handlu i rzemiosła tamtejszego.

Prasa donosi dalej o nowym tego rodzaju wypadku, w którym różne organizacje miasta Hammerstein w pow. człuchowski (Marchja pograniczna) domagają się sprowadzenia tam garnizonu wojskowego. Powodem upadku handlu i rzemiosła w tem miasteczku ma być jakoby zniesienie garnizonu wojskowego, który znajdował się tam przed wojną.

Kurs złotego. Dziś rano notowano kurs dolara w obrotach nieoficjalnych w Warszawie 8.88 1/2 zł.; w Gdańsku na Warszawę — zł.

Kurs marki niem. 1 guld. gd. Bank Polski oddział w Poznaniu płacił dziś za 100 mk. niem. w dewizach 210.30 zł., gotówka 209.25 zł., za 100 guld. gd. w dewizach 173.31 do 173.57 zł., gotówka 172.97 zł.

Urzędowa ceduła Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu

Poznań, 2. 12. 1931 r.

Warunki: Handel hurtowy, parytet Poznań, ładunki wagonowo, dostawa bieżąca za 100 kg.:

Standardy: w obliczeniu ćwierci litrowego gęstościomierza: 1) żyta 71.3 kg (121 f. w h.), 2) pszenicy 74.8 kg. (127.1 f. w h.), 3) jęczmienia a) 64 kg. do 66 kg., b) 68 kg., 4) owsa 43.55 kg. (74.1 f. w h.).

Ceny transakcyjne
Żyto 692 tonny par. Poznań . . . 27.25
Uspokobienie spokojne.
Pszenica 45 tonn par. Poznań . . . 24.75
Uspokobienie słabe.

Ceny orientacyjne

Pszenica 24.75—25.25
Uspokobienie słabe.
Jęczmień a) 64—66 kg. 21.50—22.50
Jęczmień b) 68 kg. 23.00—24.00
Uspokobienie słabe.
Jęczmień browarowy 26.50—28.00
Uspokobienie słabe.

Owies 24.25—24.75
Uspokobienie spokojne.
Maka żytnia 65% wł work. 39.75—40.75
Uspokobienie spokojne.
Maka pszenna 65% wł work. 37.50—39.50
Uspokobienie spokojne.

Otręby żytnie 17.75—18.25
Otręby pszenne 16.25—17.25
Otręby pszenne (grube) 17.25—18.25
Rzepak 34.00—35.00
Gorzyczka 36.00—42.00
Groch Victoria 25.00—29.00
Groch Folgera 30.00—34.00
Ziemniaki fabr. za kilo % 0.00—0.21
Siłoma luźna 3.50—3.75
Siłoma prasowa a 5.00—5.50
Siłoma luźne 6.00—6.50
Siłoma luźne nadnoteckie 7.80—8.30
Siłoma prasowane 9.00—9.50
Makuch lniany 36—38% 30.00—32.00
Makuch rzepakowy 36—38% 22.00—23.00
Makuch słonecznik. 46—48% 23.00—24.00

Ogólne usposobienie spokojne.

Transakcje na odmiennych warunkach: żyta 25 tonn, pszenicy 15 t., owsa 50 tonn, otrab żytnich 15 t., otrab pszenicznych 15 t.

POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Poznań, 2. 12. 1931 r.

Tendencja dzisiejszego zebrania giełdowego była spokojna, obroty były małe po kursach niezmienionych.

Z papierów państwowych poszukiwano 5 proc. poz. konwers. po 41 proc. oraz 4% poz. inwest. po 78, lecz bez oddawców. 8 proc. listy zast. Zach. Pol. T-wa handlowano po 88 proc. w transakcjach Z papierów P. Z. K. handlowano mniejszą ilość 42 listy zast. konwert. po 29 proc. bez notowania, zaś 6 proc. listy żytnie notowały 14.75 w oddaniu. 8 proc. listy dolarowe ofiarowano po 78.—, natomiast 8 proc. listy dolarowe w złocie amortyz. poszukiwano po 66 proc., jedne i drugie bez notowania.

Z akcji bankowych wzgl. przemysłowych handlowano tylko Herfeldy po 12.— w placeniu, również poszukiwano Unję po 15.— bez oddawców.

Cedula Urzędowa Giełdy Poznańskiej.

Papiery procentowe:

(Kurs w procentach nominalu):

5% Pożyczka konwersyjna 41% P
8% listy zastawne Zach. Pol. Tow. Kredyt. Miejsk. w Poznaniu 88% +
(Kurs w złotych)

6% listy żytnie Pozn. Ziemstwa Kredyt. 14.75 O.

Akcje przemysłowe:

(Kurs w złotych za 1 akcję)

Herfeld-Viktorius I—II em. zł. 12.— P.
Tendencja spokojna.

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 2. 12. 1931 r.

Waluty Gotówka

Dolary St. Zjedn. tr.: 8.89, sp.: 8.91, kup.: 8.87.

Dewizy:

	trans.	sprzed.	kup.
Belgia	124.00	124.31	123.69
Gdańsk	173.65	174.08	173.23
Holandja	359.55	360.45	358.65
Londyn	29.05	29.13	28.97
Nowy Jork	8.92	8.94	8.90
Nowy Jork	8.927	8.947	8.907
kabel	34.90	34.99	34.81
Parvz	26.42	26.48	26.36
Praga	173.50	173.93	173.07
Szwajcaria	210.75		

Papiery wartościowe i obligacje:

4% poz. inwest.			78.50
5% poz. kouw.			41.75
4% prem. dol.			42.50 42.25
6% poz. dol.			58.50 59.50
7% poz. stabil.			54.50 55.00

Akcje w złotych:

Bank Polski	0.00—106.00
Lilpop	0.00—12.25
Ostrowieckie serja B	0.00—30.50

Komentarz.

Tendencja dzisiejszego zebrania giełdowego była słaba. Obracano w dziale bankowym akcjami Banku Polskiego po zniżonym kursie 106.— (kurs z dnia 1. XII. b. r. 107.50). W dziale metalurgicznym obracano Lilpopem po 12.25 (ostatni kurs 12.50) i Ostrowieckimi po 30.50.

PŁODY ROLNICZE

Zboża i nasiona olejne za 1000 kg.

reszta za 100 kg.

Berlin, 2. 12. 1931 r.

Pszenica march 75—78 kg. 220.00—223.00

Tendencja słaba.

Pastewna pszenica march. 70—71 kg. 205.00—207.00

Tendencja słaba.

Żyto march 72—73 kg. 199.00—201.00

Tendencja słabsza.

Żyto Warta-Notec cif Berlin sp. 0.00—210.00

Tendencja słabsza.

Jęczmień 160.00—170.00

Tendencja spokojna.

Jęczmień pastewny i przemysłowy 155.00—159.00

Tendencja spokojna.

Owies march 142.00—147.00

Tendencja słabsza.

Maka pszenna 28.00—32.00

Tendencja spokojna.

Maka żytnia 70% 27.25—29.25

Tendencja utrzymana.

Ospa pszena 10.00—10.25

Tendencja spokojna.

Ospa żytnia 10.50—11.00

Tendencja cicha.

Groch Victoria 23.00—30.00

Groch drobn. ładny 25.00—28.00

Groch pastewny 17.00—20.00

Peluszka 17.00—19.00

Bób 16.50—18.00

Wyka 17.00—20.00

Łubin niebieski 11.00—12.50

Łubin żółty 13.00—15.00

Makuch lniany 13.00—13.20

Makuchy arachid. 50% loco 12.80—13.00

Hambura 12.80—13.00

Makuch arachid. 50% loco 12.80—13.00

Hambura 12.80—13.00

Wytlaki suche parvt Berlin 6.10—6.20

Srót soya ekstrahowany 46% loco Hambura 0.00—11.00

Srót soya ekstrahowany 46% loco Szczecin 0.00—11.60

Ogólna tendencja słabsza.

Notowania złotego w Berlinie

z dnia 2. 12. 1931 r.

Wyplaty na Warszawę 47.25—47.45

Noty duże 47.125—47.525

Przyjazd i powitanie min. jugosłowiańskiego Marinkowicza

Warszawa, 2. 12. (PAT). Dziś rano przybył do Warszawy min. spr. zagr. Jugosławii Marinkowicz w towarzystwie małżonki, dyr. dep. politycznego jugosłowiańskiego min. spraw zagr. p. Carovica, szefa gabinetu ministra p. Kavacevica, dyr. dep. gospodarczego p. Pilji oraz sekretarza p. Pavlovica. Wraz z min. Marincowiczem przybył również do Warszawy poseł polski w Białogrodzie p. Guenter.

Od granicy polskiej towarzyszyli p. ministrowi poseł nadzwyczajny i min. pełnomocny Jugosławii w Warszawie p. Łazarewicz oraz radca min. spraw zagr. p. Sożnicki.

Na dworcu głównym, udekorowanym chorągwiami o barwach Jugosławii i Polski, zgromadzili się na powitanie gościa m. in. min. Zaleski,

wyżsi urzędnicy M. S. Z., min. Schäntzel, min. Szumlański i dyr. prot. dypl. Romer, dalej członkowie poselstwa jugosłowiańskiego, poseł czesko-słowacki p. Girs, przedstawiciele komitetu porozumienia prasowego polsko-jugosłowiańskiego, prezydium ligi stow. polsko-jugosłowiańskich oraz przedstawiciele kolonii jugosłowiańskich w Warszawie.

Wysiadającego z wagonu min. Marincowicza powitał min. Zaleski. Pani Marincowiczowej wręczono kwiaty. W saloonach recepcyjnych dworca p. min. Zaleski przedstawił min. Marincowiczowi przybyłych na jego powitanie dygnitarzy. Po krótkiej rozmowie min. Marincowicz odjechał w towarzystwie min. Zaleskiego do przygotowanych dlań apartamentów w hotelu Europejskim.

Bojkot handlu żydowskiego

Warszawa, 2. 12. (Tel. wł.) Przed składem optycznym „Flammariion” Marszałkowska 96, stało dwóch akademików, informując grzecznie wchodzącą publiczność, iż jest to sklep żydowski. Większość osób przyjmowała życzliwie uwagi studentów, rezygnując z wejścia do sklepu.

Zdenerwowany właściciel wyskoczył ze sklepu i w podnieceniu uderzył jednego z akademików kolbą rewolweru (!). Posterunkowy nr. 862 odmówił studentom spisania protokołu.

Natomiast przed innymi sklepami żydowskimi, gdzie również studenci

informowali wchodzącą klientelę, policja spisywała protokoły na akademików, przeprowadzając ich do komisariatu p. p., gdzie byli przetrzymywani po parę godzin.

W sobotę również w Teatrze Narodowym po skończonym przedstawieniu rzucono z galerji ulotki, nawołujące wszystkich Polaków do zbiorowego bojkotu handlu żydowskiego.

Wczoraj na wszystkich targach w śródmieściu pojawiły się grupy studentów, które rozdawały zielone wstążki, nawołując do bojkotu handlu żydowskiego.

Uchwała studentów z Łomżyńskiego

Warszawa, 2. 12. (Tel. wł.) Odbyło się walne zebranie Akademickiego Koła Łomżan w Warszawie. Między innymi sprawami omawianymi na zebraniu akademicy łomżyńscy wypowiedzieli się w sprawie żydowskiej.

Jednogłośnie przyjęty został wniosek, nakazujący wszystkim członkom Koła bezwzględny bojkot żydowskiego

handlu, przemysłu i wolnych zawodów, oraz zakazujący utrzymywanie z Żydami stosunków towarzyskich.

Podkreślić należy, że wszystkie niemal organizacje akademickie, odbywające obecnie swe walne zebrania, wypowiadają się w podobny sposób przeciwko rozrostowi żydowskich wpływów w Polsce.

Szczegóły procesu więźniów brzeskich

Z zeznań red. Kwiecińskiego

Z zeznań dziennikarza Franciszka Kwiecińskiego przytoczyć należy następujące ustępy:

Organizatorem krakowskiego kongresu „centrolew” byli obce jakiegokolwiek przygotowania do wystąpień czynnych, albo do aktu zmiany ustroju, czy też obalenia rządu siłą. Tuż przed kongresem, w kołach organizatorów kongresu zastanawiano się nad tem, co robić na wypadek prowokacji lub aktów terroru. Świadek stwierdza, iż wydano zarządzenia, aby ci ludzie nawet, którzy posiadają pozwolenie na broń, nie zabierali jej z sobą do Krakowa. Organizatorzy stali na stanowisku, że jeśli prowokacja pochodzić będzie z kół, które rozporządzają siłą uzbrojoną, to i tak obrona nie pomoże, a jeśli ta sama prowokacja pochodzić będzie z kół cywilnych, to wtedy na obronę wystarczą kije. I, istotnie, na kongresie krakowskim milicja porządkowa zaopatrzona była w potężne laski. Na dwa dni przed kongresem liczone się tylko z prowokacją ze strony organizacji cywilnych, związanych z B. B.

Gdyśmy tuż przed kongresem robili wizję lokalną budynku, w którym odbywać się miały obrady kongresu, doszliśmy do wniosku, że budynek ten na obrady się nie nadaje. W bliskości tego budynku znajdował się budynek rządowy i z tego budynku wyszli napastnicy, którzy przed kongresem zakłócili obrady zjazdu Piastowców. Dlatego postanowiono wybrać na obrady salę Starego Teatru.

Na kongresie krakowskim w Starym Teatrze obecny był poseł B. B. Mackiewicz z Wilna. Świadek dla zabezpieczenia osoby p. Mackiewicza polecił dwóm członkom milicji czuwać, aby p. M. nie spotkała jaka przykreść podczas obrad.

Władze administracyjne i policja w Krakowie wobec obrad kongresu znalazła się zupełnie poprawnie, nie było tam takich rzeczy, jak w Warszawie 14 września.

Adw. Ujazdowski: Czy zna pan redaktor nastroje w B. B. podczas obrad kongresu krakowskiego?

— Tak. W drugiej połowie 1924 r.

po okresie rządów mjr. Świtalskiego, których nawet najzagorzalsi „sanatorzy” nie będą chcieli wpleść do wieńca chwały, zaczęła się b. intensywna walka zakulisowa w B. B. między grupą pułkowników a grupą bartłowców. Wiadome było, że B. B. trzyma się sztucznie, że w grupie lutowej panują silne tendencje do oddzielenia się. Zaczęła się pierwsza transza wystąpień: wystąpił p. Bartel, Jaroszyński i jeszcze ktoś trzeci. Aktualne wtedy było wystąpienie całej grupy ludowej. Chodziło o drugą transzę z Jakóbem Bojką na czele. Ale grupa ta żądała przyjęcia do Stronnictwa Chłopskiego i gwarancji materialnych i z tego powodu ich przejście z B. B. stało się niemożliwe.

Prowokacje i napady

— Czy mógłby pan przytoczyć wypadki prowokacji?

Świadek opowiada, że był świadkiem słynnego napadu na uczestników wlecu Stronnictwa Narodowego na ul. Karowej. — Zostałem wtedy — mówi — wraz z innymi osobami, aresztowany, a gdy mnie miano wypuszczać, zażądałem sporządzenia protokołu.

(Szczegóły z tego protokołu ze względu na wiadomości — pomijamy).

Zeznania swoje przesłałem następnie p. ministrowi spraw wewnętrznych, ale do tej pory nie wiem, co z tego zrobiono za użytek, bo sprawy nie było.

Byłem też naocznym świadkiem w r. 1930 o 10 wieczorem słynnej „eksmisji” z lokalu Stronnictwa Narodowego. Jechałem wtedy tramwajem i usłyszałem brzęk tłuczonych szyb i słyszałem hasło „Karol, Karol”. Później dowiedziałem się, że „Karol”, to było imię niejakiego Orlika, który wytyczył proces, bo za swoją pracę nie został zapłacony.

Adw. Nowodworski: Honorowany.

— Honorowany. Za chwilę przyjechały auta z policjantami. Jeszcze rozległo się hasło „Karol”. Policja była na dole, a na górze w lokalu Stronnictwa

„pracowało” około 30 ludzi. (Dalsze szczegóły zeznań świadka Kwiecińskiego — pomijamy).

Pieniądże na cele wyborcze

— Czy wie pan redaktor o użytkowaniu grosza publicznego na cele prywatne?

— W tej sprawie miałem zaszczyt przedłożyć oryginalne dokumenty sądowni marszałkowskiemu. W 1919 roku „Placówka” przytaczała szczegóły z wydatków na wybory w okręgu białostockim. Interesowało nas: z jakiego źródła pochodziły pieniądze i na co zostały zużyte. O tem skąd pochodziły — nie mam potrzeby mówić. Po stronie wydatków były sumy: na przeplacenie funkcjonariuszów innych partyj, na skup legitymacyj członkowskich innych grup, przyczem za legitymację Stronnictwa Chłopskiego płacono po 1 zł, a za legitymację „Wyzwolenia” — po 2 zł. Skąd pochodziły te sumy, wspomnę tylko częściowo, bo gospoście nasze wszak interesowała cena cukru, węgla, czy drożdży...

— Czy te szczegóły były może ogłaszane w „Placówce”, może kto wytyczył sprawę w 1930 roku?

— P. marsz. Szymański spowodował obrażenie się jednego z zainteresowanych posłów, zwracając mu uwagę, że jednak...

Adw. Nowodworski: ...czas się obrazić.

— Sąd marszałkowski nie mógł zakończyć rozpatrywania sprawy z powodu rozwiązania Sejmu. Dla Białostockiego wydatki biur wyborczych wynosiły około pół miliona złotych. To były wydatki drobne. Takie rzeczy, jak druki propagandowe — dostarczały przez biuro centralne w Warszawie.

— Kto wówczas kandydował z województwa białostockiego?

— P. Polakiewicz.

— Czy panu nie są wiadome przepompowywania pieniędzy państwowych na rzecz pewnych stowarzyszeń?

— Byliśmy zaskoczeni faktem, że w marcu 1930 roku w komisariacie rządu w ciągu paru godzin zalegalizowano pewne stowarzyszenia. Były to „Tow. Popierania Wiedzy Przemysłowej”, „Tow. Popierania Praktycznej Wiedzy Rolniczej”, „Tow. Popierania Wiedzy Regionalnej”. Gdy rzecz zbadałismy, okazało się, że założycielami są członkowie B. B. albo funkcjonariusze „sekrejariatu” B. B. Nie zadawano sobie nawet trudu, aby dobrać fachowców. Sprawa się wyjaśniła: trzeba było do tych instytucji przelać sumkę dość okragłą, bo 45 000 zł.

— Kto dał te pieniądze?

— Prezes Banku Gospodarstwa Krajowego, gen. Górecki. P. Diamand potem wyjaśnił nazwę „Tow. Wiedzy Regionalnej”, że mianowicie „regjo-ny” — to okręgi wyborcze.

Napady na Nowaczyńskiego i Mostowicza

— Czy znany jest świadkowi wypadek napadu na red. Nowaczyńskiego?

— Stwierdzam, że nazwiska uczestników napadu na red. Nowaczyńskiego były mi znane, i wywołało to nawet pewne zaniepokojenie, kiedy się zwrócił do prokuratora sądu apelacyjnego Rudnickiego. Tu na tej sali w obecności sądu, prokuratora, obrońcy, w pewnym głośnym procesie wymieniono nazwisko szofera, numer auta, który to numer następnie był wymieniony na inny i konsekwencji z tego nie było.

— A chodziło tu o kogo?

— Wskazano tu, iż tym szoferem, który wywiózł red. Mostowicza, był Sikora, auto należało do płk. Maleszewskiego, a numer, który założono na to auto, był numerem wojewody Krahelskiego, wskazano nazwiska wszystkich trzech napastników na Nowaczyńskiego, byli to: Sieczko, Kowalski i Wasilewski, czwarty, który stał przed domem i wskazywał tym trzem Nowaczyńskiego, nazwiska tego sobie nie przypominam. Numer auta, którym ta eskapada na Glinianki była wykonana, wymieniliśmy, jak również nazwisko szofera, a obecnie mogę dodać cenę, jaką otrzymał za wywiezienie... niewielką — 100 zł.

RAD LECZY

reumatyzm, ischias, migrenę, sklerozę, cierpienia stawów, choroby zapalne i bóle pooperacyjne. KURACJE RADOWE w DOMU umożliwiają każdemu suche

OKŁADY RADOWE „RADIUMCHEMA” z wieczną promieniotwórczością z St. Joachimsthal.

Żądacie bezpłatnych prospektów: „RADIUMCHEMA”, Warszawa, Śniadeckich 22 tel. 8-83-11, np 6 926

NADZWYCZAJNA OKAZJA!

Tylko w grudniu

Portfel Skórzany

jako premia gwiazdkowa.

Za 25 wieczek! Za 25 wieczek!

od pudełek tutek (Gilz)

ALTESSE

MOKKA-PÉLNOWATKI

Do 589

Dalej świadek zeznaje szczegóły co do konfiskat „Placówki” i opowiada z dużym zdenerwowaniem o posiadaniu głównej komisji wyborczej, na którym miała miejsce rozmowa między s. p. Janem Dąbskim a p. Stanisławem Carem, generalnym komisarzem wyborczym. Rozmowa dotyczyła nadużyć wyborczych.

Szczegółów tej części zeznań z wiadomych względów nie podajemy.

Lista brzeska

Adw. Czernicki: Kto reprezentował na zewnątrz Str. Chłopskie?

— Marszałek Dąbski, dr. St. Wrona i poseł Waleron.

— Czy poseł Sawicki miał w stronnictwie decydujący wpływ?

— Nie, poseł Sawicki nie zajmował się wielką polityką.

— A to czemu znalazł się w Brześciu?

— Nad tem, co nazywamy listą brzeską, długo się zastanawialiśmy. — Łatwo można się było domyśleć za co siedzą Liebermann — ot poprostu za Trybunał Stanu i komisję wojskową. Witos, to się rozumie, bo to Witos, Putek — to komisja administracyjna, Dubois i Ciołkosz — to młodzież, a na niej „sanacji” zależy, Bagiński — za to, że w 1923 roku nie chciał się podjąć pewnych rzeczy, zostawiając je starszym i za to, że później tworzył Zw. Legionistów. Ale dlaczego siedział Sawicki — nie mogliśmy się domyśleć. Dopiero później stało się to dla nas jasne. Pierwsza transza miała obejmować teren międzyklubowy, międzykoalicyjny. Stał się jednak przykry casus. Dąbskiego pobili nieznanymi sprawcy, dr. Wrona miał rozbić „Centrolew” i tak długo wodził za nos panów z B. B., że zabrakło czasu, by go posadzić w Brześciu. Został bardziej uhonorowany w areszcie centralnym w Warszawie. Z klubu B. B. wiem, że znaleziono się w trudnym położeniu: zabrakło odpowiedniego referenta dla Str. Chłopskiego.

Przewodniczący przerywa.

— Ja tylko tyle wiem, że do klubu B. B. zwracano się o charakterystykę posłów opozycji.

Świadek opowiada później o napadzie na b. wicemarszałka Sejmu s. p. Dąbskiego, o czym już referowaliśmy.

Adw. Urbanowicz: Czy pan zna wypadki konfiskat na polecenie sekretariatu BB?

— W roku 1928 sekretariat wyborczy BB wydał odpowiednie polecenia telefoniczne.

— Czy znane są panu wypadki konfiskat sprawozdań z jawnych rozpraw sądowych?

— Tak z obecnego procesu.

Adw. Honigwill: Czy pan zna wypadki napadów na ludzi z BB?

Adw. Szurlej wtrąca: Czy czasem Nowaczyński nie napadł?

— My bandytów w swoim środowisku nie trzymamy.

— Czy pańskie stronnictwo miało kiedy broń?

— Owszem. Większość poszła na powstanie śląskie. Zostało parę rewolwerów, które skradziono w nocy z 13 na 14 maja z kasy ogniotrwałej w naszym lokalu. Kasę rozpruto.

— Pan zna wypadek prośnienia oso-

UNIKAJCIE ZARAZY!

Jedynym, wypróbowanym i zapobiegającym wszelkim infekcjom w ustach i krtań, gdzie lokują się zarazki grypy, anginy, dyfterytu, szkarlatyny, odrę, środki zapobiegawczy Paramint „Erbe”.

Paramint „Erbe” są to tabletki o przyjemnym smaku i zapachu, stanowią najsukuteczniejszy w/g dzisiejszego stanu wiedzy, środek dezynfekcyjny wszelkiego rodzaju, gdzie zachodzić może obawa zakażenia, a mianowicie: przy pielęgnowaniu osób chorych zakaźnie, podczas epidemii i d. w domu jak i w szpitalach, szkółach i d. 1-2 pastylek Paramint „Erbe” rozpuszczono kilka razy dziennie w ustach zapobiegają infekcji.

Nie zwlekajcie przeto ani chwili i kupcie w najbliższej aptece lub drogerii tabletki Paramint „Erbe” Dr. L. K.

Pw 8 497-39,33

by o pozwolenie na zabicie Trampczyńskiego?
— Znam.
— Kto to prosił?
— Z wersjy wiem, dokumentów nie posiadam.

Co było w Alba-Julja?

Prok. Rauze: Pan przemawiał 14 września w Warszawie?
— Tak.
— Przemówienie było łagodne?
— Musiałbym się umówić z panem prokuratorem co do znaczenia słowa łagodne. Mogę powiedzieć, że największym podburzaczem jest prokurator, bo codziennie mówi o zbrodniach i występach. My o czem innym nie mówiliśmy.
— Pan tam pewnie palnął taką samą mowę, jak ta? Do czego pan nawoływał?
— Wniosek mojej mowy brzmiał: jest źle, aby było lepiej należy się skupić. To taki organizacyjny wniosek.
— Pan też mówił coś o Alba-Julja — czy to jest daleko od Bukaresztu?
— Zdaje się, że to jest w Siedmiogrodzie.
— Dużo było ludzi?
— Sto tysięcy.

Z zeznań b. prezesa Sądu Najwyższego, Mogilnickiego

Następnie zeznaje Aleksander Mogilnicki, emerytowany prezes Sądu Najwyższego, obecnie adwokat.

Lamanie prawa w sądownictwie

Na pytanie adw. Szurleja prezes Mogilnicki zeznaje obszernie o łamaniu prawa na terenie sądownictwa i o nacisku wywieranym przez rząd na sędziach.
— Nacisk może być dwójaki: bezpośredni i pośredni. Bezpośredni nacisk wywierano przy wyborze kandydatów na generalnego komisarsza wyborczego. Nacisk był wywierany silnie, są na to dokumenty, które można zażądać z Sądu Najwyższego. Na kilka dni przed pierwszym zebraniem prezesów Sądu Najwyższego byłem w innej zresztą sprawie u ministra Meysztowicza. Zapytał on mnie czy byłoby niewłaściwe, gdyby rząd wskazał kandydatów na komisarsza wyborczego i wymienić nazwisko p. Cara. Powiedziałem, że zakomunikuję to kolegom, ale widzę, że p. Car ma małe szanse, gdyż z ducha ustawy wynika, że komisarszem powinien być sędzia, a nie członek rządu. Potem min. Meysztowicz wymieniał innych kandydatów: sędziego Michaelisa i Dutkiewicza. Podczas tej rozmowy wszedł p. Car i któryś z nas powiedział mu o czem rozmawiamy. Powiedziałem p. Carowi, że niech nie myśli, że mam przeciwko niemu jakieś zastrzeżenia osobiste, poprostu nie widzę możliwości, aby członek rządu mógł zostać komisarszem wyborczym. Dalej rozmowy nie pamiętam. Wiem, że były rozmowy z p. Seydą. Odbyły się wybory. Wybrano dwie osoby zgodnie z życzeniem rządu, a trzecim kandydatem został p. Giżycki. Postawiono go na pierwszym miejscu. W parę dni po wyborze przyszedł list od premiera Piłsudskiego.

Dwa listy

Pamiętam treść tego listu prawie dosłownie. Pan premier pisał: „Nie uznałem za możliwe przedstawić Prezydentowi do nominacji żadnego z trzech kandydatów i proszę o przedstawienie trzech nowych”. Dalej zamieszczono zastrzeżenie, że nie muszą to być koniecznie sędziowie. Na nowym posiedzeniu wypowiedziano się, że ponowny wybór kandydatów byłby niezgodny z ustawą. Ponieważ premier Piłsudski wyjechał do Genewy,

— Co tam proklamowano?
— Rząd nazwano grupą rabusiów, którzy zrabowali w czasie wyborów głosy i mandaty.
— Więc ci, co twierdzą, że chłop nie jest skory do rewolucji, nie mają racji?
— Nie, ci świadkowie mają rację. Te sto tysięcy ludzi nie poszło z cepami — jak to mówią — na Bukareszt, oni tylko powzięli uchwały i dopiero w ładny kawał czasu potem objęli rząd.
— O tych cepach myśmy nie mówili.
— Dobrze, ale ja czytałem akt oskarżenia w „A B C”.
— Tam dużo ładnych rzeczy piszą.
— Dodam, że takich zebrań było z 60 lub 70 i nikogo to nie zdziwiło.
— Obrona: A był Brześć?
— Nie, nie było.
— Adw. Szumański: Czy z powodu Alba-Julja był proces o zamach stanu?
— Ja o takim procesie nie słyszałem.
— Pos. Mastek: Czy w Alba-Julja policja przeszkadzała chłopom przy zjeżdżaniu się na manifestację?
— Przew.: Uchylam to pytanie.

otrzymaliśmy tym razem pismo od p. Bartla, wicepremiera. Pisał on: „Nie chcąc (lub nie mogąc) się przeciwstawić woli premiera, proszę o wybór nowych trzech kandydatów i jeśli do dnia... (daty dosłownie nie pamiętam), do godz. 12-ej w południe nie będzie nowej trójki, to wybory nie będą się mogły odbyć i na panów spadnie za to odpowiedzialność”. Nawet tak silnemu naciskowi nie mogliśmy ulec. W dwa czy trzy dni potem, zamianowano p. Cara komisarszem wyborczym. Niedługo potem, jedna z podrzędnych agencji zamieszcza wiadomość w piśmie, że Sąd Najwyższy zgodził się na wybór nowej trójki, i wybrał na kandydata p. Cara. Na nieurzędowej naradzie sędziów postanowiliśmy zażądać od min. Meysztowicza, by skierował do pism odpowiednie urzędowe sprostowanie. Ponieważ szereg pism umieszcilo wyjaśnienie bez urzędowego sprostowania, min. Meysztowicz odpowiedział, że uważa sprawę za załatwioną. Drugim przykładem nacisku na sędziów ze strony rządu, była sprawa i koleje dekretu prasowego.
W jednej ze spraw, zahaczających o dekret prasowy, skierowany do Sądu Najwyższego kasację. Ponieważ sprawa miała charakter międzydzielnicowy, skierowaliśmy sprawę na zgromadzenie ogólne. Sprawa miała być rozpatrywana 18 lutego 1928 roku. Jakąś drogą doszło do min. Cara, jakiegoś mniej więcej poglądu panuje w tej sprawie wśród sędziów i reprezentantów sprawy i pewnego dnia otrzymałem od p. Cara telefon, że chciałby ze mną przeprowadzić konferencję. Poprosiłem go do siebie do gabinetu na godz. 3. Mówiliśmy przeszło dwie godziny, po konferencji rozmawialiśmy jeszcze w aucie, którym p. Car odwiózł mnie do domu.

Do czego namawiał p. Car?

Zaczęło się od namawiania mnie do wydania wyroku przychylnego dla rządu, gdyż inny wyrok mógłby podważyć prestiż rządu. P. Car powiedział, że gdyby Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że rząd powinien ogłosić uchwałę Sejmu, znoszącą dekret, to ogłoszenie i takby nie nastąpiło. P. Car proponował taki wyrok: Skoro rząd nie ogłosił uchwały sejmowej, to dekret nie obowiązuje. Prosił, by nie wnikało, dlaczego uchwały sejmowej nie ogłoszono i podano bardzo krótkie motywy.

Z bólów nie mogła już się wcale poruszać — teraz pozbyła się zupełnie reumatyzmu

Co za okropne uczucie nie móc samemu wstać z łóżka tak sżywnie są nogi i ramiona. Niedolna do pracy — to zrozpaczona ofiara reumatyzmu. Lecz dziś znów żwawa i ruchliwa jak dawniej i nie odczuwa żadnych bólów. Pani W. Sajkowska. Grudziądz. Szewska 16/1 pisze nam o tem: od dłuższego czasu cierpiałam na reumatyzm w nogach i ramionach. Bóle mi tak dokuczały, że często przez całą noc nie mogłam zmrzążyć oka. Nogi i ręce stały się z czasem do tego stopnia sztywne, że nie mogłam prawie wcale się poruszać. Nie mogłam poprostu nikomu opisać co przez ten czas przecierpiałam. W ciągu 7 miesięcy próbowałam najrozmaitszych leków chcąc uwolnić się od tych straszliwych cierpień, lecz prawdziwa poprawa nastąpiła dopiero, gdy za częłam zażywać tabletki Tegal. Już po tygodniu bóle ustąpiły i mogłam znowu spokojnie sypiać. Zachęcona tym pomyslnym wynikiem, zażywałam w dalszym ciągu Tegal ściśle według przepisu. Z czasem czulam też wyraźnie, jak ra-

miona i nogi stawały się coraz bardziej giętkie i elastyczniejsze. Teraz już zupełnie pozbyłam się tej przykrej choroby, tak że w tym roku dzięki Tegalowi mogłam śmiało zrezygnować z podróży do uzdrowiska. Rzeczywiście Tegal jest radykalnym środkiem! Podobnie świadczą tysiące cierpiących, którzy przyjmowali Tegal przy reumatyzmie, podagrze, łamaniu w kościach, bólach nerwowych i głowy, grypie, przeziębieniach i pokrewnych cierpieniach. Nieszkodliwe dla serca, żołądka i innych organów. Tegal nie tylko usmierza bóle, lecz w zarodku zwalcza te niedomagania. Dlatego też nawet w chronicznych wypadkach osiągnięto przy pomocy Tegal nadspodziewanie pomyslnie rezultaty. Jeśli ponadto tysiące lekarzy lek ten orzędnuje, to przecież każdy z pełnem zaufaniem zakupić go może. Spróbujcie więc sami dziś jeszcze, lecz żądajcie wyraźnie tylko Tegal. We wszystkich aptekach. nw 7255

ska nadaje urzędnik stanu cywilnego, naturalnie wszystko odbywa się bez chrztu. Jakby chodziło o przysporzenie Polsce bezwyznaniowców.

Niemniej charakterystyczne są przepisy projektu, dotyczące czynności przedwstępnych do małżeństwa, samych ślubów i aktów małżeństwa. Akt ślubu, który narzeczeni zechcą zawrzeć w kościele, tyłoma jest najeżony przepisami biurokratycznymi trudnościami, jakby dążono do odstraszania nowożeńców od zawierania ślubów kościelnych.

Wszystkie czynności przedwstępne do małżeństwa załatwia urzędnik stanu cywilnego, nawet w wypadku ślubu kościelnego. Narzeczeni obowiązani są złożyć: a) dowód obywatelstwa i miejsca zamieszkania, b) wypisy aktów urodzenia, c) dowód ustania poprzedniego związku małżeństwa, d) zezwolenie władz wojskowych lub innych, gdy prawo tego wymaga, e) oświadczenie osób, których zezwolenia na małżeństwo prawo wymaga albo upoważnienie sądu, gdy niema ich zezwolenia, f) własne oświadczenie narzeczonych oraz oświadczenia innych osób, że nie wiedzą o istnieniu prawnych przeszkód do małżeństwa. Zapowiedź ogłasza się w miejscu zamieszkania każdego z narzeczonych przez wywieszenie odpowiedniego formularza w ciągu dziesięciu dni na budynku mieszczącym urząd stanu cywilnego.

Jeżeli narzeczeni biorą ślub w kościele, muszą załatwić uprzednio czynności przedwstępne u urzędnika stanu cywilnego i mieć od niego zaświadczenie o braku przeszkód do małżeństwa. Bez takiego zaświadczenia — w myśl projektu ustawy małżeńskiej — ślub jest nieważny i grozi pozatem duża odpowiedzialność karna tak duszpasterzowi jak i nowożeńcom. Sam akt ślubu zawarty w kościele po wypełnieniu czynności przedwstępnych u urzędnika stanu cywilnego nie ma jeszcze mocy prawnej aktu małżeńskiego i żadnych skutków cywilnych, dopóki nowożeńcy i duszpasterz w ciągu trzech dni od zawarcia ślubu w kościele nie przedstawią dwóch egzemplarzy protokołu ślubu urzędnikowi stanu cywilnego, który dopiero spisuje akt małżeństwa, mający moc prawną.

Czy tego rodzaju biurokratyczne utrudnienia istotnie nie mają na celu zniechęcić szerokie masy ludności do zawierania ślubów kościelnych?

Projekt ustawy o aktach stanu cywilnego przewiduje szeroką sieć urzędów stanu cywilnego. Gminy obowiązane są dostarczyć pomieszczeń i urządzeń na te urzędy. Skarb państwa ponosi koszt utrzymania urzędów stanu cywilnego. Urzędnik stanu cywilnego oraz jego zastępca pobierają stałe uposażenie. W miarę potrzeby może być więcej zastępców i sekretarjat.

Pozatem w miejscu urzędowania sądów okręgowych mają swą siedzibę i kancelarie inspektorzy urzędów cywilnych, którzy sprawują nadzór nad urzędami stanu cywilnego. Do czynności inspektorów ma należeć też przeprowadzanie rewizji protokołów ślubu w urzędach parafialnych (!) i prawo wymierzania kar duszpasterzom (!) w razie zauważenia usterek.

Na czele wszystkich urzędów stanu cywilnego w państwie stoi dyrektor, który ma siedzibę w Warszawie i podlega bezpośrednio Ministrowi Sprawiedliwości. Dyrektorowi przydzieleni są urzędnicy referendarscy, jest on przełożonym inspektorów oraz centralnego archiwum ksiąg stanu cywilnego, które również ma powstać.

Ile ma kosztować państwo ta organizacja urzędów stanu cywilnego projekt ustawy komisji kodyfikacyjnej nie mówi, ale łatwo się domyślić, że tak pomyslny aparat będzie kosztow-

ny i będzie wymagał nałożenia nowych podatków na ludność.

Projekt ustawy przewiduje opłaty za czynności urzędów stanu cywilnego, nie zależne od opłat stemplowych. I tak n. p. wypis z aktu stanu cywilnego — 50 gr., wypis z aktu stanu cywilnego — 3 zł., odpis z takiego aktu — 10 zł., zezwolenie dyrektora lub inspektora na wydanie odpisu — 5 zł., wydanie książeczki stanu cywilnego — 1.25 zł., wzmianka dodatkowa o zmianie nazwiska lub imienia — 15 zł., ogłoszenie zapowiedzi osoby nie mającej 4-tygodniowego zamieszkania — 15 zł., zwykła zapowiedź w jednym miejscu — 5 zł., w każdym następnym — 2 zł., zaświadczenie braku przeszkód do małżeństwa — 1 zł., ślub cywilny w godzinach urzędowych — 5 zł., w innym czasie — 25 zł., poza urzędem — 50 zł., akt małżeństwa — 5 zł., akt małżeństwa poza urzędem — 10 zł., stwierdzenie zgonu — 2 zł. i t. d. Do tych opłat dochodzą znaczki stemplowe. Poza temi opłatami wolno jest pobierać opłaty za przyzdobienie lokalu podczas ślubu cywilnego.

Z zestawienia powyższych opłat widać, że koszt ślubu cywilnego w jego najprostszej formie wynoszą zgorą 20 zł. I od tego ustawa nie przewiduje żadnych wyjątków. Jeżeli się zważy, że w kościele katolickim dla ludzi niezamożnych istnieje możliwość obniżenia tych kosztów do minimum (forma paupertatis), to widać z powyższego, że nawet i w tej dziedzinie komisja kodyfikacyjna nie „uszcześliwia” ludzkości swemi projektami małżeńskimi. Nie wspomniamy już o opłatach dodatkowych za udekorowanie sali, muzykę, śpiewy, godziny pozaurzędowe i t. d., co rzecz prosta nie wchodzi do taksy opłat zwykłych, a zależne jest od woli miejscowego urzędnika stanu cywilnego. Tak pomyslane cywilne „iura stolae”, w razie przejścia projektu powyższego, byłyby nowem dotkliwym obciążeniem podatkowem dla szerokich warstw ludności.

Projekt ustawy o aktach stanu cywilnego, jako związany organicznie z osławionym projektem ustawy o małżeństwie i częściowo będący jego uzupełnieniem, jako projekt popierający bezwyznaniowość, co jest sprzeczne z literą i duchem konstytucji, jako projekt etatyzujący nasze życie rodzinne i stwarzający masę różnych utrudnień, jest nie do przyjęcia i na równi z projektem małżeńskim komisji kodyfikacyjnej będzie zwalczany przez społeczeństwo katolickie.

Referentem i głównym twórcą projektu o aktach stanu cywilnego jest prof. K. Lutostański, autor projektu ustawy o małżeństwie.

Z Stronnictwa Narodowego

Zebranie Stron. Nar. w Inowrocławiu

Dnia 20 bm. w sali hotelu „Basta” w Inowrocławiu odbyło się niezwykle liczne zebranie plenarne Stronnictwa Narodowego pod przewodnictwem zasłużonego prezesa, arch. Fr. Dzwikowskiego.

Na początku zebrania uczczone pamięć zmarłego członka Stronnictwa, s. p. Juliusza Kisielnickiego. Poseł A. B. Lewandowski z Bydgoszczy wygłosił następnie obszerny referat o sytuacji politycznej doby obecnej. Na zakończenie mówca wyraził mocną nadzieję, że Stron. Narodowe dojdzie do władzy w kraju i przyjmie na siebie odpowiedzialność za bieg wypadków.

W dyskusji na poruszone tematy brali udział pp.: dr. Ganowicz, dr. Gutowski, mec. Mielcarek i inni. Na zakończenie wyjaśnień interpelantom udzielił referent pos. Lewandowski. Na tem zebranie zakończono.

Projekt ustawy o aktach stanu cywilnego

Zasada bezwyznaniowości — Trudności przy zawieraniu małżeństw — Nowe urzędy i nowe podatki — Nie do przyjęcia

(Dokończenie).

Charakterystyczną inowacją, jaką wprowadziła komisja kodyfikacyjna do projektu ustawy o aktach stanu cywilnego do dotychczasowych stosunków, to całkowite pominięcie w aktach urodzenia, małżeństwa, zgonu, rubryki wyznaniowej. Ze w tym kierunku zawsze dążyła liczna grupa bezwyznaniowców, jak również inteligencja żydowska, to jest rzecz zrozumiała. Ale przeciw temu wypowiada się ogromna większość ludności państwa polskiego, nie tylko społeczeństwo katolickie, lecz i inne wyznania chrześcijańskie. Jak może komisja kodyfikacyjna narzucać

poglądy znikomej mniejszości, walczącej z Bogiem, ogółowi społeczeństwa kraju naszego! Zlekceważenie przekonań i uczuć ludności państwa w projektach komisji kodyfikacyjnej zaiste jest zdumiewające.

O urodzeniu żywego dziecka — według projektu ustawy — należy zgłosić w ciągu 7 dni urzędnikowi stanu cywilnego, który sporządza akt urodzenia, pomijając całkowicie przynależność wyznaniową rodziców i dziecka, oraz sprawę dopełnienia chrztu św. Imię dziecku można nadawać dowolne, byleby tylko nie było „śmieszne lub nieprzyzwoite” (art. 137). Dzieciom niewiadomego pochodzenia imię i nazwi-

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Uciekinierzy z pod pułkowych sztandarów

Wojskowy sąd w Poznaniu wymierzył ostatnio karę kilku notorycznym dezertantom

W ostatnich dniach wojskowy sąd okręgowy w Poznaniu, pod przewodnictwem majora korpusu sądowego p. dr. Walegi rozpatrywał liczne sprawy o dezercję.

Skazany już raz za dezercję i kradzież walizy z samochodu w Poznaniu na półtora roku więzienia kanonier Antoni Mruk z 14 pap. stanął ponownie przed sądem, oskarżony o to samo. — Mruk dostał rok i 10 miesięcy więzienia zastępującego dom poprawy oraz pozbawienie praw obywatelskich.

Strzelec drugiej klasy Józef Grabarczyk, który po raz trzeci w 63 pp. w Toruniu popełnił dezercję, zbiegł w kwietniu br. do Niemiec i ukrywał się tam do października, przyczem pracował jako robotnik. Gdy chciał wrócić do Polski, by sprowadzić do Niemiec żonę, aresztowano go na granicy. Grabarczyka zasądono na 3 lata i miesiąc więzienia zastępującego dom poprawy oraz pozbawienie praw obywatelskich oraz wydalenie z wojska.

„Bogata” przeszłość kryminalną ma strzelec Stanisław Karkowski. Ukrywał się on przez 9 lat. W 1922 roku Karkowskiego aresztowano za jakieś przestępstwo i osadzono w wartowni 7 dyonu żandarmerii. Zbiegł wówczas na Górny Śląsk, gdzie po półtora roku burzliwego życia przytrzymał go na

kradzieży. Sąd w Król. Hucie skazał włamywacza na 3 lata więzienia i pozbawienie praw obywatelskich. Po kilku miesiącach Karkowski uciekł z więzienia i przez granicę dostał się do Niemiec, gdzie po roku również go aresztowano podeznanie kradzieży z włamaniem. Po odsiedzeniu kar w kwietniu 1931 r. miał opuścić więzienie. Wobec tego, że nie posiadał obywatelstwa niemieckiego, wydano go z granic państwa, a w Polsce okazało się, że Karkowski był poszukiwanym dezertantem przez wojsko. Zasądzono go na rok więzienia.

Kilkakrotnie już karany za dezercję szeregowiec 66 pp. w Ostrowie Marjan Laniecki zbiegł w dniu 26 września br. z wojska, a w dniu 2 października został przytrzymany. Zapadł wyrok, skazujący go na 4 miesiące więzienia.

Przez przeciąg 12 lat ukrywał się przed pościgiem władz śledczych szeregowiec 67 pp. Wawrzyniec Jagodziński. W dniu 1 września 1919 roku Jagodziński zbiegł z więzienia w Keyni i żył pod przybranym nazwiskiem. Przed kilku tygodniami aresztowano go w Bydgoszczy za kradzież z włamaniem a miejscowy sąd okręgowy skazał J. na półtora roku więzienia. W toku dochodu wyszła na jaw cała prawda i trybunał wojskowy w Poznaniu zasądził J. na rok oraz 7 miesięcy więzienia. (z)

Nieudała ucieczka

więźniów z domu karnego w Grodzisku

Jan Cichocki, handlarz z Poznania oraz Wojciech Domagała odsiadywali karę w więzieniu w Grodzisku i chcieli za wszelką cenę wydostać się z murów więziennych. Pod różnymi pretekstami starali się oni wzbudzić litość władz więziennych i uzyskać lepsze warunki. Prokuratorowi żalili się, że otrzymują złe pożywienie i że we dwójkę strasznie się nudzą.

Prokurator dał się ubliżyć i wkrótce otrzymali dwóch dalszych jeszcze kolegów. Jeden z przybyszów należał już do rzędu notorycznych przestępców, który odsiadywał karę półtora roku więzienia za zbrodnię podpalenia. Niebawem cała czwórka doszła do porozumienia, przyczem podpalacz M. zaaranżował ucieczkę. Cichocki nogą żelazną wylamaną z łóżka, począł wiercić w murze dziurę, drugi zaglądał robotę śpiwem, a trzeci zaś spełniał rolę pilnego obserwatora. Jednak dozorca usłyszał niebezpieczne szmery i domyślając się o co chodzi, przywołał woźnego oraz posterunkowego, poczem wspólnie uniemożliwili dalszą akcję podkopu.

Cichocki i Domagała stanęli przed czwartą izbą karną sądu okręgowego. Oskarżeni winę swoją starali się osłabić, trybunał jednak wymierzył im karę więzienia przez pół roku. (z)

Knąbrni oskarżeni

Jeden nie słuchał sądu, a drugi — uciekł. — Skazanie złodzieja.

Marjan Stawski i Zdzisław Różański odpowiadać mieli za kradzież. Stawski jest z natury knąbrny i zachowywał, to też nawet w sądzie ponieważ nie chciał zastosować się do rozporządzeń trybunału — wyprowadził go. Gdy później woźny wezwał St. na salę rozpraw, ten nie chciał wejść, a w międzyczasie zwał drugi oskarżony Różański. Przewodniczący odroczyć musiał rozprawę do 12 b. m. zarządzając aresztowanie Różańskiego.

Poprzednio na ławie oskarżonych zasiadł notoryczny włamywacz i złodziej Jan Krajewski, który kilkakrotnie był już karany za szereg przestępstw natury kryminalnej. Obecnie znowu stanął pod zarzutem dokonania licznych kradzieży uprawianych od 1927 do 1930 roku. Terenem jego działania był Zaniemyśl, Olszewo, Murzynowo, Kuszakowo i t. d. Upatrzawszy sobie odpowiednie gospodarstwo, zakradł się do mieszkanka i brał co mu w ręce wpadło. Przedewszystkiem wynosił wielkie ilości smalcu, masła, zboża, garderoby i t. d. Sąd wymierzył mu karę więzienia na rok. (z)

KALENDARZYK

Środa, 2 grudnia 1931.

Słońce: wschód 7.41; — zachód 15.42; — długość dnia 8 godz. 1 min
Księżyc: wschód 23.27; — zachód 12.47; — ostatnia kwadra.

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej przy Uniw. Pozn.: Środa, godz. 7 rano: Temperatura powietrza niska — 5 st. C., pochmurno, wiatr północno-zachodni, ciśnienie atmosferyczne wysokie 762 mm. W ubiegłej dobie temperatura najwyższa 0 st. C., najniższa — 7 st. C.

Przewidywania pogody na czwartek: Pochmurno i mgliście, przy dalszym ociepleniu

Kal. rzk.: Bibiana P i M.; jutro Franciszek Ksawery.

Kal. słow.: Szulistaw; jutro Wiślimir.

Nocna służba aptek

Śródmieście: Apteka „Pod złotym Lwem”. Stary Rynek 75. — Apteka Sapieżyńska. pl. Sapieżyński 1. — Apteka Chwaliszewska. Chwaliszewo 76. — Apteka „Pod Eskulapem”. pl. Wolności 13.

Wilda: Apteka „Pod Koroną”. Górna Wilda 61.

Jeżyce: Apteka „Pod Gwiazdą” ul. Kraszewskiego 12.

Lazarz: Apteka „Przy Parku Wilsona”. ul. Marszałka Focha 47.

KRONIKA KOŚCIELNA

— Porządek nabożeństwa w kościele Karmelitanek Bosych (ul. Niegolewskich nr. 23). Dnia 3 bm w czwartek o godz. 5 popoł. Wystawienie Najśw. Sakramentu i kazanie jako przygotowanie do I piątku. Dnia 4 bm. w I. piątek całonocne Wystawienie Najśw. Sakramentu. Msze św. o godz. 6.30, 7.30 i 9. O godz. 17 kazanie i reposesycja.

OSOBISTE

— Architekt Józef Schneider, znany w najszerszych kołach społeczeństwa z licznie zaprojektowanych budowli państwowych i samorządowych, a zwłaszcza niektórych budynków Powszechnej Wystawy Krajowej, twórca monumentalnego gmachu „Kino Słońce” itp. obchodzi dnia 1 bm. 25-letni jubileusz pracy zawodowej, a zarazem 10-letni jubileusz jako współpracownika Państwowej Inspekcji Budowlanej, Poznań-miasto.

ZEBRANIA, ZJAZDY

— Do Bractw Kurkowych Okręgu Leszno. Dnia 13 bm. o godz. 10.30 odbędzie się w Lesznie w Strzelnicy walne zebranie Okręgu. Wobec bardzo ważnych spraw porządku obrad przysłał wszystkie Bractwa swego okręgu bezwzględnie swych delegatów. Przy tej sposobności zwracam Bractwom uwagę na ostatnie rozporządzenie ks. Prymasa Polski do ścisłego zastosowania się. Czołem! — Dr. med. Polewski, prez. okr.

— Roczne walne zebranie Towarzystwa św. Wincentego à Paulo (Konferencji meższyn) archidiecezji gnieźnieńskiej - poznańskiej odbędzie się w niedzielę dnia 13 grudnia rb. o godz. 18-tej w złotej sali Domu św. Wojciecha przy Alejach Marcin-

DARMO

dodajemy 1 kompletną latarkę patentową „Kopernik” do każdej zakupionej anody specjalnej „Ekstra”

150 wolt 20⁰⁰ zł
120 wolt 16⁵⁰ zł
60 wolt 8⁵⁰ zł

Codziennie świeże anodówki.

Skład Fabryczny
Wytwórni baterji

„OGNIWO”

Poznań, Wielkie Garbary 19

(dom f-my Kuza)

Na prowincję za zaliczką.

P w 9 277/78 64.330/31

kowskiego 22. — Poza sprawozdaniem zarządu i całorocznej działalności wszystkich Konferencji archidiecezji wygłosi na zebraniu referat dyrektor Związku Tow. Dobroczyńców „Caritas” ks. Edmund Wołkowski. — Zebranie zaszczyli swą obecnością J. E. ks. Kardynał — Prymas dr. August Hlond.

W ten sam dzień odprawi się rano o godzinie 8-mej w kaplicy Przemienienia Pańskiego przy placu Bernardyńskim uroczysta msza św. podczas której przystąpią do komunji św. członkowie czynni i honorowi. Udział członków w nabożeństwie i zebraniu jest obowiązkowy. Przewielebne Duchowieństwo, dobroczyńców i zwolenników prosimy o jak najliczniejszy udział.

— Koło Zrzeszenia Polskich Nauczy-
ciel Geografji w Poznaniu. Zebranie odbędzie się w sobotę, 5 bm o godz. 18 w sali Instytutu, ul. Wjazdowa 3. Na porządku obrad referat p. F. Ryczkiewicza: „Zastosowanie małego atlasu geograficznego w szkole powszechnej”.

WYKŁADY

— Patrol wśród lodów. W dniu 4 bm. o godz. 19 odbędzie się odczyt adjunkta Zakładu Geografji U. P., dr. J. Czekalskiego p. t. „Patrol wśród lodów”, bogato ilustrowany ciekawymi przeżyciami. Bilety do nabycia w dniu odczytu przed wejściem na salę Śniadeckich (Coll. Medicum), II piętro, ul. Fredry 10.

— Stow. Młodych Ziemianek przypomina, że odczyt p. J. Szanieckiej odbędzie się w sobotę, 5 bm. w sali Klubu, ul. Sew. Mielżyńskiego 26-27. Bliższe szczegóły u p. Lipkowskiej, Al. Marcinkowskiego 22.

WYSTAWY

— Wystawa przeciwalkoholowa dla studentów. Staraniem Akademickiego Komitetu Trzeźwości urządziła Polska Liga Przeciwalkoholowa w czytelni nowego Domu Akademickiego przy Wałach Leszczyńskiego 6, skromną, lecz ciekawą i pouczającą wystawę przeciwalkoholową, wybierając stosowne obrazy, tabele i wykresy z dziedziny alkoholizmu i jego zwalczania. Wystawa jest otwarta od 30 listopada do 9 bm. godz. 15.

— Wystawa kanarków. Otwarcie wystawy kanarków, urządzonej przez Pierwsze Poznańskie Zjednoczone Amatorskie Towarzystwo Hodowli Kanarków nastąpi 5 bm. o godz. 9.30 w sali kawiarni „Pawilon” ul. Podgórna 13. Na wystawie ukaza się po raz pierwszy w Poznaniu kanarki różnobarwnego upierzenia, prócz zielonków i żółtych kanarków obejrzeć można kanarki białe, oranżowe, srebrne oraz złote Izabelles.

ŻYCIE SOKOLE

— Żeńskie Tow. Gimn. „Sokół” Jeżyce. Zebranie plenarne odbędzie się w czwartek, 3 bm o godz. 20 w salce Domu Amatorskiego, ul. Słowackiego 19-21. — Odczyt połączony z obrazami świetlnymi o Krakowie wygłosi magister dr. Janke. — Tow. Gimn. „Sokół” Poznań-Śródmieście. Zebranie plenarne w czwartek, 3 b. m. o godz. 19.30 w sali Domu Katolickiego na Śródmie, a w niedzielę, 6 bm. o godz. 9 msza żałobna za zmarłych i poległych członków w Katedrze.

— Tow. Gimn. „Sokół” Poznań-Rataje — gniazdo żeńskie. Zebranie plenarne odbędzie się w środę, 2 bm. o godz. 19.30 w sokołni.

KOMUNIKATY RÓŻNE

— Doroczny bal medyków odbędzie się w niedzielę, 10 stycznia w salach Bazaru. Wstęp tylko za zaproszeniami. Zaproszenia odbierać można w sekretarjacie „Koła Medyków”, codziennie od godz. 12.30

U dorastającej młodzieży stosuje się rano szklankę naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa” i przy użyciu takowej jej czyszczące działanie na krew i naprawa funkcji żołądka i kiszek u dziewcząt i chłopców daje zjawiony skutek. Zająć w aptekach i drogeriach. nw 7-53

NORA NEY przyjeżdża do Poznania

W najbliższych dniach czeka Poznań niełatwa sensacja artystyczna.

W mury wielkopolskiej stolicy zjeżdża poraz pierwszy sławna gwiazda filmowa, bohaterka niezapomnianych filmów: Policmajster Tagiejew. „Uroda życia” i „Serce na ulicy” — NORA NEY we własnej żywej osobie i wystąpi na scenie najmłodniejszego w Poznaniu teatru swiniwego. zw 12 142

do 14 ul. Wały Leszczyńskiego 6. — Tel. 3649.

— Stow. Młodych Polek w Lubonlu urządzi w niedzielę, 6 grudnia o godz. 17.30 na salce dr. Romana Maya przedstawienie amatorskie p. t. „Jaskowe zamysły” oraz komedję p. t. „Fatalna szafa”.

— Sodalicja Pań Konfekcyjnych w Poznaniu. Adoracja Najśw. Sakramentu odbędzie się w dniach 4 i 5 bm. o godz. 19.30 w kaplicy sodalicyjnej.

— Stow. b. Czwartaków (58 p. p.) —

Koło Poznań. Szerzące się bezrobocie, wywołane ciężkim położeniem gospodarstw, dotknęło również wielu Czwartaków, żołnierzy zasłużonego z czasu walk powstańczych i bolszewickich 4 pułku strzelców Wielkopolskich — obecnie 58 p. p. — a dziś nie z własnej winy znajdujących się w skrajnym niedostatku. Zarząd, chcąc przyjąć im z pomocą, postanowił na zebraniu urządzić imprezę i w tym celu powstał Komitet w osobach pp. por rez. Królówicza, sierż. rez. Łuczaka i st. sierż. 58 p. p. Zielińskiego. Impreza w formie strzelania z broni malokalibrowej o nagrody odbędzie się pod protektoratem p. płk. Chylewskiego w niedzielę, 6 bm w koszarach 58 p. p. Początek strzelania o godz. 8. O godz. 10.30 zebranie plenarne, dalszy ciąg strzelania od godz. 12.30 do 16. poczem podwieczorek, połączone z koncertem w kasynie podoficerskiej. Czysty zysk oraz dobrowolne datki przeznacza się na urządzenie gwiazdki dla bezrobotnych Czwartaków i ich rodzin. Stowarzyszeni Czwartacy opodatkowali się dobrowolnie jednorazową składką na rzecz bezrobotnych kolegów.

— Z Towarzystwa Miłośników Fotografji (ul. Libelta 14). Jury sądu kourkowego zakończyło swe prace w związku z pierwszym konkursem fotografji amatorskiej T. M. F. Omówienia nadesłanych obrazów dokona p. prezes Gardulski podczas zebrania członków w czwartek dnia 3 bm. o godz. 19. Omówienie to będzie połączone z pogadanką na temat fotografji w porze zimowej. Pierwszy jesienny kurs fotograficzny wykazał, iż amatorzy wielkopolscy zdobyli się na wysoki poziom artystyczny swych prac, a szlachetne współzawodnictwo pobudzone zostało szeregiem wartościowych nagród, jakie zaofiarowały ze swej strony: Zarząd Towarzystwa Miłośników Fotografji w Poznaniu, oraz firmy: Fabryka płyt i papierów fotogr. „Alfa” w Bydgoszczy (300 zł.), F-a Foto - Greger. Poznań ul. 27 Grudnia (aparaturę fotograf. wartości 250 zł.), F-a Br. Machalla. Poznań ul. 27 Grudnia (aparaturę fotograf. wartości 175 zł.) F-a Camera. Poznań ul. Fr. Ratajczaka oraz F-a J. Szymkowiak Poznań, Al. Marcinkowskiego 25, za Co Zarząd T. M. F. składa szczerze podziękowanie.

— Przytulisko dla niemowląt i Złobek Jeżycki donosi, że 6 bm o godz. 4 popołudniu odbędzie się wielka zabawa dla dzieci (na sali Czerwonego Krzyża, plac Wolności 14), jakiej dotąd nie było w Poznaniu. Będzie konkurs na najlepszą deklamację, śpiew, utwór własny wierszem lub prozą i grę na fortepianie popisy zrzeczności, dla chłopców wyścigi w workach i inne, dla dziewcząt rzucanie piłki, obrezań itd., także za nagrodami. W imieniu wszystkich niemowląt - sierotek wzywa się dzieci do wzięcia udziału w konkursie i popisach. Dla was będzie to rozrywką, a niemowlętom zapewni kilka tygodni życia.

— Związek Towarzystw Ogródków Działkowych R. P. w Poznaniu ma jeszcze w nowo organizującym się ogródkie działkowym przy ul. Warszawskiej i Krańcowej do oddzierżawienia działki. Reflektanci zechcą nadesłać wnioski o przydzielenie działki, względnie przybyć osobiście z wnioskiem w tym celu do biura wyżej wymienionego Związku — Park Wilsona (palmiarnia), wejście z ul. Matejki gdzie działki zostają wydzierżawiane.

KRONIKA MIEJSCOWA

— Nowa placówka polska. Do usiłowana przemysłu baterijnego, broniącego się przed zalewem wyrobów zagranicznych, przylączyła się również fabryka bany, „Ogniwo” w Toruniu, która po osiągnięciu bardzo ładnych wyników przy nych rynkach, otworzyła w Poznaniu przy ul. Wielkie Garbary 19 sprzedaż detaliczną baterji anodowych, kieszonek i elementów mokrych. — Zyczymy firmie „Ogniwo” osiągnięcia jak najlepszych rezultatów.

— Pogotowie sanitarne Okręgu Wielkopolskiego Polskiego Czerwonego Krzy-

za wzbogaca się nowym elementem, światowym zadań i celów tej tak koniecznej i pozytywnej dla ludności organizacji — Wszędzie, gdzie należy okazać serce i współczucie dla bliźniego, spieszy ze swą ofiarną pomocą kobieta polska. W zrozumieniu szczytnej idei samarytańskiej oraz jak najlepszego służeńia krajowi na wypadek klęsk i katastrof, a w szczególności na wypadek największej klęski, jaka spaść może na kraj, t. j. wojny, grono pań postanowiło dać wyraz tej potrzebie i zapisało się na zorganizowane przez Polski Czerwony Krzyż kursy dla sióstr pogotowia sanitarnego. w liczbie 26. W dniu 20 listopada r. b. o godz. 12 w południe w sali konferencyjnej szpitala wojkowego nastąpiło otwarcie II-go kursu w obecności przedstawicieli władz wojskowych, kasy chorych oraz Okręgu Wielkop. P. C. K. i zapisanych na kurs pań. Przybyłych przedstawicieli, wykładowców i słuchaczki w imieniu Zarządu Okręgu Wielkop. P. C. K. powitał szef sanitarny okręgu, senator dr. Czesław Meissner. Z kolei przemawiał szef sanitarny D. O. K. VII, pułk. dr. K. Maszadro, na następne kierownik, komendant szpitala Okr. VII, pułkownik doc. dr. Kucharski. Kurs powyższy ma na celu praktyczne i teoretyczne przygotowanie słuchaczek do akcji sanitarnych P. C. K.

— **Z targu.** Dnia 2. b. m. na placu Sapieżyńskim płacono za nabiał: 1 kg. masła wiejskiego 3,60—3,90 zł; masła mleczarskiego 4,00—4,40 zł; twarogu 1,00—1,40 zł; mendel jaj 2,30—2,60 zł; litr śmietany 1,60—2,00 zł; litr mleka pełnego 28—30 gr; za mięso: 1 kg. słoniny świeżej 1,80 do 2,00 zł; słoniny wędzonej 2,60—2,80 zł; wieprzowiny 1,40—2,00 zł; wołowiny 1,20 do 2,20 zł; cielęciny 1,20—2,80 zł; skopowiny 1,60—2,60 zł; koziny 1,40—1,60 zł; smalec 2,60—2,80 zł; za drobi: kura 2,50 do 4,00 zł; perlica 3,00—4,00 zł; kaczka 3,00 do 5,00 zł; gęś 8,00—11,00 zł; para gołębi 1,50—1,80 złotych; para kuropatów 3,00 złote; królik 2,00 zł; bażant 4,50 zł; zając 6—7 zł; za ryby: 1 kg. karpia 3,00 do 3,20 zł; lina 3,20—3,60 zł; okonia 1,20—1,60 zł; karasia 1,20—2,00 zł; białych ryb 0,80 do 1,60 zł; sandacza 3,60—4,00 zł; 1 kg. leszcza 2,40 zł; 1 kg. suma 2,40 zł; 1 kg. szczupaka 2,80—3,00 zł; za ryby śnięte 60—80 gr mniej. Płacono za jarzyny: 1 kg. ziemniaków 6—8 gr; cebuli 0,30—0,70 złotych; szpinaku 30 groszy; 1 kg. jarmużu 30—40 groszy; 1 kilogram bobu 1,20 złotych; peczynek rzodkiewek 10—15 gr; główka zielonej sałaty 10 do 20 groszy; główka włoskiej kapusty 15—30 gr; białej 15—30 gr; modrej 30—50 gr; 1 kalafior 0,30—1,00 zł; 1 kg. kalarepy 0,20 zł; 1 kg. marchwi 20 do 30 groszy; bruwki 20 groszy; seleru 0,70—1,00 zł; owoce: 1 kg. jabłek 0,40—1 zł; 1 kg. gruszek 0,40—1,00 zł; 1 kg. winogron 1,00—2,40 zł; 1 kg. głogu 60 gr; borówek (brusznik) 1,40—2,40 zł; żurawin 2,00 zł. — 1 kg. orzechów włoskich 3,00—3,20 zł; łaskowych 2,60—5,00 zł. — Targ ożywny. Masło podróżowało nieco, również ryby, natomiast ceny bez znaczących zmian. (hu.)

KRONIKA WYPADKÓW

— **Usiłowała popełnić samobójstwo.** Przy ul. Woźnej przytrzymano mieszkającą przy Wielkich Garbarach 13 Helenę M., która usiłowała popełnić samobójstwo przez utopienie się w Warcie. Wyratowała ją publiczność. Desperatkę przewieziono do miejskiego zakładu psychiatrycznego na Grobli. Jak się okazało, była ona pod wrażeniem silnego nadużycia alkoholu. (k.)

— **Pod kołami samochodu.** Na Ostrowie Tumskim samochód osobowy P. Z. 46720 najechał 72-letniego Jana Szuberta, mieszkającego przy ul. Wrocławskiej 14. Wypadek wydarzył się podczas przechodzenia jeźdźni. Z powodu złamania nogi przewieziono p. Szuberta do lecznicy miejskiej. (k.)

KRONIKA POLICYJNA

— **Czy rower?** W Komisariacie VII znajduje się rower męski, pochodzący prawdopodobnie z kradzieży. (k.)

— **Kradzież krzewów z plantacji miejskich.** W nocy na 29 października skradziono z plantacji za Teatrem Wielkim 13 krzewów rododendronów, wielkości 60—80 cm. Ponieważ przypuszczać można, że sprawcy kradzieży próbować będą sprzedać skradzione krzewy, przestrasza się przed kupnem. Dyrekcja Ogrodów Miejskich uprasza o powiadomienie jej lub policji w wypadku, gdyby komukolwiek ofiarowano kupno tego rodzaju krzewów.

KRONIKA SĄDOWA

— **Ułaskawiony na dożywotne ciężkie więzienie.** Dezerter Józef Jaworski, szeregowy 64 p. p. w Grudziądzu, który, jak donosiliśmy, z bronią w ręku dokonał napadów rabunkowych w Czystem, Kamlarkach i Stalewiczach pod Chełmnem, zasądzony został przez wojsk. sąd okręg. w Grudziądzu na karę śmierci przez rozstrzelanie. Prezydent Rzeczypospolitej ułaskawił zasądzonego na dożywotne ciężkie więzienie. (x.)

JARMARKI

— **Murwana Goślina, pow. obornicki.** W czwartek, 10 grudnia odbędzie się jarmark kramny oraz na konie, bydło, produkty rolnicze, drób itp.

— **Nowe-Miasto n. Wartą.** Dnia 16 grudnia br. odbędzie się jarmark. Spędzania jest dozwolony.

— **Palewcy.** W czwartek, 17 bm. odbędzie się jarmark na konie, bydło, towary kramarskie i produkty rolnicze.

— **Grabów n. Prosną.** Jarmark ogólny odbędzie się 2 grudnia br. Poprzednio ustalona data 9 grudnia upada tem samem.

Z WIELKOPOLSKI

— **Oborniki.** (Na św. Mikołaja.) Staniem szkoły powszechnej odbędzie się w sobotę, dnia 5 bm. o godz. 19 na sali p. Klasowej wieczornica. Na program składa się śpiew chórów, deklamacje, obrazek sceniczny w 3 odsłonach („W krainie czarów”) i rozdanie nagród przez św. Mikołaja.

— (Pomoc bezrobotnym.) Miasto Oborniki jest wybitnie przemysłowe (istnieją bowiem tutaj dwie cegielnie, dwa młyny, tartaki, fabryka okularów, wyrobów cementowych itp.) Wskutek pogłębiającego się z dnia na dzień kryzysu gospodarczego, który spowodował zmniejszenie produkcji w zakładach przemysłowych, zwiększyła się znacznie liczba bezrobotnych i sięga około 600. Na rzecz pomocy bezrobotnym urządził Stow. muzyczne Moniuszko koncert w niedzielę, dnia 6 b. m. o godz. 20 na sali p. Klasowej. Należy się spodziewać, że obywatelstwo obornickie poprze imprezę. (ok.)

— **Gnieźno.** (Obchód Listopadowy.) W świetlicy na boisku Sokola odbył się Obchód Listopadowy Żeńsk. Tow. Gimn. Sokół. Zagaiła go prezeska p. Żóławska krótkim przemówieniem. Nastąpiły deklamacje, referat dr. Dzichówny, śpiewy i odczyt.

— (S. M. P.) Na salce św. Wawrzyńca odbyło się uroczyste zebranie Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej. Zebranie zainicjował prezes p. Edm. Szymczak. Po referacie dr. prezesa p. t. „Hartuj duszę i ciało” i przemówieniu patrona Stow., ks. Fr. Górskiego, rozdano nagrody; otrzymali je druhowie A. Tomaszewski, A. Narożniak, T. Krysztofiak, W. Sander i T. Kleperek. (br.)

— **Wolsztyn.** (S. M. P.) Dnia 15 listopada obchodziło Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej święto młodzieży. Przedtem odbyły się trzydniowe rekolekcje. Prowadził je ks. prof. Feliks Kwadę, prezydent, seminarium naucz. Około 500 młodzieńców z parafii wolsztyńskiej brało udział w rekolekcjach. W dniu święta o godz. 9,30 odprawił mszę św. patron Stowarzyszenia ks. St. Leciejewski i wygłosił podniosłe kazanie. Potem ruszył pochód przez miasto na Rynek. Wieczorem o godzinie 20 odegrali amatorzy z S. M. P. z powodzeniem przedstawienie amatorskie sztuki p. t. „Korsarz Bałtyku”. Obywatelstwo miasta licznie przybyło na przedstawienie, zapełniając po brzegi salę Grand Hotelu.

— **Leszno.** (Sprawa burmistrza.) Rozprawa apelacyjna w sprawie zawieszonego I. burmistrza m. Leszna zniósł wyrok komisji dyscyplinarnej, zarządzając tylko naganę p. burm. K. Jednocześnie przyznano p. burmistrzowi Kowalskiemu pełną pensję za cały czas zawieszenia w urzędowaniu. P. burm. K. obejmie w najbliższych dniach znów swe urządowanie.

— (Jubileusz.) Srebrny jubileusz swej pracy obchodził w ub. niedzielę Koło Śpiewu „Lutnia” w Osiecznie. Na uroczystość tę zjechało się wiele kół bratnich. Uroczystość miała przebieg bardzo podniosły.

— (Podstęp czy oszustwo?) W ostatnich dniach do kilku kupców przybyli osobnicy, rzekomo Szwajcarzy, oferując towary. O walucie przy transakcji nie było mowy. Ceny wydawały się kupcom bardzo niskie, więc porobili zamówienia. Jakże było ich zdziwienie, gdy przy odbiorze towaru musieli płacić ceny wyznaczone nie w złotych, ale w dolarach! (s.)

— **Śrem.** (Święto młodzieży.) Miejscowe S. M. P. obchodziło bardzo uroczyste doroczne święto ku czci swego patrona św. Stanisława Kostki. W dniu poprzedzającym święto młodzieży parafjalnych S. M. P. ze Śremu i okolicznych wiosek przystąpiła w liczbie 150 do spowiedzi św. Sam dzień uroczysty rozpoczął się wspólną komunją św., po której gospodarze podejmowali w swym ognisku młodzież zamieszkującą herbata. Po śniadaniu zastępy młodzieży z własną orkiestrą na czele defilowały, wspólnie z zaproszonymi organizacjami i wojskiem przed przedstawicielami władzy. Podczas uroczystej sumy w kościele farnym wygłosił okolicznościowe kazanie patron, ks. mianojarz Maćkowiak. Po sumie odbyła się na sali p. Salacińskiej uroczysta akademja, na którą złożyły się: słowo wstępne miejscowego proboszcza, ks. radcy Michalskiego, obszerny referat o znaczeniu S. M. P., deklamacje, śpiewy, popisy orkiestry i obrazek sceniczny z życia św. Stanisława Kostki p. t. „Ziemski anioł”. Wieczorem zespół młodzieży odegrał na tej samej sali komedię Bałuckiego p. t. „Sprawa kobiet”. Społeczeństwo miejscowe darzyło imprezę wielkim zainteresowaniem i poparciem.

— **Grodzisk Wlkp.** (Teatr.) Ostatnio bawił w naszym mieście teatr „Tura” z Poznania pod dyr. art. p. Anieli Kopczyńskiej. Grano wesołą komedię „Czar munda”. Całość wypadła dobrze. Tylko niestety publiczność nie dopisała istotnie po raz pierwszy.

— (Jubileusz.) Srebrne gody obchodził ostatnio pp. Janostwo Jankowscy. Na intencję Jubilatów odprawiała się msza św. w kościele parafjalnym.

— (Wyciągi motocyklowe.) Niemalą atrakcję przeżyło nasze miasto ostatnią niedzielą. K. S. „Dyskobolja” zorganizowa-

wał na stadionie powiatowym propagandowe wyciągi motocyklowe, w których brał udział poznański motocyklist „U-ni”. Triumfotorem wyciągów był Mieloch na „Rudge”. Publiczności dużo, chociaż bardzo zimno. Biegi odbyły się bez wypadków, tylko ostatni bieg z przyczepkami zakończył się nieomal katastrofą, gdyż nastąpiło momentalne przekoziołkowanie się maszyny, a pasażer odniósł lżejsze rany.

— (Wieczornica.) W niedzielę, 22 bm. wieczorem w sali p. Węclawiczej odbyła się doroczna wieczornica Tow. śpiewu „Harmonja” ku czci swej patronki św. Cecylii. Na program składały się śpiewy chórowe pod dyr. p. dr. Mikołajczyka, które stały na wysokości zadania oraz deklamacje. Potem nastąpiła zabawa taneczna.

— (Z Rady miejskiej.) Przewodniczący Rady miejskiej p. Pospieszny zainicjował posiedzenie i odczytał porządek obrad. — Następnie p. burmistrz Czerwinski wprowadził w urząd radnego p. Adamczewskiego w miejsce ustępującego p. Fr. Bielaczka. Dekretem p. wojewody został zatwierdzony na członka magistratu p. Fr. Bielaczka, który złożył odpowiednią przysięgę i zarazem podziękował za zaufanie. Poszczególnym wnioskodawcom przydzielono działki miejskie na budowę domów. Uchwalono dodatki na rzecz miasta od podatków, sprzedaży wyrobów alkoholowych i od podatku gruntowego. — Przewodniczący odczytał kontrakt firmy Bacon-Eksport, centrala w Gnieźnie, który złożył swoją filię w Grodzisku Wybrano specjalną komisję, która wszelkie dodatki i ujemne strony rozpatrzy. Fabryka właściwie miastu żadnych dochodów nie przyniesie, a ilość ludzi zatrudnionych jest stosunkowo mała.

— **Gostyń.** (Teatr.) Zespół czołowych artystów sceny poznańskiej, który tak dobrze zapisał się w pamięci wystawieniem komedii „Roxy” w naszym mieście, odegra tym razem w czwartek, 3-go grudnia w Polonii jedną z najweselszych komedii ostatnich czasów „Koniec i początek” Mariusza Maszyńskiego. Obfita ilość dowcipów, komiczne sytuacje, świetne typy, oto znamiona doskonałej komedii, która cieszy się wyjątkowo powodzeniem na wszystkich scenach. Popołudniu odegra ten sam zespół przedstawienie dla młodzieży szkolnej po cenach najniższych. Dane będą fragmenty z „Nocy Listopadowej”, „Kordjana” i „Dziadów”. Na oba przedstawienia nabywać można wcześniej bilety w przedsprzedaży.

— **Kępno Wlkp.** (Przedstawienie amatorskie.) Staraniem „Świętlicy” Państwowego Gimn. Koedukacyjnego odegrany zostanie w auli gimnazjalnej Moliera „Skapiec”. Przedstawienie odbędzie się 6 grudnia br. o godz. 8 wieczorem. Zysk przeznaczony częściowo na bezrobotnych.

— (Kradzież roweru.) Przed oberzą w Krzyżownikach pow. kępińskiego skradziono przybytemu za przepustką do Polski Franciszkowi Cieślakowi z Wallendorf (Niemcy) rower, marki Elite Rad, nr. fabryczny 11104676, wartości 140 zł. Policja prowadzi dochodzenia w tej sprawie.

— (Przychwycenie fałszerza.) W czasie rewizji w domu niejakiego Wilczyńskiego w Bolesławcu znaleziono różnego rodzaju pieczętki, które służyły do podrabiania dokumentów. Wilczyńskiego aresztowano.

— (Zasłużona kara.) Od pewnego czasu Józef R., zamieszkały we wsi Kuropki, poniewieriał i wypędzał z domu matkę swoją dlatego, że pozwoliła mieszkać u siebie córce i zięciowi. Sąd grodzki w Wieruszowie skazał go za to na 3 miesiące więzienia. (ck.)

Gwiazdkowa Wystawa Prac Kobiety

Gwiazdkowa Wystawa Prac Kobiety otwartą zostanie w niedzielę, dnia 6 grudnia o godz. 11 w sali Zw. Budowniczych „Strzecha”, ul. Sew. Mielżyńskiego 23. — Wstęp 50 gr. Zwracamy się z prośbą do wszystkich pań o poparcie naszej wystawy i żywą agitację w kołach znajomych. Paniom wystawczyniom podajemy do wiadomości, że prace przyjmujemy tylko w piątek, dnia 4 grudnia od godz. 10—18. Za Komitet: Z. Cynkowa, J. Wrzesińska.

RUCH W TOWARZYSTWACH

— **Tow. Śpiewu „Halka”.** Przysięże zebranie miesięczne odbędzie się w środę, 2 bm. o godz. 20 w lokalu posiedzeń dh. Jasyzka.

— **Stow. Młodzieży Polskiej Poznań — Boże Ciało.** Zebranie plenarne odbędzie się w środę, 2 bm. o godz. 20 w ognisku przy Włach Jagielty.

— **Kółko Żeńskie przy IV Kadrze Morskiej im. Marszałka Focha.** Zebranie odbędzie się dzisiaj 2 bm. o godz. 20 w Hotelu Rzymskim, Al. Marcinkowskiego 22.

— **Kółko Seniorów Poznań-Żeńskie.** Zebranie w czwartek, 3 bm. o godz. 19,30 w lokalu p. Tomikowskiego, ul. Szamrzewskiego 18. Odczyt n. t. „O twórczości Henryka Sienkiewicza” wygłosi prezes Knak. Na zebraniu nastąpi uroczyste otwarcie biblioteki.

— **Tow. Kobiet „Wspólna Pomoc” na Wildzie.** Zebranie plenarne w czwartek, 3 bm. o godz. 19 w salce parafjalnej.

— **Tow. Przem. „Dziwignia” Poznań-Lazarz.** Zebranie plenarne odbędzie się 3-go bm. o godz. 20 w lokalu ul. Marsz. Focha nr. 62. Na porządku obrad interesujący wykład.

— **Tow. Uczestników Powstania Łazarz-Górczyn.** Zebranie plenarne odbędzie się 3 bm. o godz. 19,30 w lokalu Kasy Obywatelskiej, ul. Marsz. Focha 81.

— **Chór kościelny parafii św. Jana w Poznaniu.** Zebranie plenarne odbędzie się w czwartek, 3 bm.

— **Kółko Naukowe przy Tow. Uczniów Handlowych — sekcji Związku Pracowników Kupieckich Oddział Poznań.** Zebranie odbędzie się w czwartek, 3 bm. o godz. 20 w „Ognisku Ucznia Kupieckiego”, Al. Marcinkowskiego 26.

— **Tow. Entomologiczne w Poznaniu.** Miesięczne zebranie odbędzie się w czwartek, 3 bm. o godz. 19 w lokalu p. Jarockiej, ul. Masztalarska 8a.

— **Stow. b. uczennic lic. i gimn. pod wezw. Najsw. Serca Jezusa w Poznaniu.** Zebranie miesięczne odbędzie się w piątek, 4 bm. o godz. 18,30 w mieszkaniu przewodniczącej.

— **Tow. Muzyczne „Dźwięk” Poznań-Żeńskie.** Zebranie plenarne odbędzie się w piątek, 4 bm. o godz. 20 na salce p. Tomikowskiego, ul. Szamrzewskiego 18.

— **Związek Techników-Dentystów Z. Z. R. P. z siedzibą w Poznaniu.** W sobotę, 5 bm. odbędzie się na salce p. Jarockiej zebranie plenarne.

— **Stow. Młodzieży Obywatelskiej parafii archikatedralnej.** Zebranie plenarne odbędzie się 4 bm. o godz. 20 w Domu Katolickim na Śródce.

KSIEGI STANU CYWILNEGO

Zgony:

Jerzy Trzaskowski, uczeń szkolny, 7 l. Henryk Szarzyński, 18 dni. Lucja Janikowiak, z domu Łuk. 30 l. Marjan Brunner, dziennikarz, 24 l.

Składki i pokwitowania

Na pomnik Serca Jezusowego: 651,25 złotych wpłacono na konto w Kom. Kasie Oszczędności w Poznaniu dnia 2. 12. 31 r. Na nowo złożono: A. S. (Aleje Marcinkowskiego 13) 5,— zł. — Fr. Grzelczak z podziękowaniem za otrzymane łaski z prośbą o dalsze, 20 zł. — Z. H. 10 zł. — Wł. D. prosząc o opiekę 3 zł. — J. A. B. M. 11 zł. Razem 49 zł.

Na tanie kuchnie dla biednych m. Poznania: Rodzina Anson 5 zł. — 25 zł przekazano na konto P. K. O. 206183.

Na ociemniałych żołnierzy: Rodzina Anson 5 zł. — Razem z poprzednio pokwitowanem 135 zł.

Na ołtarz św. Antoniego w Nazarecie: K. S. 1 zł. — G. W. 3 zł. — Razem z poprzednio pokwitowanem 102 zł.

Na kaplicę S. S. Karmelitank: K. S. 1 zł. — Razem z poprzednio pokwitowanem 46 zł.

W piątek, 4 b. m., o godzinie 8 wiecz., na sali Domu Ewangelickiego (ul. Wjazdowa 8) wystąpi

KWARTET POLSKI

W skład tego świetnego zespołu kameralnego wchodzi czołowi instrumentalisci polscy, a to: Irena Dubiska I. skrzypce, Mieczysław Fliegerbaum II. skrzypce, Mieczysław Szaleski wiola, Zofia Adamska wiolonczela.

„KWARTET POLSKI”, który istnieje już od dłuższego czasu, a którego założycielem jest znana wiolinistka p. Irena Dubiska, stoi na bardzo wysokim poziomie artystycznym i jest świetnie zgrany. Spodziewać się należy, że jedyny ten polski zespół kameralny dozna u nas takiego poparcia, na jakie zasługuje, uprawiając z zamiłowaniem i poświęceniem najwzwyższy rodzaj muzyki, t. j. muzyki kameralnej. Współudział w koncercie bierze znakomita pianistka p. Gertruda Konatkowska, która odegra part fortepianową kwintetu Zarębskiego. — Artyści odegrają: Haydna kwartet nr. 18 op. 76, Szymanowskiego kwartet C-Dur i kwintet Zarębskiego (I-szy raz w Poznaniu).

Bilety w cenie 1 do 4 zł w składzie cygar p. Szrejbrovskiego, ul. Gwarna 20, telefon 56-38, w dzień koncertu przy kasie od godz. 7-mej. zw 12 107

Teatr Polski

DZIS — o godz. 15 „Świerszcz za komn-em” — IV przedstawienie szkolne, — O godz. 20 „Sarajewo 1914”.

Czwartek, 3. 12. „Sarajewo 1914”. Piątek, 4. 12. „Hulla di Bulla” — Ceny popołudniowe.

Sobota, 5. 12. „Jęj synowa” — Po raz pierwszy — Premiera.

Niedziela, 6. 12. o godz. 15 „Roxy” — Ceny niższe.

Niedziela, 6. 12. o godz. 20 „Jęj synowa”. Poniedziałek, 7. 12. „Sarajewo 1914”.

Wtorek, 8. 12. o godz. 15 „Hulla di Bulla”. Wtorek, 8. 12. o godz. 20 „Jęj synowa”.

Teatr Nowy

DZIS — „Lekkomyślna siostra”. Początek o godzinie 8 wieczorem.

Teatr operetkowy „Uśmiech”

DZIS — „Czar walca”. Czwartek, 3. 12. „Kraina uśmiechu”. Piątek, 4. 12. „Czar walca”. Początek o godzinie 8 wieczorem.

Teatr Objazdowy

Wł. Brackiego — „Kajzer” Macieja Wierzbickiego

DZIS — Chodzież. Czwartek, 3. 12. — Rogoźno. Piątek, 4. 12. — Szamotuły.

DZIAŁ KULTURY I SZTUKI

MŁODZI UCZNIOWIE I. J. PADEREWSKIEGO

Warszawa, 1 grudnia.

Od trzech lat zjeżdżają w lecie do Morges młodzi polscy pianiści, aby korzystać z bezcennych wskazówek Paderewskiego. W tym roku odbyli niejako „publiczny popis” przed zaproszonymi gośćmi ze świata muzycznego, jak pianista i kompozytor amerykański Ernest Schelling (dawny uczeń Paderewskiego), szwajcarski kompozytor i muzykolog Gustaw Doret, oraz dyrektorzy agencji koncertowych z Londynu i Genewy. Bardzo interesująco opisuje ten „turniej” Henryk Opieński w ostatnim numerze „Muzyki”.

Uczestniczący w nim pianiści mają już za sobą po parę lat kariery wirtuozowskiej. Znaleźli się między nimi laureaci pamiętnego konkursu szopenowskiego w Warszawie jak L. S. Szpinalski i Henryk Sztompka. Prócz nich, do obecnych uczniów Paderewskiego należą: Aleksander Brachocki (Polak z Ameryki, dawny uczeń Z. Stojowskiego), Zygmunt Dygat (mieszkający stale w Paryżu), oraz Albert Tadlewski (lwowianin, prowadzący wielkim uznaniem cieszące się wyższe kursy fortepianowe w Nicei).

Program obejmował koncerty: Beethovena Es-dur (Szpinalski), Szopena f-moll (Sztompka), Schumann a-moll (Dygat), Paderewskiego Fantazję polską (Tadlewski) oraz Fantazję f-moll Szopena i Warjacje F-dur Paderewskiego (Brachocki). Odpowiednie partie orkiestrowe były wykonane przez kolegów, do koncertu Beethovena akompaniował Sztompka, do koncertu Szopena — Szpinalski, do koncertu Schumann — Tadlewski, do Fantazji Paderewskiego — Brachocki. Ten specjalny w swoim rodzaju, a niepowtarzalny rozmiarów program dał świadectwo bardzo wysokiego poziomu wirtuozowskiego młodych pianiści, wykazując u wszystkich niepospolitą już umiejętność dźwiękowotechnicznego opanowania fortepianu oraz zdolność subtelnej wyczuwania szczegółów sztuki interpretacyjnej sposobami, które nosiły wyraźne, szlachetne piętno swego wysokiego pochodzenia. Poza tym, w ramach tej niepospolitej, o wspólnych znamionach skali, zarysowały się plastycznie poszczególne indywidualności artystów; wnikliwy krytycyzm Paderewskiego umiecie indywidualności odpowiednio urabiać, zwalczając jedynie skłonności do manjery, a kształcąc poczucie stylowej wszechstronności.

Aby choć w kilku słowach nakreślić rysy artystycznej fizjonomii młodych pianiści, możnaby rozpoczynać w porządku alfabetycznym od p. Brachockiego, scharakteryzować go, jako pianistę, umiejącego, przy pozornym chłodzie, z prostotą, pozbawioną wszelkiej zewnętrznej emfazy, wydobywać głębię uczuciową granych utworów; Dygat w grze swojej objawia naturę wielce wrażliwą, pełną wdzięku i subtelności; Szpinalski jest typem wirtuozą o pierwszorzędnym technicznym talencie i dużym poczuciu rytmu, które to wrodzone przymioty, dzięki pracy pod kierunkiem Paderewskiego, nauczył się całkowicie oddawać na usługi głęboko muzycznie ujętej interpretacji; szczerą nutą poetycką, dzięki szkole nie przechodząca jednak nigdy w porywy nieopanowanej dowolności, charakteryzuje wysoce artystyczną grę Sztompki; Tadlewski — to pianista silnej ręki, szerokiego rozmachu i uczuciowego polotu.

Turniej młodych pianiści, powtórzony w dwa tygodnie później w sali koncertowej w wili pp. Schellingów w Celigny (niedaleko Nyonu), pozostawił na wszystkich słuchaczach — poza prawdziwie artystycznym użyciem — wrażenie, że przed tak pokierowanymi wirtuozami otwiera się piękna przyszłość. Wnosząc w swą artystyczną karierę, prócz wybitnych talentów, nieposzedni zasób wiedzy wirtuozowskiej, dźwigają oni jednak na swych barkach — kończy Opieński — wielką odpowiedzialność: nie tylko bowiem, muszą utrzymywać się na wysokości, aby godnie przedstawiać i rozwijać w miarę własnych zdolności nabytą wiedzę, ale mają również poważne zadanie przechowania jej i przekazania młodym pokoleniom. Do tego zobowiązuje ich szlachetne miano: uczniów Paderewskiego.

ZYCIE KULTURALNE

PODZIĘKOWANIE DLA POZNANIA OD FILHARMONJI WARSZAWSKIEJ

Stworzone przez miasto Poznań stałe koncerty symfoniczne znalazły w polskiej opinii muzycznej żywy oddźwięk. Lwów gdzie ZASP uniemożliwił uruchomienie miejskiego teatru muzycznego podobnie jak w naszym mieście i w całej Polsce, poszedł za przykładem Poznania i temi dniami urządził pierwszy koncert symfoniczny byłej orkiestry teatralnej, dyrygowany przez zaproszonego z Warszawy Grzegorza Fitełberga. Obecnie zaczyna napływać do władz miejskich w Poznaniu pisma od instytucji muzycznych w kraju i zagranicą zawierające uznanie i podziękę za stworzenie tak ważnej placówki kulturalnej jaką jest Orkiestra Symfoniczna m. Poznania.

Pierwsza wystąpiła z taką manifestacją Filharmonia warszawska. Pismo, nadesłane przez jej zarząd, brzmi jak następuje:

Zarząd Stowarzyszenia Artystów Orkiestry Filharmonii Warszawskiej niniejszem ma zaszczyt przesłać wyrazy najwyższego uznania i podziękowania za stworzenie pierwszej w Polsce Miejskiej Orkiestry Symfonicznej.

Fakt utworzenia takiej Orkiestry stawia m. Poznań w szeregu najpoważniejszych placówek, rozwijających kulturę muzyczną w ogólności, a twórczość muzyczną polską w szczególności. Świadczy on zarazem o głębokim zrozumieniu znaczenia takiej Orkiestry, a na tle obecnie panujących ciężkich warunków tem więcej zasługuje na podkreślenie.

Z poważaniem za Zarząd: Przewodniczący: Jan Dworakowski, Sekretarz: K. Wilkomirski.

NAUKA

Z Pol. Tow. Filologicznego. Oddział warszawski odbył posiedzenie z odczytem wizytatora S. Cybulskiego p. t. „Wokalna i muzyczna interpretacja tragedii greckiej” z ilustracją muzyczną prof. B. Rostkowskiego.

TEATR

Co grają w Wilnie? Piszam nam z Wilna: Ostatnią premierą był „Pan Geldhab”, wiecznie młody i uroczy Reżyserował p. Szpakiewicz Grano go w „Lutni” Na Pohulance, w Teatrze Miejskim, artyści nasi wystawiają Audrana „Lalkę” Frekwencja spada katastrofalnie, gdyż Żydzi zaczęli bojkotować oba teatry i zupełnie nie chodzą. (rt)

SLAWISTYKA

O Polsce nad Wełtawą. Z Pragi pisać nam: Czechosłowacko - Polskie Stowarzyszenie, rozwijające na terenie Pragi bardzo ożywną działalność, organizuje w ciągu 1931/32 roku szereg wykładów, poświęconych sprawom polskim. Red. V. Cervinka mówić będzie n. t. „Poznań i Warszawa” dr J. Folfrecht n. t. „Czechosłowacka mniejszość na Wołyniu”, prof. J. Horak n. t. „Zeromski a Tolstoj”, dr. B. Vydra n. t. „Zenon Przesmycki a Czesi”. Jeden wykład w języku polskim wygłosi zaproszony specjalnie z Polski prelegent. Prócz wykładów Stowarzyszenie organizuje jednocześnie kurs korespondencji i języka polskiego. (sl)

LITERATURA

Tydzień Powieści Polskiej. Nasz rynek księgarski zalewają przeważnie utwory tłumaczone, z których połowa przynajmniej nie warta jest przekładu, a wartość drugiej połowy obniżona jest znacznie przez niedołężny przekład. Publiczność zniechęca się do książki, a na tem zniechęceniu traci również autorzy polscy. Księgarze wspólnie z organizacjami literatów zorganizowali akcję na rzecz powieści polskiej. Między 28 listopada a 8 grudnia odbywa się we wszystkich księgarniach Tydzień Powieści Polskiej. Hasło tego tygodnia uderza w argumenty ideowe i ekonomiczne — „Polska powieść — to polski autor, polski papier, polski druk”. Trzeba mieć nadzieję, że społeczeństwo poprze Tydzień Powieści Polskiej wydatnie przez zakup dzieł wartościowych. (lk)

VARIA

Samolotem do bieguna południowego. Przed pięciu laty rozeszła się wieść, że admirał Ryszard Byrd dotarł z wielką wyprawą odkrywczą do wybrzeży Antarktydy; tam założono podstawę operacyjną na lodzie t. zw. „Małą Amerykę”. W miniaturowym tem osiedlu mieli uczestnicy wyprawy przebyć długie miesiące. Największą zdobyczą całej ekspedycji było dotarcie samolotem Forda, dnia 28 listopada 1929 roku do południowego bieguna kuli ziemskiej. O całej wyprawie, przygotowaniach i o jednym tego rodzaju locie odkrywczym przynosi bardzo zajmujący artykuł ostatnia „Przyroda i Technika”. Z upoważnienia admirała Byrda artykuł jego, ogłoszony w „National Magazine” w Waszyngtonie przeobraził dr. Stanisław Micewicz, „Przyroda i Technika”, popularyzująca najnowsze zdobycze wiedzy, ma i w tym n-rze (9) starannie zebrany i ciekawy materiał. (J. M.)

GŁOS Z POZA GROBU

(Z osobistych wspomnień o ś. p. Staszku Antalu).

Praga, 1 grudnia.

Zmarłego niedawno Antala Staszka poznałem w chwili dla mnie szczególnie pamiętnej: był w gronie łaskawych słuchaczy, którzy przybyli przed ośmiu przeszło laty na mój wstępny wykład w uniwersytecie Karola.

Przekroczył już wówczas 80 lat i oddawna czynnego udziału w życiu publicznym nie brał, chociaż pisarskiej działalności nie przerwał, lecz do końca długiego żywota ją prowadził, pracując „zdala od świata”, w swym domku wiejskim pod Pragą, w Krczy. Ale na inaugurację polskiej katedry w wyzwolonej Czechosłowacji do Pragi zjechał i na wstępny wykład wybrał się wraz z drugim czcigodnym starcem dziś już także zmarłym Franciszkiem Kvapilem, „epigonem polskiego romantyzmu” i polskiej kultury piśmienniczej na czeskim terenie największym apostołem.

Z Franciszkiem Kvapilem, mieszkającym stale w Pradze, spotykałem się częściej, z Antalem Staszkiem — rzadziej. Z tych ostatnich spotkań pamiętam, jakby to było wczoraj, odwiedziły Nestora pisarzy czeskich w Jego podraskiej siedzibie, niebawem po wstępnym w Pradze wykładzie. Zebrali się tam kółko ludzi, którzy przeżyli ważnie Polskę i na jej dawniejszej literaturze mówili z entuzjazmem. Był wśród nich miłośnik Słowackiego który całe oktawy „Króla Ducha” deklamował z pamięci we własnym, czeskim tłumaczeniu.

Ale najciekawsze było to, co mówił o Polsce gospodarz. Był w tej dobie właśnie ogarnięty falą wspomnień, które spisywał i ogłosił w znakomitej książce „Wspomnienia” (1925). Jakby rekapitulował wówczas cały swój, długowieczny żywot. Mówił o Krakowie, w którym kończył nauki gimnazjalne i dokąd powtórnie potem przyjechał na prawnicze studia i doktorat utriusque iuris — zatem o Krakowie z lat 60-tych minionego stulecia, z doby styczniowego powstania. To była karta ze starego albumu — zeschły liść, czy „zawiazka” spowitych włosów — która w żywym opowiadaniu kraśniała rumieńcem życia, wstawała z prochów archiwum żywym ciałem wspomnienia, nabierała niezwykłej plastyki wyrazu. O polskim romantyzmie mówił Staszek w słowach najwyższego zachwytu; „Anhellego” nazywał największym arcydziełem świata. Kiedy o tem mówił, wpadał w „entuzjazm liryczny”, którego po nim, pisarzura-cjonalistcie, trudno się było spodziewać.

I co wtedy, na tem zebraniu w Krczy, mówił — to potem napisał. Nietylko w swoich drukowanych „Wspomnieniach” — ale dobitnie i wyraźniej, w odezwie jakby do Polski dzisiejszej, w liście, który mam prawo ogłosić, jako głos z poza grobu Nestora czeskich pisarzy, krakowskiego studenta i wielbiciela polskiego ducha.

List nosi datę 16 października 1928 roku — i jest skierowany do ówczesnego Akademickiego Koła Przyjaciół Polski (dziś: Koła Przyjaciół Polski). Z okazji 85-ciolecia Antala Staszka urządziło wówczas koło uroczysty wieczór na Jego cześć. Na ten wieczór starszek przybyć nie mógł — ale nadesłał list, którego zasadniczy ustęp w tłumaczeniu brzmi jak następuje:

„Serdecznie witam powstanie Waszego Koła, które, jak przypuszczam, będzie miało wśród innych zadań, także na oku polską kulturę, jej związek z kulturą naszą, wzajemne stosunki obu tych kultur, obustronne ich na siebie oddziaływanie i przenikanie.

Byłem w młodych latach zapalonym entuzjastą polskiej poezji, polskiej literatury wogóle i zawartych w niej zarówno artystycznych, jak światowych idei. Stałem pod wielką wdziękiem w swojej działalności pisarskiej pod wpływem tej kultury, która działała na mnie potężnie. Byłem także i gorącym zwolennikiem polskich, politycznych dążeń i walk za wolność i niepodległość.

Był to smutny okres w dziejach polskiego narodu; miał jednak ten głęboki skutek, że często dał podniecie do wspaniałej twórczości poetyckiej, która może śmiało stanąć obok najwyższych szczytów światowych literatur. Był to okres ucisku wszystkiego, co polskie; była to doba Sybiru, doba więzień pruskich i austriackich,

ale zarówno doba Mickiewicza, Słowackiego, Krasińskiego i całej konstelacji gwiazd narodowych wieszczów, natchnionych przez Boga — wieszczów, których imiona jaśnieć będą po wszystkie czasy na szczytach tego wszystkiego, co w polskiej duszy było wtedy najgłębsze i najbardziej żywiołowe — na szczytach polskiej kultury XIX. wieku, którą zdobył na skroni nietylko „wieniec cierniowy” (w oryginale po polsku) wielkiego cierpienia, ale i blask podniosłych idei i tego wszystkiego, co w duszach ludzkich jest najpiękniejsze.

I to był właśnie ten okres, który działał na mnie potężnie. Ucisk budził współczucie i porównywanie z uciskiem, któremu my podlegalismy; wspaniała poezja, która wówczas nie miała sobie równej w całej Europie, była podniesieniem i pociechą dla ducha.

Od tego czasu wiele oczywiście zaszło na świecie zmian. Urodziła się nowa Polska, odróżniliśmy się także i my. Zakwitły obok literatury także inne kulturalne i cywilizacyjne wartości; dalsze cele rysują się dla obu braterskich narodów na widnokręgu wszechludzkich ideałów. Nie chcę być i nie jestem wyłącznie „laudator temporis acti”, który nie zważa na potrzeby i dążności teraźniejszości. Każda doba ma własne swoje zadania. „Panta rei” — cały świat jest w ruchu — życie to ruch, prawi stary, grecki mędrzec, i ma słuszość. Wskazawszy polską przeszłość, nie mam na myśli rady, ażebyśmy zbyt wiele o niej myśleli, albo wyłącznie do niej nawracali. Kto pragnie iść naprzód w zagadnieniach żywej teraźniejszości, ten nie śmie zbyt oglądać się za siebie. Tak więc i polskie i czeskie stosunki ulegają zmianom a waszym jest obowiązkiem, obowiązkiem młodego pokolenia, abyście przy tych zmianach wyłowili z prądu ruchomych głębin czasu wszystkie te i kulturalne i polityczne i gospodarcze oraz inne pierwiastki, które w dziejach ludzkości mają wartość najwyższą; i ażebyście wytyczyli swe młode, dotąd niewzręczane siły w tym kierunku, iżby te wartości stały się wspólnym ogniwem i wspólnym dobrem obu braterskich narodów dla osiągnięcia wielkich celów: — ich przyszłego szczęścia.

To jest szczere może życzenie, które posyłam Wam, na pierwszy wieczór Waszego Koła.”

To życzenie, które dziś biegnie ku nam głosem z poza grobu — podajemy dalej i szerzej — „dla osiągnięcia wielkich celów” dla „przyszłego szczęścia” obu braterskich narodów.

Dr. Marjan Szykowski.

Pisma nadesłane

„Przegląd Współczesny”, Nr. 115. Treść: Ks. K. Michalski: „Zagadnienia współczesnej filozofii dziełowej”. — A. Piasecki: „Zwrot ku referendum”. — T. Sinko: Ulrich von Wilamowitz-Moellendorf (1848-1931). — G. Przychocki: „Wpływy klasyczne w polskiej komedii rybałtowskiej”. — St. Ciesielska-Borkowska: „Hiszpania przed burzą”. — H. Barycz: „Problem uniwersytecki w Polsce w XVI w.” — A. Bregman: „Dwunaste Zgromadzenie Ligi Narodów”. — W. Bogatynski: „W czterechsetlecie bitwy oberynskiej”. — M. B. Frenkel: „Literatura wojny i szarego żołnierza”. — Przegląd miesięczny.

„Głos Akademicki”, Nr. 1: „Ku Wielkiej Polsce”. — J. Tarnowski: „Nasza droga”. — Prof. K. Tymieniecki: „Idea jagiellońska a państwo jagiellońskie”. — Studentka: „Praca społeczna a studentki”. — Inauguracja roku Poznański Młodzieży Wszepolskiej”. — J. Zdzitowiecki: „O treści idei Jagiellońskiej”. — (J. Mak): „Na marginesie”. — R. D.: „Na tle walki o młodzież”. — J. Nowopolski: „Nad grobem ś. p. Stanisława Wacławskiego”. — Misja akademicka. — L. Gluck: „Liga Zielonej Wstążki”. — Redakcja: Poznań, św. Marcin 65. I.

„Śpiewak”. Nr. 11. Treść: E. Wrocki: „Witold Maliszewski”. — W. Fabry: „Współpraca genialnego kompozytora z wielkim śpiewakiem”. — Z życia zespołów śpiewaczych. — II międzynarodowy konkurs im. Fr. Chopina. — Chór zesławski. — „Opus” w Katowicach. — Kronika muzyczna i chóralna. — W F.: „Muzyka z płyt gramofonowych”. — Wiadomości i komunikaty. — Wspomnienia i pamiątki. — Adres Redakcji: Katowice, ul. ks. Dąbrowskiego 4.

Miasto przestępców

Chicago — miasto zbrodniarzy — Policja prywatna — Prześpiwstwa według taryfy — Szkoły dla przestępców — Asekuracja przed włamaniem i kradzieżą

Chicago „cieszy się” w Europie opinią miasta przestępców. Zrozumieć jednak sytuację w Chicago może tylko ten, kto zapomni na chwilę o warunkach życia w Europie, o policji europejskiej, o przesepach europejskich. Większość zbrodni rozgrywa się w Chicago między światem policji a przestępców, w obrębie społeczeństwa samych przestępców. Amerykanie mają zresztą o swojej policji zupełnie inne pojęcie, niż Europejczycy. Cieszy się ona w Stanach opinia skorumpowanej organizacji, nie zazywa szacunku w kołach mieszczaństwa. Amerykanin mieszkający w Chicago czy Buffalo lub Nowego Jorku, nie ufa swej policji, obawia się jej raczej. Banki i wielkie koncerny utrzymują własną policję prywatną, zamożne dzielnice miejskie organizują własną straż, miljonierzy utrzymują dla własnej ochrony dobrze płatnych detektywów. Stąd ta niezrozumienia na gruncie europejskim popularność i popłatność instytucji, a la Pinkerton w Stanach, których istnieją i prosperują dziesiątki.

Przyznać należy, iż przestępstwo jako czyn kwalifikowany jest i oceniany w Ameryce inaczej, niż w Europie. Prohibicja stworzyła np. cały przemysł, całą klasę ludzi obchodzących prawo, a jednak tolerowanych i przez opinie amerykańską w pewnym sensie cenionych. Prasa amerykańska traktuje przestępstwa w wielkim stylu jako sensację, przestępców — przedstawia jako rekordzistów — a rekord w Ameryce stwarza renomę i sławę. Stąd też przestępcy chlubią się reklamą prasową i starają się na nią zasłużyć swymi wyczynami.

W Ameryce, w wielkich miastach istnieją całe armie zawodowych kryminalistów, specjalistów od zamachów bombowych, podkopów, mistrzów władania karabinem maszynowym, granatem ręcznym. Ludzie ci są w każdej chwili do dyspozycji „interesantów”: za odpowiednią cenę, według ustalonej taryfy, można zawsze wynająć specjalistę, lub całą bandę fachowców od włamań, morderstw, zamachów na pociąg etc.

Rozpowszechnienie zbrodni stwarza curosa specyficznie amerykańskie. W Chicago i Nowym Jorku istnieją np. krawczy warsztaty krawieckie, których specjalnością jest szycie ubrań ze schowkami na broń.

Przy tak szerokiem zastosowaniu metod i sposobów przestępczości, nie każdy amator może od razu zająć się intratnym rzemiosłem włamywacza, gangstera czy bandyty. Musi przejść szkołę. Musi otrzymać „dyplom”. W Chicago wykryto i zlikwidowano w ostatnich czasach osiem „licców”, z których każde posiadało specjalne wydziały, np. rozbijania szyb wystawowych podkładania bomb pod drzwi, podpalania budynków, psucia torów kolejowych etc. etc.

Przestępczość stwarza skomplikowane sytuacje. Napastowani, gnębieni kupcy, domy handlowe, przedsiębiorstwa próbują asekurować się przed zamachami włamaniami, kradzieżami. Wchodzą w kontakt z przywódcami band. Ukladają się z nimi. Za tyle a tyle setek czy tysięcy dolarów okupu rocznego banda „czarnego Jima” czy „krzywego Johna” obowizuje się nie dopuszczać do okradzenia sklepu, magazynu, biura w tej a tej dzielnicy. Umowa dotrzymywana jest skrupulatnie. Przestępcy odpłacają bronią nawet swego „klienta” przed napadem jakiegoś outsidera, któryby chciał eksploatować cudzą w tym wypadku grządkę.

Biada jednak tym, którzy odrzucają propozycję „asekurowania się”, złożoną przez przedstawiciela bandy Jima czy Johna. Nie pomogą im ani policja, ani mocne zamki, ani detektywi. Sklep ich będzie napastowany, okradziony, podpalony. Oni sami padną ofiarą napadu, pewnego wieczora, na bocznej ulicy Porachują się z nim. I wreszcie oporny „klient” podda się. Podpisze umowę z „towarzystwem asekuracyjnym”, wpłaci okup, i za tę cenę będzie korzystał z bezpieczeństwa. R. R.

Z statystyki państwowej

Ostatni spis ludności w Polsce z dnia 30. 9. 1921 roku wykazał ogólną liczbę 27 201 342 mieszkańców, t. j. 70 na km² powierzchni. Dokonano go za czasów zwierzchnictwa nad państwem Józefa Piłsudskiego, który sprawował je, jako Naczelnik Państwa, od 14. 11. 1918 — 9. 12. 1922 r., przejmując władzę od Rady Regencyjnej, a oddając ją w ręce pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej, Rady za czasu ostatniego spisu sprawował gabinet Antoniego Ponikowskiego.

Dane obecnego spisu ludności, 9. 12. 1931 r., będzie bliżej określała prezydentura Ignacego Mościckiego (wybrany 1. 6. 1926 r.). Jest ona trzecią z rzędu w Polsce po Gabrielu Narutowiczu (wybrany 9. 12. 1922 r.) i Stanisławie Wojciechowskim (wybr. 20. 12. 1922 ustąpił 14. 5. 1926 roku).

Spis odbędzie się pod rządami gabinetu Aleksandra Prystora, z kolei 30 który sprawuje je od 27. 5. rb. Z liczby 29 poprzednich gabinetów przypada: 5 na czas okupacji, z pozostałych pierwszym w wolnej i zjednoczonej Rzeczypospolitej kierował Jędrzej Moraczewski, dalszemi: 5-cioкратно Kazimierz Bartel, 3-krotnie Wincenty Witos, 2-krotnie Antoni Ponikowski, Władysław Grabski, Józef Piłsudski i Walery Stawek. Najdłużej utrzymał się przy rządach pierwszy gabinet Piłsudskiego (21 miesięcy od 1. 10. 1926 — 27. 6. 1928 r.), a najkrócej, poprzedzający go trzeci gabinet Kazimierza Bartla (3 dni od 27. 6. 1926 — 30. 6. 1926 r.).

Obecny Sejm jest czwartym z rzędu Sejmem Rzeczypospolitej, a trzecim zyczącym. I ustawodawczy reprezentował władzę narodu od 10. 2. 1919 — 27. 11. 1922 r. (wybr. 26. 1. 1919 rozwiązał się na mocy własnej uchwały). I zwyczajny odbywał sesję od 28. 11. 1922 — 28. 11. 1927 r. (wybr. 5. 11. 1922). II zwyczajny odbył pierwsze zebranie 27. 3. 1928. (wybr. 4. 3. 1928): został rozwiązany 3. 8. 1930. III zwyczajny wybrany został 1. 11. 1930. a pierwsze posiedzenie odbył 9. 12. 1930 r. Z pośród 444 posłów należało przy końcu sesji budżetowej w roku 1931: do B B W R 247, do Klubu Narodowego 62, do Klubu Posłów Chłopskich 48, do Klubu P P S 24, do Klubu Ukraińskiego 18, Ch. D 15, N P R 10, Kola Żydowskiego 6, Klubu Niemieckiego 5, Frakcji Komunistycznej 4, Kl. Ukr. Socj. Radykalów 3, 2yd Str. Ortodoks, 1. Zjedn. Lewicy Chłopskiej 1.

Senat jest trzecim z rzędu: I od 28. 11. 1922 — 28. 11. 1927 r. II od 27. 3. 1928 — 30. 8. 30, III pierwsze posiedzenie 9. 12. 1930. Stan liczbowy Senatu: B B W R 74, Klub Narodowy 12, Ch. D i N P R razem 6, Senatorowie Chłopscy 6, P P S 5, Ukraińcy 4, Niemcy 3, bez przynależności 1 ogółem 111.

Nazewnatr reprezentuje naród i państwo: 6 ambasad (Państwo Kościelne, Francja, Stany Zjednoczone A. P., Turcja, Wielka Brytania, Włochy) 25 poselstw Argentyna, Austria, Belgja, Brazylja, Bułgaria, Czechosłowacja, Dania, Finlandia, Estonia, Finlandia, Grecja, Hiszpania, Holandia, Japonia, Jugosławia, Łotwa, Meksyk, Niemcy, Norwegja, Persja, Rumunja,

Szwajcaria, Szwecja, Węgry, Z. S. S. R.). 14 konsulatów, oprócz b. licznych w państwach, wyżej przytoczonych (Australia, Chile, Indie holenderskie, Irlandja, Kanada 2, Luxemburg, Monaco, Palestyna, Paragwaj, Peru, Portugalia 2, Urugwaj) i 3 delegatów (Chiny 2, Liga Narodów).

Młodzież, przyszłość narodu i państwa kształci się: w 26 539 szkołach powszechnych (na 100 tysięcy mieszcz. przypada 86,5 szkół). Szkół polskich jest 21 806 polsko-ukraińskich 2 336, niemieckich 768, żydowskich 177, hebrajskich 183, litewskich 105, czeskich 28, białoruskich 26, rosyjskich 8.

Szkół średnich ogółem - kształcących jest ogółem 759, w tem 487 prywatnych, a 272 państwowe. Liczba chłopców do nich uczęszczających, przewyższa prawie dwukrotnie liczbę dziewcząt, kiedy natomiast w szkołach powszechnych liczby te niemal że są równe.

Nowe pokolenia nauczycieli i nauczycielek kształci 229 seminarjów nauczycielskich, szkół zawodowych jest 1 269, szkół dokształcających 702.

Szkół wyższych wreszcie mamy w Polsce 21, z tego 12 jest państwowych, 9 niepaństwowych. Wśród państwowych jest 5 uniwersytetów (w Warszawie, Krakowie, Lwowie, Poznaniu i Wilnie), 2 politechniki (w Warszawie i Lwowie), Akademia Górnicza (w Krakowie), Szkoła Główna gospodarstwa wiejskiego (w Warszawie), Akademia Medycyny Weterynaryjnej (w Lwowie), Akademia Sztuk Pięknych (w Krakowie) i Państw. Instytut dentystyczny (w Warszawie).

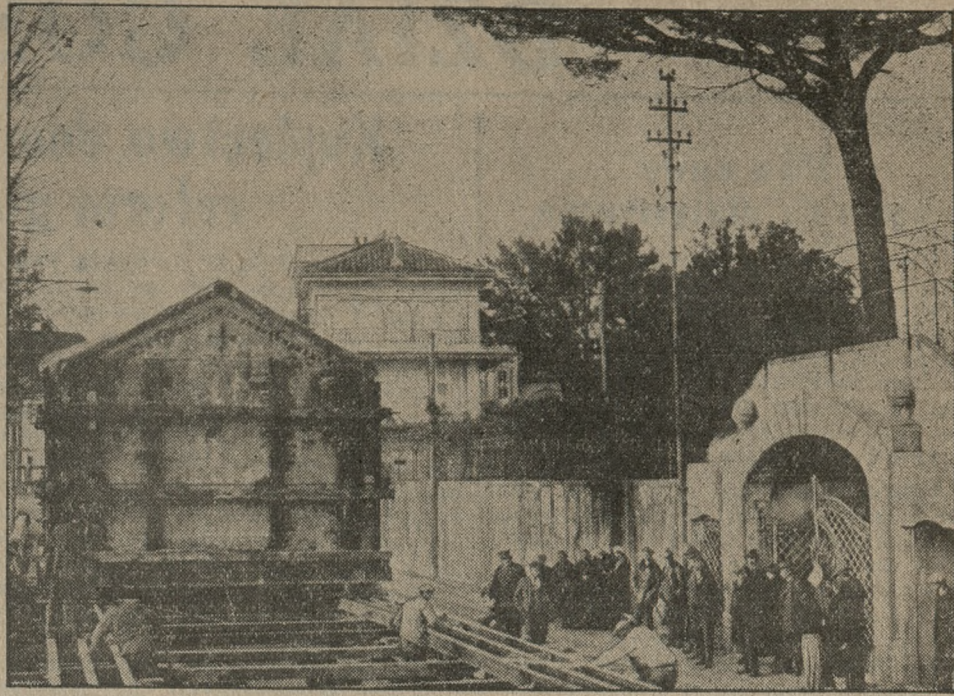
Niepaństwowe: 4 wyższe szkoły, wzgl. studia handlowe (w Warszawie, Krakowie, Lwowie i Poznaniu), 2 szkoły nauk politycznych (w Warszawie i Krakowie), Katolicki Uniwersytet (w Lublinie), Wolna Wszechnica Polska i Wyższa Szkoła Dziennikarska (w Warszawie).

Słuchaczów ogółem było (okrągło) 45 tys., najwięcej na filozofii (około 13 000), najmniej na teologii (1 000). Len.

Badanie szczątków „Lusitanji”

Jeśli umowa zawarta między firmą amerykańską a angielskim towarzystwem ubezpieczeniowym od ryzyka wojennego będzie zatwierdzona przez administrację brytyjską i Board of Trade, kilka osób opuści się w głąbiny morskie, by „zbadać” najsłynniejsze szczątki, jakie kiedykolwiek spoczywały na dnie oceanu, szczątki „Lusitanji”.

Pomysł projektu należy zawdzięczać wynalazcy inżynierowi amerykańskiemu Simon Lake, do którego jako dyrektor techniczny przyłączył się słynny nurek, kapitan Reiley. Poruszając temat przyszłego przedsięwzięcia z prasą, Reiley — stwierdziwszy, że o kompletnem wydobyciu „Lusitanji” mowy być nie może, oświadczył, że „Lusitanja” leży na głębieniu 72 mtr. pod poziomem wody, mniej więcej 8 mil na południe wschód od Old Head of Kinsala (Irlandja). Wbrew ogólnym przypuszczeniom, „Lusitanja” nie przewoziła drogocennych ładunków i w każdym razie nie miała na pokładzie ani jednej boczki



W miejscowości Pianezza, w północnych Włoszech, przetranslokowano niedawno kościółek starożytny, pochodzący z 12 wieku. Na zdjęciu widzimy go na specjalnym podwoziu, ubezpieczony belkami.

złota, tak, że z punktu widzenia handlowego, przedsięwzięcie nie jest obliczone na zysk.

Główny cel badań to wykazanie sprawnej działości nowej „rury” ratowniczej podwodnej, pomysłu inż. Lake — która — o ile badania osiągną wyniki pomyślne — może stanowić przewrót w sprawie ratownictwa i wydobywania zatopionych okrętów w przyszłości. Przyrząd inż. Lake można mniej więcej zobrazować w postaci schodów, zamkniętych w stalowej rurze. Tym sposobem można zagłębić się w morze zależnie od potrzeby, gdyż opuszczanie się na dno morskie ograniczyć może jedynie długość rury stalowej.

Najciekawszą jednak i najbardziej praktyczną stroną wynalazku to to, że daje on możliwość przeprowadzenia podwodnych działań przy normalnem ciśnieniu atmosferycznem i zapewnia najdalej idącą swobodę porozumiewania się tego, który znajduje się pod wodą a okrętem, do którego przymocowana jest rura stalowa. Na zakończeniu rury, zanurzonej w wodzie, znajduje się pokój operacyjny i zanurzenia, który błyskawicznie zapewnia się ściśnięciem powietrzem, pozwalając zeknąć się z wodą, a nie dopuszczając by woda zalewała rurę. Nurkowie wyprawy będą mogli tym sposobem pracować swobodnie na największych głębokościach przez znacznie dłuższy okres czasu niż dotychczas. Kap. Reiley zapewnił, że „eksploratorzy” Lusitanji otrzymali polecenie nie naruszać szczątków ludzkich, na jakie mogą natknąć na pokładzie okrętu, który o godz. 2 po poł. w dniu 7 maja 1915 r. zamienił się w podwodny grobowiec dla 1 200 osób, jak wiadomo, z powodu barbarzyństwa marynarki niemieckiej. S. F.

Kanonizacja Alberta Wielkiego

Katolicy francuscy postanowili ostatnio przedłożyć Watykanowi projekt kanonizacji znakomitego filozofa wieków średnich, znanego dzisiaj pod imieniem Alberta Wielkiego. Albert, Niemiec z pochodzenia, spędził znaczną część swego życia we Francji i uważany jest powszechnie za jednego z filarów francuskiej myśli filozoficznej. Albert Wielki nauczał w szkołach dominikańskich w Kolonii, Ratzbonie oraz Strassburgu, zanim przeniósł się na stałe do Paryża. Zasłynął jako znakomity uczony i pedagog, a jednym z jego uczniów stał się Tomasz z Akwinu, późniejszy twórca filozofii scholastycznej. Albertowi Wielkiemu przypisują ojcostwo dzisiejszej fizyki, chemii i biologii. Należy on niewątpliwie do najświetniejszych postaci Średniowiecza, to też nie należy się dziwić, że kanonizacja jego jest uważana we Francji za fakt ogromnej doniosłości.

Czy wiecie że...

— Stadion Olimpijski w Los Angeles, wykończony zupełnie w tych dniach, może pomieścić 105 000 widzów.

— W Indjach rośnie pewien gatunek grochu, który przepowiada trzęsienie ziemi, zwija bowiem liście na kilka godzin przed spodziewanym wstrząsem.

— Największy samochód ciężarowy na świecie, prawdziwy olbrzym w swoim rodzaju, posiada pewne towarzystwo transportowe w Londynie.

— Statystyka policyjna prefektury paryskiej wykazuje 27 000 zaginionych bez śladu osób w ciągu roku 1930, co stanowi wzrost o 7 000 w stosunku do cyfry zaginionych w r. 1929.

— Badania, przeprowadzone przez bakterjologów włoskich, Legré i Angyon, nad krwią alkoholików, wykazały, iż alkoholicy są mniej odporni od innych ludzi na zarazki chorób infekcyjnych, jak tyfus, cholera, gruźlica.

Zapisz się na członka wspierającego
T. C. L., roczna składka 12 zł,
kwartalna 3 zł.

Gehenna kapłanów w Sowieciech

Nadeszła z Sowiearów wiadomość, że ks. Józef Karpiński z Machnówki i ks. Stanisław Borecki z Chałaimgródka są od dłuższego czasu uwięzieni w Jarosławiu. Ks. Mateusz Bryńczak z Berdyczowa, zesłany do Tom-ska, został tam uwięziony. W uzupełnieniu podanej w roku bieżącym notatki o zgonie ś. p. ks. Franciszka Piaseckiego podajemy, iż nastąpił on w więzieniu w Berdyczowie. Zwioki zmarłego kapłana nie zostały wydane. (KAP.)

W Ustj-Uchta nad jednym z dopływów rzeki Peczory już pod kołem polarnem w więzieniu przebywa ks. Kazimierz Krzywicki. Przed dwoma laty był jeszcze proboszczem w Tulczynie na Podolu. Uwięziono go i wysłano do Piningi w guberni permskiej, a stąd dalej jeszcze na północ do Ustj-Uchty, gdzie cierpi najokropniejszy niedostatek i prosi o pomoc. Wszelkie datki należy przysłać za pośrednictwem Polskiego Czerwonego Krzyża w Moskwie (Kriwokolennyj per. 8). — Adres ks. Krzywickiego: St. Ustj-Uchta, obłastj komi (Zyrjan) Uchtinskaja ekspedycja. Kto dopomoże nieszczęśliwemu kapłanowi, który obumiera w dosłownem teg osłowa znaczeniu w okropnem więzieniu sowieckiem?

Miodowy Tydzień Książki Polskiej

Z koła poznańsko-pomorskiego Związku Księgarzy Polskich otrzymujemy następujący komunikat:

Czeka dziś na Was szczęśliwie skojarzona para, Czytelnicy! Polski autor i polska książka, Czeka w czasie swego miodowego tygodnia, jakże krótki czas, tylko tydzień!

Być może, że przez cały rok nie kupowaliście książek, lub kupowaliście książki autorów obcych. Zacztywaliście się w egzemplarzach pożyczonych, które czytało już tylu, tylu innych.

Dziś czeka na Was w księgarniach dziewczęca książka, niepoplamiona, niezmięta, świeża i piękna! Nikt nie odcisnął na niej swoich palców, nikt nie wylał kawy, nie splamił, nie udekorował „ośmiemi uszami” lub „oślejszemi” jeszcze uwagami.

Miłośnicy pięknych książek, jeżeli chcecie mieć książkę polską z autografem otrzymanym wprost od autora, spieszcie do księgarń, wykorzystajcie miodowy tydzień książki.

Polski autor czeka w polskiej księgarni, aby polski czytelnik zechciał choć raz w rok przez tydzień zainteresować się coś-nieco swą rodzimą literaturą.

„Pajak”

Wyszedł z pod prasy nr. 20 „Pajaka”, który zawiera następujące artykuły: „Numerus clausus”, — „Głos sędziego musi zabrać cały naród polski”, — „Nie chcą dać trupów”, — „Nic dziwnego”, — „Skuiki publikacyj Pajaka”, — „Świat nie będzie się niepokoił”, — „Na czarnej liście”, — „Pod pręgierz opinji publicznej”, — Kilka „portretów” poznańskich sprzedawców. „Pajak” jest do nabycia w „Ruchu” i u kolporterów w cenie 20 gr za egz.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Z chwili

Dwa nowe wymysły etatystyczne

Dwie nowiny z „frontu gospodarczego”: 1) bliskim realizacji jest pomysł utworzenia centrali zakupów kas chorych w Polsce; 2) zamiar stworzenia protekcjonizmu celnego w dziedzinie automobilowej staje się coraz bardziej konkretny. Oto dwa najnowsze wymysły etatystyczne, którym wypada przyrzeć się z bliska:

Wśród kupiectwa wywołuje duże zaniepokojenie myśl stworzenia „Centrali zakupów Kas Chorych w Polsce”, która ma pokrywać całkowite potrzeby gospodarce wszystkich kas chorych. „Centrala” ma dostarczać kasom wszystkiego, czego potrzebują do swej działalności. Ma więc podjąć się dostawy nie tylko wszystkich środków leczniczych i opatrunkowych, ale także przedmiotów gospodarczych potrzebnych ambulatorjom, prewenterjom, szpitalom, klinikom, biurom i innym oddziałom kas chorych. W ten sposób ma się zaoszczędzić zbędnych kosztów pośrednictwa przy dostawach do poszczególnych kas.

Projekt ten jest najnowszym tworem ducha etatystyczno-centralizacyjnego, będącego od kilku lat prawdziwą złą, dławiącą polskie życie gospodarcze. Występowaliśmy tyle już razy przeciwko centralizacji dostaw, że nie potrzebujemy powtarzać argumentów przemawiających przeciwko bogaceniu ośrodka warszawskiego kosztem odbierania dostaw innym okragom Rzeczypospolitej. Zresztą możemy być pewni, że gdyby „Centrala” powstała, nie ograniczyłaby się ona do zakupu, lecz czempredziej przesłaby do fabrykacji wszystkich przedmiotów i towarów potrzebnych kasom, być może, że nie wyłączając... trumien!

Celem protekcjonizmu celnego w dziedzinie automobilowej ma być ochrona przyszłego polskiego przemysłu samochodowego, którego jedynym ośrodkiem mają być „Państwowe Zakłady Inżynieryjne”, pracujące na zasadzie licencji Saurera i Fiata. Jak słysząc, P. Z. I. rozpocząć mają od montowni, w której ze sprowadzonych z zagranicy części montować się będą kilka typów maszyn wymienionych powyżej marek. Z biegiem czasu sprowadzane z zagranicy części stopniowo zastępować się będzie częściami wyrobu własnego, aż wreszcie doprowadzić się ma do zamierzonego celu: całkowitego wykonania samochodu w kraju.

Szczegółem bardzo charakterystycznym dla naszych czasów i dla mentalności pewnych projektodawców jest zamiar związania „stacji obsługi” nowych samochodów z... dywizjonami samochodowymi!

Już ten szczegół świadczy o stopniu, jak by to powiedzieć?, — stopniu inteligencji projektodawców, nierokującym powodzenia nowej imprezie etatystycznej. Ale zakwestjonowaniu podlec muszą nie tylko kwalifikacje „urzędowych fabrykantów”, co do których handlowego wyrobień można mieć bardzo, ale to bardzo poważne wątpliwości. Tak samo należy zakwestjonować podstawy gospodarcze fabrykacji fiskalnych aut. Wszak wiadomo, że przemysł samochodowy wymaga wielkiego zbytu swoich produktów, masowość bowiem produkcji umożliwia niską kalkulację cen i dalsze rozszerzenie koła odbiorców. Otóż, długo jeszcze poczekamy, nim chłonność rynku krajowego (uwarunkowana stanem dobrobytu) przekroczy obecny poziom zapotrzebowania, wyrażający się w skromnej cyfrze kilku tysięcy wozów.

A więc dla tych kilku tysięcy aut uruchamiać własną produkcję? I to w fabrykach państwowych? I dla zbytku posiadania własnych, krajowych wozów, niszczyć już posiadane warsztaty, fabryki karoseryj, stacje obsługi itd.? I podrażać niesamowicie cenę samochodów?

Darujcie, Panowie, ale to są dziecinne żarty!

Krótkie informacje gospodarcze

— W tych dniach oczekiwany jest z ładunkiem złomu 900 tonn sowiecki statek z Leningradu „Proletarij”. Będzie to pierwszy statek pod banderą sowiecką w porcie gdańskim.

— Budżet Litwy na rok 1932/33 wynosi 295 mil. litów. W roku 1931/32 budżet Litwy wynosił 340 mil. litów.

Kupiectwo domaga się stanowczo reform gospodarczych

W sobotę, dnia 28 listopada 1931 r. odbył się w Poznaniu w „Domu Kupiectwa Polskiego” zjazd delegatów towarzystw zorganizowanych w Związku Towarzystw Kupieckich. Zjazdowi przewodniczył p. prezes K. Otmianowski. Zjazd ten o tyle ma szczególne znaczenie, że w myśl nowych statutów był to I. Jesienny Zjazd Delegatów przeznaczony dla ustalenia budżetu. W przyszłości bowiem zjazdy delegatów odbywać się będą dwa razy rocznie z tem, że wiosenny będzie miał charakter sprawozdawczy i wyborczy do władz związkowych, a jesienny wyłącznie budżetowy.

Budżet Związku stał tym razem pod znakiem dalekoidących budżetowych obciążeń, wynikających z sytuacji, w jakiej kupiectwo się znajduje:

To też w przeciwieństwie do zeszłorocznego, który obracał się w sumie 72.000.— zł, przyszłoroczny budżet wyznaczył ramy na zł 59.000.—.

Rezolucje:

O zrealizowanie programu doraźnego.

Rolnicze województwa zachodnie cierpią szczególnie silnie, gdyż do kryzysu ogólnego dochodzą trudności z szeregu przyczyn regionalnych.

Związek Towarzystw Kupieckich w Poznaniu wypracował w ubiegłym roku imieniem rady Związków Tow. Kupieckich Polski Zachodniej memoriał, w którym zobrażował przyczyny, oddziaływujące z wspomnianych przyczyn specjalnie silnie na destrukcję handlu w Polsce Zach., domagając się doraźnej pomocy i posłuchania u premiera.

W bieżącym roku wypracowały gospodarce organizacje samorządowe i naczelne wolne organizacje wspólny memoriał, obrazujący położenie całego życia gospodarczego, przedkładając szereg najpilniejszych reform i prosząc o posłuchanie u P. Prezydenta R. P.

Ponieważ kroki te nie znalazły u miarodajnych czynników rządowych należytego oddźwięku, zjazd delegatów Związku Towarzystw Kupieckich wyraża z tego powodu swój głęboki żal i prosi prezesa rady ministrów (wzgl. min. przemysłu i handlu) o łaskawe wczesne pozytywne ustosunkowanie się do wspomnianych życzeń upadającego życia gospodarczego, a zwłaszcza handlu Polski Zachodniej.

Zagadnienie podatkowe.

Zagadnienie reformy podatkowej uznane zostało przez wszystkie czynniki zarówno rządowe, ustawodawcze, gospodarcze, samorządowe, jak i przez całe społeczeństwo, jako najkardynalniejszy postulat chwili. Za wyraz reformy uważano przedłożony już przed 2 laty projekt nowelizacji podatku przemysłowego, jako pierwszy krok do zupełnej przebudowy systemu tego podatku.

W niespotykanej dotąd dzisiejszej depresji materialnej i psychicznej stanowi reformą ta jedyny przedmiot nadziei konkretnego ułatwienia ciężkich warunków życia gospodarczego, a zwłaszcza handlu. — Ponieważ sejm zamiast wspomnianej ustawy wprowadził w życie szereg dalszych obciążeń, które miały stanowić budżetowy ekwiwalent za ewentualny ubytek zreformowanego podatku przemysłowego, uważa zjazd delegatów wstrzymanie reformy podatku przemysłowego za nader szkodliwe i domaga się jej bezzwłocznej uchwały, ażeby wprowadzenie ustawy w życie nie zostało przeciągnięte poza termin 1 stycznia 1932 roku.

O rewizję świadczeń socjalnych

Wśród reform ustawodawczych, które bez strat dla społeczeństwa, skarbu Państwa i sprawy samej mogłyby być przeprowadzone, stoją na pierwszym miejscu sprawy socjalne.

Z szerokiego problemu tego wskazujemy w pierwszej linii na ubezpieczenia socjalne i to tak krótkoterminowe jak długoterminowe. Zwłaszcza ostatnie wykazują niesłychanie wysokie dochody w stosunku do wydatków. N. p. przyrost dochodów z samego już nagromadzonego kapitału jest w Poznańskim Zakładzie Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych większy, aniżeli przyrost obowiązkowych świadczeń.

Zjazd delegatów domaga się w dziedzinie tej gruntownej rewizji z przyczynieniem czynników gospodarczych. W pierwszej linii należy umniejszyć niepotrzebnie tak, wysoko ustalone składki, pozbawiając lokaty kapitałowe przeprowadzać w tych przedsiębiorstwach, z których wyciąga się w formie składek.

Równocześnie zwraca zjazd delegatów uwagę, że kolidujący z ustawą stan w Zakładzie Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Poznaniu trwa już przeszło dwa lata, a winien w myśl ustawy być w ciągu 6 miesięcy zlikwidowany.

Ogólną dyskusję wywołały referaty, które wygłosili na tle przeszłorocznego programu prac Związku pp. dyr. Sikorski i wdwr. Poszwiński. Wynikami tych referatów i dyskusji są poniżej podane rezolucje, które zasadniczo przyjęte już zostały na Okręgowym Zjeździe w Ostrowie, jako materiał dla zjazdu delegatów.

W wolnych głosach poruszono szereg aktualnych spraw, szczególnie też podkreślano z naciskiem i oburzeniem zachowanie się czynników egzekucyjnych, które często swą bezwzględnością i jednostronnością doprowadzają do szczególnie warsztaty do zupełnej ruiny: W kierunku przeciwdziałania tym metodom pójść też w najbliższym czasie akcja Związku Towarzystw Kupieckich, by ochronić poszczególne warsztaty handlowe ostatecznej likwidacji.

Przeciw kartelom

Polskie życie gospodarcze przechodzi niezmiernie trudne przesilenie, do którego obok innych powodów przyczynia się w wielkim stopniu monopolizowanie szeregu dziedzin wytwórczych przez organizacje kartelowe. Stan ten powoduje dalszą obniżkę siły nabywczej konsumenta krajowego, wytwarza niesłychanie niesprawiedliwy wewnętrzny rozdział dochodów społecznych, osłabia w zarodku przemysł przetwórczy, i handel i zamienia kryzys z stanu przejściowego w stan chroniczny.

Zjazd delegatów Związku Tow. Kupieckich nie negując korzyści jakie kartele jednostronnie dla odnośnych skartelizowanych dziedzin przynoszą, twierdzi, że dla całokształtu życia gospodarczego przynoszą one raczej stratę. — Zjazd zwraca się do naczelnej rady o dokładne zbadanie całokształtu problemu tego i o zakomunikowanie powyższej rezolucji, kompetentnym czynnikom rządowym i ustawodawczym.

O silny front kupiecki

Zorganizowani w towarzystwach, skupionych w Związku Towarzystw Kupieckich w Poznaniu, stwierdzają, że obecny kryzys wymaga od kupiectwa silnego spójnia w organizacjach kupieckich celem wywalczenia kupiectwu tego znaczenia i tego równorzędnego ustosunkowania gospodarczego, które gwarantuje równocześnie ekonomiczny rozwój Polski jako potęgi nie tylko politycznej ale i gospodarczej.

Wychodząc z tych przesłanek wzywają wszystkich kupców, stojących zdala od organizacji, do przystępowania do nich, umacniając tem samem front kupiecki, a tam, gdzie placówek organizacyjnych niema, do tworzenia nowych, jako dalszych ogniw Związku Tow. Kupieckich w Poznaniu.

O przeprowadzenie hasła: „Swoj do swego po swoje”.

A). Walka o rozwój i odpowiednie znaczenie kupiectwa ma nie tylko charakter zdobywania potrzebnych dla życia kupiectwa reform, ale musi też mieć charakter uświadamiania szerokiego kół społeczeństwa w kierunku popierania polsko - chrześcijańskich placówek kupieckich. Najpiękniejsze hasła o popieraniu swojego handlu zyskują dopiero wówczas wartość realną, skoro społeczeństwo przemieni je w czyn i tem aktywnem poparciem swojego handlu ułatwi mu jego rozwój i umocnienie w wysiłkach o opanowanie handlu w Polsce na istotnem zrealizowaniu hasła „Swoj do swego po swoje” przyczem zwraca się kupiectwo uwagę na popieranie polskich przedstawicieli handlowych jako integralnych współczynników handlu polskiego.

B). Do kupiectwa zaś apeluje zjazd, by pomnie zasady samowystarczalności, było pionierem polskiej wytwórczości rodzimej, jako propagatorzy konsumpcji krajowej. Uznając w kierunku powyższym obowiązek kupiectwa, apelujemy do przemysłu, by to zadanie ułatwilo mu niskimi cenami wytworów przemysłowych.

Z ZAGRANICY

(z) Bank Holenderski pozbywa się funtów szterl. Bank Holenderski zrealizował część swego portfela, opiewającego na funty szterlingi. Długoterminowe zobowiązania w funtach szterlingach przejął rząd. Powyższe zarządzenia przyczyniają się do stworzenia poważnego deficytu za rok operacyjny banku 1931/32 nie będą jednak miały wpływu na sytuację florena holenderskiego, gdyż pokrycie złotem emitowanych banknotów jest wyższe aniżeli wymaga tego ustawowe minimum, a mianowicie 30 proc.

Uiszczanie zaległych podatków w naturze

W dniach najbliższych wejdzie w życie rozporządzenie ministra skarbu w sprawie wykonania ustawy o uiszczaniu niektórych zaległych podatków w naturze na cele pomocy bezrobotnym. Rozporządzenie powyższe ustala, że wytwórcy żyta, pszenicy, jęczmienia, ziemniaków, grochu, gryki (tatarski) oraz węgla mogą uiszczać temi artykułami zaległości w państwowych podatkach: gruntowym, przemysłowym, majątkowym i spadkowym powstałe do dnia 31 marca 1930 r. wraz z należnościami ubocznymi (kary za zwłogę wgl. odsetki za odroczenie i koszty egzekucyjne). Drzewo opałowe będzie przyjmowane w wypadkach o ile Naczelny Komitet do spraw bezrobocia będzie miał zapotrzebowanie na opał i poleci właściwym lokalnym komitetom do spraw bezrobocia dostarczyć drzewa opałowe.

Wymienione wyżej artykuły przyjmowane będą na spłatę zaległości podatkowych: żyto, pszenica, jęczmień, groch i gryka (tatarska) w ilościach nie mniejszych od 10 kwintali, przyczem ilość tę może stanowić jeden lub kilka tych produktów; ziemniaki w ilościach, które ustala dla poszczególnych powiatów komitety wojewódzkie do spraw bezrobocia; węgiel zaś i ewentl. drzewo w ilościach odpowiadających pełnym ładunkom wagonowym.

Podatnicy, chcący uiszczyć zaległe podatki ziemiopłodami lub drzewem winni przesłać do właściwego urzędu skarbowego w terminie do dnia 5 grudnia 1931 r. odpowiednią deklarację wraz z próbkami produktów oraz proponowane termin i warunki dostawy.

W wypadkach dotyczących drzewa opałowego w deklaracjach winien być podany gatunek drzewa, stopień wyschnięcia i proponowana cena metra przestrzennego. Dalszych szczegółowych informacji udzielają urzędy skarbowe.

KRONIKA GOSPODARCZA PODATKI I OPŁATY

(p) O przesunięciu terminu płatności czwartej zaliczki na podatek przemysłowy od obrotu. Dnia 15 stycznia przypada termin płatności czwartej zaliczki na podatek przemysłowy od obrotu. Termin ten jest bardzo uciążliwy, gdyż zbiega się z obowiązkiem wykupienia w końcu grudnia świadectw przemysłowych. Okoliczność ta tembardziej utrudnia uiszczenie czwartej zaliczki na podatek przemysłowy od obrotu, że wykupienie świadectwa przemysłowego jest przedwstępnym warunkiem prowadzenia przedsiębiorstwa, a termin uiszczenia opłaty na świadectwo nie jest przez władze skarbowe odraczany, ani też suma za nie nie jest rozkładana na raty. W związku z tem Izba Przemysłowa - Handlowa w Warszawie zwróciła się do Pana Ministra Skarbu z prośbą o przesunięcie terminu płatności czwartej zaliczki do 15 lutego przyszłego roku.

Z KRAJU

(k) Czas pracy w przemyśle i handlu. W nr. 101 „Dz. U. R. P.” ogłoszono ustawę z dn. 7. 11. rb. zmieniającą i uzupełniającą niektóre postanowienia ustawy o czasie pracy w przemyśle i handlu z dnia 18 grudnia 1919 r. Zgodnie z wprowadzonymi zmianami w przypadkach, spowodowanych koniecznościami państwowymi, lub gospodarczymi, rada ministrów może w drodze rozporządzeń, wydawanych na wniosek ministra pracy i opieki społecznej zgłoszonych po zasięgnięciu opinii izb przemysłowo - handlowych oraz organizacji zawodowych pracowników i pracodawców zezwalać na przedłużenie, lub nakazywać skrócenie czasu pracy w dniu, lub w tygodniu. Rozporządzenia te będą wydawane na określony przeciąg czasu, nie dłużej niż na rok i dotyczyć mogą poszczególnych gałęzi pracy, lub kategorii zakładów pracy na obszarze całego państwa lub na obszarach poszczególnych okręgów administracyjnych. Zmiana poprzedniej ustawy dotyczy kar za przekroczenia przepisów tej ustawy i określa, iż przekroczenia przepisów ustawy oraz rozporządzeń, wydanych na tej podstawie, będą karane za pierwszym razem grzywną od 200 do 1000 zł lub aresztem do trzech miesięcy, w razie powtórzenia się przekroczenia — aresztem na czas od 2 tygodni do trzech miesięcy. Przepisy o łagodzeniu kar zawarte w ustawach karnych nie będą miały zastosowania do przewidzianych w tej ustawie przestępstw w okresie do dnia 31 grudnia 1932 r. Do orzekania o czynach, przekraczających przepisy ustawy powołani są obwodowi inspektorzy pracy. Poza tem ustawa określa ściśle odpowiedzialność kierownictwa przedsiębiorstwa, lub właściciela. Ustawa weeszła w życie z dniem ogłoszenia.

Polska współczesna muzyka religijna na kongresie krakowskim

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego“)

Kraków, 30 listopada.

Drugi Wszechpolski Kongres muzyki religijnej, odbyty w tych dniach w Krakowie zakończył się wielkim koncertem współczesnej polskiej muzyki religijnej, wykonanym pod batutą dyr. Wallek - Walewskiego przez orkiestrę symfoniczną, chóry mieszane i soliistów. Było to imponujące w swej wszechstronności i w swym doborze dopełnienie wspaniałego programu kongresu, który nie pominął żadnej prawie istotnie wartościowej pozycji naszej rodzimej literatury muzycznej, liturgicznej i ogólnie - religijnej, spełniając szlachetny swój cel w sposób nad wyraz godny, zarazem wysoce artystyczny, zasługujący na gorące uznanie dla swych inicjatorów i wszystkich wykonawców.

Trudności już tylko techniczne, jakie należało przezwyciężyć, aby zmontować zwłaszcza finałowy koncert, na którym wykonano rzeczy dzieł nieprzeciętnie trudnych, zmusza do podziwu. Mając ostatnio bliższy wgląd w stosunki muzyczne - odtwórcze Krakowa, korzystałem tem chętniej z okazji, aby wobec naszego społeczeństwa z wdzięcznością wspomnieć o idealistycznych wysiłkach krakowskiej orkiestry symfonicznej, która w najtrudniejszych warunkach materialnych (zalicza do swego grona wielu muzyków bezrobotnych) utrzymuje koncerty symfoniczne, aby kontynuować zaczęta przed dwunastu laty pracę około krzewienia prawdziwej kultury muzycznej w grodzie walewskim. Muzycy krakowscy bronią swej pięknej placówki kulturalnej z zaparciem się siebie, z umiłowaniem głębokiego muzyki i chęci służenia społeczeństwu a także dla podtrzymania świetnych tradycji tego muzycznego środowiska. Oby gmina Krakowa naśladowała szczytny przykład Poznania, który stworzył wspaniałą placówkę muzyki symfonicznej i oby poparała wydawnictwem szlachetne a tak ważne dla kultury wysiłki symfoników krakowskich.

Koncert współczesnej muzyki religijnej dowiódł, że Kraków posiada przez orkiestrę symfoniczną także chóry, stojące na wysokim poziomie technicznego wyrobienia, zdolnych do artystycznego wykonania nawet najtrudniejszych dzieł, nie brakło bowiem w programie nawet utworu Karola Szymanowskiego; wykonano mianowicie jego „Veni creator“ na sopran solo, chór mieszany i orkiestrę, wiadomo zaś powszechnie, jakie wymagania odtwórców stawia nasz kompozytor.

Kto zna twórczość Karola Szymanowskiego, oczekuje każdego jego nowego dzieła nie tylko z radością, ale i z wyjątkowym zaciekawieniem. Fantazja twórcza tego kompozytora jest bowiem tak bogata, że w każdym dziele przynosi nowe wartości stylistyczne, nowe myśli w nowej wyrażone formie. Tak jest i w „Veni creator“, które wcale nie przypomina w swej składni słynnego już „Stabat mater“. Można by zaryzykować twierdzenie, że stosunek dynamicznego wyrazu obu tych dzieł Szymanowskiego stoi mniej więcej na równie przeciwnych krańcach jak muzyka Palestriny (choć względnie wokalna) w stosunku do muzyki Wagnera. Jeżeli uprzedmiotnimy sobie sferę nastroju bolesnej pieśni o Matce Boskiej pod krzyżem i pomyślimy o radosnej potędze hymnu do Ducha św. różnice te w ujęciu muzycznym wydają nam się zupełnie naturalne. We „Veni creator“ sygnał Szymanowski do efektów wielkiej orkiestry z jej (przeżyłymi już dziełami) akcentami dramatycznymi w soczystych akordach blachy, przeciwstawił temu świetnie brzmiącemu fortissimo chórów, odcinających się swą barwą od orkiestry w sposób nad wyraz plastyczny. Podziw dla mistrzostwa instrumentalnej i znakomitej faktury wokalne oraz wyborowej linii sopranu solowego (w głęboko artystycznym ujęciu p. Stanisławy Korwin - Szymanowskiej) był może głównym mianownikiem, do którego sprowadzały się różne spostrzeżenia i wrażenia z wykonania tego dzieła przez zespoły krakowskie.

Niewątpliwie instruktywne dla wielu słuchaczy było wykonanie fragmentu z symfonii „Święty Boże“ na baryton (p. Romanowski, artysta opery), chór i orkiestrę Jana Maklakiewicza, należącego do skrajnego obozu naszych modernistów muzycznych. W Poznaniu wykonano niedawno koncert wiolonczelowy tego kompozytora a poprzednio

już (w czasie wystawy) zaznajomiła nas Filharmonia Warszawska z innemi jeszcze utworami Maklakiewicza, które bezsprzecznie wyraźnie mówiły o silnym talencie, dobrej technice i zdrowym instynkcie. Symfonię „Święty Boże“ słyszałem w Warszawie w całości a obecne powtórzenie w Krakowie utwierdziło mnie w przekonaniu, że Maklakiewicz podszedł do muzycznego ujęcia potężnej modlitwy od strony zbyt refleksyjnej. Stąd pewna mglistość harmoniki, zbyt miękkość instrumentacji, brak wszelkich mocniejszych akcentów, których domaga się tekst. — Ponadto wykonanie krakowskie nie odznaczało się konieczną dla tego rodzaju dzieł dokładnością dynamicznego zróżniczkowania. Produkcja ta była jednak o tyle instruktywna, że unaczyniła niektórym błędne mniemanie o nieznośnym rzekomo hypermodernizmie muzyki Szymanowskiego.

Do rzędu istotnie nowoczesnej muzyki należał jeszcze jeden numer programu: ks. dr. Gieburowskiego „Magnificat“ na sopran solo (p. Szymanowska), kwartet mieszany (pp. Bandrowska - Osmecka, Elza Sękarówna, pp. Woźniak i Romanowski), chór mieszany i orkiestrę. Była to premiera najnowszej kompozycji naszego świetnego dyrygenta katedralnego, umyślnie napisana dla kongresu krakowskiego. — Przekraczała by ramy niniejszego sprawozdania, gdybym choć pokrótce chciał scharakteryzować ewolucję stylu kompozytorskiego ks. dr. Gieburowskiego. Jego „Magnificat“ stanowi — aby choć to w kilku słowach opisać — najsmielszy i zdecydowany krok ku zupełnie nowoczesnym środkom wyrazu muzycznego, szczególnie w dziedzinie harmoniki (instrumentacja jest bardziej konserwatywna), ale nie traci nigdzie gruntu doskonałego brzmienia i świetnego wycucia głosów ludzkich. Stąd

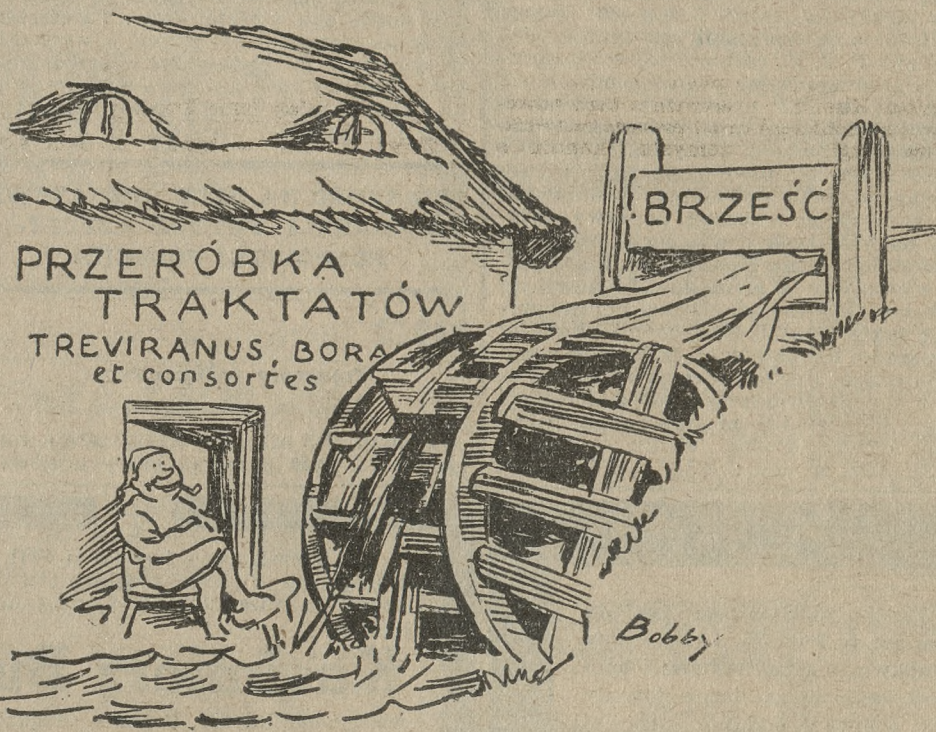
i efekt muzyczny osiągnięty w zupełności. W niedługim czasie usłyszymy „Magnificat“ ks. dr. Gieburowskiego w Poznaniu, wtedy wypadnie nam omówić to cenne dzieło z należytą i konieczną dokładnością. Wrażenie, jakie wywarło w Krakowie uzewnętrzniło się w entuzjastycznym i długotrwałym oklaskiwaniu autora i wywoływaniu go na estradę.

Środkami muzycznymi wypróbowanej już wartości operuje zarówno Wallek - Walewski, Witold Frieman i Kazimierz Garbusiński. Wysokim lotem inwencji melodyjnej odznaczało się zwłaszcza dzieło pierwszego: kantata „Święty Pan Zastępów“. Znany pieśniarz Witold Frieman przedstawił kompozycję do słów psalmu „Kto się w opiekę“. Utwór jego odznacza się znakomitą fakturą, choć daje się w nim odczuć może pewien brak kontrastów. — Garbusińskiego psalm „Laudate Dominum“ jest kompozycją stereotypową, wybornie brzmiącą na chór, lecz raczej zewnętrznie pompatyczna, aniżeli siłą wewnętrznego wyrazu przemawiająca. Inne dzieła tego kompozytora, które wykonano na kongresie, posiadały o wiele głębszy wyraz muzyczny, zwłaszcza efektowne „Te Deum laudamus“.

Program kończącego kongres koncertu był więc niezwykle interesujący i pokazał naszych twórczych sił w dziedzinie muzyki religijnej istotnie wartościowych, pozostających całkowicie na poziomie europejskim. Przebieg całego kongresu, którego organizacja była w każdym szczególe wzorowa, był doskonałą realizacją szczytnego hasła: Polska twórczość religijna - muzyczna. To hasło powinno być poświęcać wszystkim dalszym kongresom muzyki religijnej, których najbliższy odbędzie się za dwa lata w Toruniu.

Udział poznańskich sfer muzyczno-kościelnych na kongresie krakowskim był bardzo wydatny a znane chlubnie pismo poznańskie „Muzyka kościelna“, pozostające pod sprężystą redakcją ks. Faustmana, wydało numer specjalny, poświęcony muzyce kościelnej Krakowa.

Zygmunt Łatoszewski.



Woda na ich młyn.

Z dziedziny ubezpieczeń

O szczegółach działalności Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych dowiadujemy się z ciekawego artykułu w nr. 32 „Przeglądu Pedagogicznego“, organu T. N. S. W. Artykuł ten omawia wzajemny stosunek Z. U. P. U. i nauczycieli, obrazując go cyframi, zaczerpniętymi u źródła z Warszawskiego Zakładu Ubezpieczeń, otóż zakład ten, obejmujący swą działalnością województwa: białostockie, kieleckie (bez trzech powiatów, zaliczonych do Śląska), lubelskie, łódzkie, nowogrodzkie, poleskie, warszawskie, wileńskie i Warszawę, ubezpiecza około 4265 profesorów, nauczycieli i pracowników, 821 prywatnych zakładów naukowych, w tem 10 wyższych i 421 średnich (resztę stanowią szkoły powszechne i przedszkola). Z przytoczonych w tym artykule cyfr widać, że wpływy miesięczne wynoszą na ubezpieczenie emerytalne zł 130 437,60, i na ubezpieczenie na wypadek braku pracy zł 30 104,60, razem więc złotych 160 542,20, to znaczy, że w ciągu roku nauczycielstwo prywatne z części tylko Rzeczypospolitej, objętej warszawskim Z. U. P. U., wpłaca na ubezpie-

czenia składkę, w wysokości bez mała dwóch milionów złotych. W ciągu więc 4 lat od 1 stycznia 1928 roku składki nauczycielstwa na ten cel z 8 województw i Warszawy wyniosły około 8 milionów złotych.

W tym samym okresie czasu nauczycielstwo otrzymało wzajemnie następujące świadczenia: 1) odprawy dla nauczycieli, niezdolnych do pracy: zł 40 064,40, 2) odprawy po zmarłych nauczycielach, wypłacone wdowom: zł 143 618,30 i sierotom zł 19 527,— i 3) zasiłki z powodu braku pracy: złotych 82 951,15; razem ła sumę zł 286 205,85.

Z Tow. Powst. i Wojaków w Starolecie

Niezwykle ożywioną działalność rozwija Tow. Powstańców i Wojaków w Starolecie.

Członkowie wspomnianego Towarzystwa odbyli swe zebranie, któremu przewodniczył prezes Kaczmarek Protokół z ost. zebrania przeczytał sekretarz p. A. Henke, zaś p. J. St. Koch wygłosił referat o „Powstaniu Listopadowym“. Referatu wysłuchali zgroma-

dzeni z wielką uwagą, dziękując w końcu prelegentowi za wykład.

Następnie członek Towarzystwa dr. Koch wniósł na ręce proboszcza ks. dr. Gładysza poniższą rezolucję, celem złożenia jej J. Em. ks. Kardynałowi.

„Członkowie Towarzystwa Powstańców i Wojaków Poznań - Staroleka, zebrani na miesięcznym posiedzeniu oraz obchodzie listopadowym, wnoszą jak najuroczyściej protest przeciw zakusom wprowadzenia nowej ustawy małżeńskiej, godzącej w uczucia prawdziwych dzieci Kościoła Katolickiego.

Równocześnie wyrażamy uznanie posłom i stronnictwom, które stają w obronie religii katolickiej“.

Rezolucję przyjęto jednomyślnie. Z kolei skarbnik p. Kowacz referował o stanie kasy. Kwestję umundurowania członków referował obszernie dr. komendant Świątkowski.

Po komunikatach zarządu i okręgu zamknięto zebranie hasłem „Za Wolność“.

Kto będzie wypełniał formularze spisowe?

Wypełnianie formularzy spisowych, które będą użyte przy II powszechnym spisie ludności, w bardzo wielu wypadkach nasuwałoby dość znaczne trudności. Przedewszystkiem wymagałoby to gruntownego zaznajomienia się z objaśnieniami i wskazówkami, zawartymi co prawda na samym arkuszu spisowym, ale dość obszernymi. Trudno byłoby zatem zabierać komuś czas na studiowanie tych wytycznych.

Aby uniknąć więc niepotrzebnego zadawania trudu osobom spisującym, wzięto za regułę, że arkusze spisowe będą wypełniali komisarze spisowi, obchodzący, jak wiadomo, w dniu 9 grudnia wszystkie mieszkania. W wypadku natomiast, gdy komisarz spisowy napotka osoby odpowiednio przygotowane i dające gwarancję dobrego wywiązania się z zadania, wolno mu będzie zostawić arkusze spisowe do wypełnienia. Jedynie zakłady, jak hotele, pensjonaty i t. p. z reguły będą otrzymywały formularze do samodzielnego wpisania danych.

Widać więc z tego, że system przyjęty przy spisie grudniowym, uwalnia ogół ludności od wszelkich kłopotów związanych z wypełnianiem druków.

Z różnych stron Polski

Sekciarze w Stolicy.

W Warszawie po mieszkaniach chodzą kwestarze sekciarscy, sprzedający wydawnictwa sekt adwentystów i badaczy Pisma św. Kwestarze zazwyczaj nie legitymują się, że są wysłannikami sekt i że sprzedają wydawnictwa wrogie zasadom katolickim.

Sekty w Polsce są dziś w gorszym położeniu, gdyż z powodu kryzysu finansowego w Ameryce skąpiej napływają stamtąd pieniądze na utrzymanie tych sekt. Korzystając z bezrobocia u nas, angażują kwestarzy i kwestarki, którym płać procent od uzbieranych datków lub sprzedaży wydawnictw.

Należy zachować wielką ostrożność wobec kwestarzy, obchodzących mieszkania prywatne, biura i sklepy.

Nadzwyczajny zjazd przedstawicieli własności nieruchomości miejskiej w Częstochowie.

Wobec bardzo ciężkiej sytuacji własności nieruchomości miejskiej i z okazji 15-letniego jubileuszu częstochowskiego stowarzyszenia właścicieli nieruchomości, odbędzie się w dniu 6 grudnia b. r. nadzwyczajne zebranie przedstawicieli własności nieruchomości miejskiej w Częstochowie z udziałem delegacji z innych miast, z następującym porządkiem dziennym:

1. uroczyste nabożeństwo w katedrze o godz. 10 rano, 2. otwarcie Zjazdu w sali Straży Ogniowej o godz. 1 po poł., 3. referaty: I. sytuacja ekonomiczna domów w świetle statystyki, wygłosi p. poseł Jerzy Schimmel; II. ostatnie uchwalone ograniczenia w dziedzinie mieszkaniowej, wygłosi p. poseł Mikołaj Osada; III. sytuacja własności nieruchomości miejskiej na tle kryzysu i projektów rządowych — wygłosi p. prezes Kazimierz Janikowski.

Sledem wyroków śmierci za szpiegostwo.

W Baranowiczach stracono onegdaj 7 szpiegów, którzy zostali skazani na śmierć wyrokiem sądu doraźnego.

Zaraz po ogłoszeniu wyroku skazani za pośrednictwem swych obrońców odnieśli się do Prezydenta Rzpltej z prośbą o ulaskawienie. Ponieważ P. Pr. zwał się skorzystał z prawa łaski, wyrok stał się prawomocny.

Ekzekucja rozpoczęła się o godz. 3.25. Skazanych wyprowadzono z celi po dwóch jakkolwiek na podwórzu ustawione były trzy szubienice. Wykonanie wyroku trwało ok. 5 godzin tak, że akt zejścia ostatniego skazanego sporządzony został ok. godz. 2-giej po południu. Ekzekucji dokonał zastępca kata Maciejewskiego w obecności licznej asysty policji. Na szubienicy zawisli skazani za działalność szpiegowską na rzecz Sowietów. Byli to mieszkańcy powiatu baranowickiego i nieświeżkiego, nazwiskiem Nikifor Cwirko, Nitrofan Kaczeja Jan Borys, Mikołaj Tarakowicz, Anatol Kasicki, Jan Sarakowicz, Aleksander Skaczko.

Wczorajszy „Żywy Dziennik“

Kulturalny Poznań miał wczoraj wieczór wielkiej urody. W białej sali Bazaru zebrał się tłumnie miłośnicy myśli i piękna. Na wyniosłym podium zasiadł niesamowity a dostojny sztab redakcyjny „Żywego Dziennika“ z jego naczelnym redaktorem p. Czesławem Kędzierskim na czele. Reprezentowano wszystkie działy wielkiego dziennika: polityka, gospodarstwo, literatura, sztuka, krytyka, „korespondencja ze świata“, różne kąciki figlarne i psotne, ostatnie telegramy..., odpowiedzi redakcji. Nie zapomniano oczywiście i o — ogłoszeniach. Na stole, zielonym suknom okrytym, brakło tylko redakcyjnych szpargałów, nożyczek nieodzownych i stosu gazet. Był za to telefon...

Dzwonek — Hallo! Tu naczelna redakcja „Żywego Dziennika“, przy telefonie naczelny redaktor. Kto tam? Co? Kto? — Interwencja? — Inspektorat pracy? — Aha, Pan inspektor pracy — moje uszanowanie Panu inspektorowi pracy...

Zgromadzona publiczność z zacięciem słucha, a raczej podsłuchuje, rozmowę telefoniczną między naczelnym redaktorem a p. inspektorem pracy. — Bravo! — Precz z 8-godzinnym dniem pracy! My, redaktorowie „Żywego Dziennika“, nie uznajemy 8-godzinnego dnia pracy, kiedy chodzi o sprawę dobrą... i wogóle zresztą...

Naczelnny redaktor rzuca słuchawkę. Redaktorom wydaje dyspozycje. Ci, posłuszni, wstają po kolei i — mówią, nie piszą; publiczność słucha, nie czyta. Słucha z zapartym tchem od początku do końca, przenosi się z przedmiotu na przedmiot, z jednej dziedziny w drugą, z kraju jednego do drugiego...

Głęboka myśl redaktora pobudza do refleksyj, dobry dowcip raz wrzaz rozśmiesza, czasem do łez.

O czym mówiono, pisać szczegółowo trudno. Wszyscy, którzy „czytali“ wczoraj „Żywy Dziennik“, „zaabonowaliby“ go najchętniej na stałe.

Taki entuzjazm, z jakim przyjęto wczorajszą imprezę Pań św. Wincenego a Paulo parafii św. marcińskiej, to w czasach dzisiejszych i niezwykle i pocieszający zaiste objaw. Życzyłoby należało, ażeby wczorajszy Komitet redakcyjny zabrał się do urzędowania nowego „numeru“ takiego „Żywego Dziennika“ — i to możliwie najprędzej. (F)

SPORT

Ciężka atletyka

Poznański Okręgowy Związek Atletyczny urządza w dniach 5 i 6 grudnia br. zawody o mistrzostwo m. Poznania w sali o-

Tylko nasi abonenci

otrzymają pod koniec roku kalendarz zeszytowy na rok 1932

bezpłatnie!

środką w podnoszeniu ciężarów i zapasach. Udział biorą kluby: 1) „Zbyszko“, 2) „im. T. Stekkera“, 3) „H. Cegielski“, „Sokół“ sekcja ciężko - atlet. z Poznania i stow. sport. „Swarzędz“. Zawody w podnoszeniu ciężarów odbędą się 5 grudnia b. r. o godz. 19 min. 30, a walki zapasnicze 6 bm. o godz. 15 min. 30.

Hokej na lodzie

Terminarz P. O. Z. H. L. Rozgrywki o mistrzostwo i spotkania międzyokręgowe ustalono w następujący sposób: 6.12. — „AZS“ i „Warta“ (mistrz kl. A), „Stella“ i „Lechia“ (kl. B); 8. 12. — „Team A“ i „Team B“ mecz eliminacyjny w celu wyłonienia reprezentacji na spotkanie Poznań — Śląsk; 13. 12. — Poznań i Śląsk w Katowicach; mistrz kl. B. — „AZS“ II i „Warta“ II, „Lechia“ i „Stella“; 20. 12. — „Warta“ i „AZS“ (mistrz kl. B.), „AZS“ II i „Lechia“ oraz „Stella“ i „Warta“ II (kl. B). Na pierwszym miejscu podajemy gospodarzy.

Poznań i Berlin. P. O. Z. H. L. zwrócił się do Brandenburskiego Związku Hokeja na Lodzie z propozycją rozegrania 2 meczy okręgowych. O ile propozycja ta zostałaby przyjęta mecz rozegranoby 25 i 26 grudnia.

Pływanie

Tegoroczny sezon minął już dawno, a weryfikację mistrzostw okręgowych dopiero teraz ogłoszono. Według wszelkiego prawdopodobieństwa weryfikacja ta nie jest ostateczna bowiem „Unja“ złożyła protest. Związek okręgowy skreślił punkty „Unji“ za biegi i sztafety z udziałem Matysławów. Wspomniane konkurencje zweryfikowano już i wydano nawet za nie nagrody przed przeszło dwoma miesiącami. Wtedy też kwestionowano udział Michałaka w drużynie „Unji“ i dopiero wobec przedłożenia interpretacji regulaminu nadesłanej z P. Z. P., cofnięto się w tej sprawie. Nie przesądzając wyniku odwołania się „Unji“ do PZP pragniemy podkreślić, że sezon wykazał rozwój pływactwa naszego, zwłaszcza wszcz. Porównując wyniki osiągnięte obecnie przez pierwszego i dziesiątego zawodnika z podobnymi w ubiegłym roku zauważymy znaczną poprawę zwłaszcza na krótszych dystansach, przyczem wobec słabej formy Lisewskiego tylko najlepsze rezultaty w stylu dowolnym uległy pogorszeniu. W innych stylach poprawiono nawet takie wyniki, których od kilku lat nie ruszano. Dla orientacji podajemy wyniki pierwszego i dziesiątego zawodnika w b. r. a w nawiasach odpowiednio z ubiegłego roku. Panowie: 100 m. dow.: 1:14, 1:24.3 (1:11.5, 1:27.6), średni wynik — 1:22, 7 (1:18.1); 200 m. dow.: 2:54, 3:15.7 (2:49.8,

3:24.6); 400 m. dow.: 6:28.8, 7:22.9 (6:22, 7:53.4); 1500 m. dow.: 27:43.3, 30:36.5 (26:06.1, 30:59); 100 m. wznak: 1:35, 1:42.3 (1:39.2, 1:52.4); 200 m. klas.: 3:11.3, 3:30 (3:17.5, 3:37).

Piłka nożna

W pozostałych spotkaniach o puchar „A. B. C.“ „Legja“ pokonała K. S. „Szamotulę“ 7:0; bramkami podzielili się cały atak. „Admira“ i „Polonia“ Poznań walczyły mimo jednorazowego przedłużenia z wynikiem nierozstrzygniętym 1:1. Dogrywkę naznaczono na niedzielę, przyczem w razie nieuzyskania wyniku w czasie przepisanej dogrywki mecz zostanie rozegrany w czasie rozgrywek drugi mecz. Z innych spotkań przewidziane są w niedzielę następujące z drugiej kolejki rozgrywek: o godz. 11: „Legja“ i „Sparta“ na boisku „Sparty“; „Polonia“ (Leszno) i „Sokół“ II (Leszno); „Sokół“ I Leszno i „Warta“ I w Lesznie; o godz. 13.30: „HCP“ i „Legja“ II na boisku „HCP“; „Olimpia“ i „Polonia“ I w Lesznie.

Pięściarstwo

„AKB“ i „Sokół“. Zawody powyższe, które odbędą się jak wiadomo w niedzielę o godz. 12 w kinie „Metropolis“, wzbudziły duże zainteresowanie. Drużyna „Sokoła“, jest w Poznaniu bezprzecnie najsilniejsza po „Warcie“ i będzie się starała niewątpliwie jak najgodniej reprezentować nasze pięściarstwo w walce z twardymi Ślązakami. Forma pięściarzy „Sokoła“ jest bardzo dobra, o czym świadczą niedzielne ich zwycięstwa w Inowrocławiu. Spotkanie odbędzie się w ośmiu wagach od papierowej do półciężkiej włącznie.

Zespół pięściarski „Warty“ przybył wczoraj wieczorem do Kopenhagi witany b. serdecznie na dworcu przez przedstawicieli duńskiego pięściarstwa. Zainteresowanie meczem jest olbrzymie, a wszystkie bilety zostały już wykupione w przedsprzedaży. Wszyscy zawodnicy są w dobrej formie; podróż mieli naogół dobrą i nie zmęczyła ich zbyt. (tel. wł.)

OPIARNOŚĆ NA CELE OŚWIATOWE WZMACNIA POTęgę RZECZY- POSPOLITEJ POLSKIEJ

RADJO

Programy radiofoniczne:

Czwarte, dnia 3 grudnia 1931 r.

Poznań (335 m) godz. 7.15 gazeta poranna; godz. 11.40 przegląd prasy krajowej;

godz. 12.05 IX-ty koncert dla młodzieży; godz. 14.00 notowania giełdy; godz. 14.15 komunikaty; godz. 17.05 torem literatury i poezji; godz. 17.20 lekcja jęz. ang.; godz. 17.35 koncert kameralny (transmisja z Warszawy); godz. 18.50 higiena słowa; godz. 18.55 „Niebieskie i złote“; godz. 19.10 feljton roln. p. t. „Sytuacja gospodarcza, a zbyt trzody chlewnej“; godz. 19.45 wiadomości prasowe; godz. 20.00 rolnicza skrzynka radiowa; godz. 20.15 koncert kwartetu smyczkowego. Wykonawcy: Irena Dubiska (I skrzypce), Mieczysław Szaleski (altówka), Zofia Adamska (wolonczela); godz. 21.15 tydzień walki z alkoholem; godz. 21.25 słuchowisko p. t. „Potęga dziecka“ — O Sherman'a w radiofonizacji p. J. Karbowski-go (tr. z Warszawy); godz. 22.10 ostatnie wiadomości prasowe; godz. 22.15 sygnał czasu, komunikaty; godz. 22.30 „Sztuka tańeczna“.

Warszawa (1412 m) godz. 12.15 „Czego wymaga chwila obecna od leśnika i właściciela lasu“ — wygl. prof. Jan Kłoska; godz. 12.35 poranek symfoniczny; godz. 14.50 muzyka z płyt; godz. 15.25 „Wśród książek“; godz. 15.50 program dla dzieci młodszych: „Listy od dzieci“; godz. 16.20 lekcja jęz. francuskiego (kurs średni); godz. 16.40 muzyka z płyt; godz. 17.10 „Lisowczycy“; godz. 17.35 koncert kameralny; g. 19.15 skrzynka rolnicza; godz. 19.30 muzyka z płyt; godzina 20.00 Wanda Woytowicz - Grabińska wygl. feljton p. t. „Tajemnica uśmiechu“; godz. 20.15 muzyka lekka — wyk. Orkiestra P. R. pod dyr. St. Nawrota, St. Narocz - Nowicki (tenor); godz. 21.25 słuchowisko p. t. „Potęga dziecka“ O. Sherman'a w radiofonizacji J. Karbowski-go; godz. 22.30 muzyka lekka.

Programy zagraniczne. Huzen (1875 m) 20.40 koncert, 22.55 gramofon; Koenigs-wusterhausen (1635 m) 16.30 koncert, 21.25 słuchowisko z Wrocławia; Daventry (1554 m) 21.00 radiorewja; Motala (1348 m) i Sztokholm (435 m) 20.15 recital fort., 20.50 rec. wokalny, 22.00 muzyka popularna; Kalundborg (1154 m) 20.10 koncert. 21.00 słuchowisko, 22.25 koncert; Oslo (1083 m) 20.30 koncert z kościoła katedralnego w Trondheim; Budapest (550 m) 19.45 rec. wokalny, 20.50 muzyka popularna; Wiedeń (516 m) 21.10 koncert symfoniczny; Medjolan (501 m) 20.35 „Maggiolata Veneziana“ op. Rita Selvaggięgo pod dyr. kompozytora; Praga (486 m) 20.00 koncert inauguracyjny kongresu Sokółów; transmisja z sali Smetany. Chór oraz przemówienia przedstawicieli Sokółstwa słowiańskiego, 22.20 muzyka lekka; Rzym (441 m) 21.00 wieczór galowy, ork. pod dyr. Piotra Mascagniego; Bukareszt (394 m) 20.20 koncert symfoniczny.

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

KRONIKA TOWARZYSKA

Pierwszy św. Mikołajek. Komitet Budowy Przystani dla Harc. Drużyny Wilków Morskich urządza w najbliższą sobotę, dnia 5 grudnia, od godz. 4—7 wiecz., na sali Domu Amarantowego przy ulicy Słowackiego 19/20 dla wszystkich miłośników św. Mikołajka, na którym przewiduje moc różnorodnych atrakcyj. Wstęp dla dorosłych 50 groszy, dla dzieci 30 gr. zw 12 144

Przewielebnemu Duchowieństwu, Wielebnym Siostrzom Zakładu św. Józefa w Pleszewie, Ojcom Franciszkanom w Pakości, Urzędnikom Banku Pożyczkowego w Pleszewie, Obywatelstwu miasta Pleszewa i okolicy, oraz miastu Pakości, Znajomym i Przyjaciółom za liczne dowody serdecznego współczucia, przesłane piękne wieniec i oddanie ostatniej przysługi naszej kochanej Matce, ś. p.

Zuzannie z Mrówczyńskich Białeńskiej

składamy na tej drodze z głębi serca płynące

Bóg zapłać!

Dzieci.

Pleszew, w listopadzie 1931 r.
dw 1830

We wtorek, 1 grudnia 1931 r., o godz. 13-tej, zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., po krótkich i ciężkich cierpieniach, mój najukochańszy mąż, nasz drogi ojciec, syn, zięć, szwagier, wuj, kuzyn i siostrzeniec, ś. p.

Franciszek Szumiłowski

restaurator

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 4 b. m., o godz. 14.15 z domu żałoby ul. Maleckiego 28 na cmentarz w Górczynie.

W ciężkim smutku pogrążeni
żona z dziećmi, rodzice i rodzina.

Poznań, Bydgoszcz, Chełmża, Jeleniec, Magdeburg. dw 1831
Zakład Pogrzebowy „Ceremonia“ Towarowa 25 Tel. 3180.

We wtorek, dnia 1 grudnia 1931 roku, zasnął w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy ojciec, ś. p.

Kazimierz Burian

przeżywszy lat 65. Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 4 b. m., o godz. 3.30 po południu, z domu żałoby. Msza św. żałobna za spójność duszy Zmarłego nazajutrz o godz. 7.15, o czym donoszą nw 7262

w ciężkim smutku pogrążeni

Ks. Bolesław Burian z rodzeństwem i rodziną.

Drogich Konfratrów proszę o „memento“.

Września, Chodzież, Król. Huta, Jarocin.

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci drogiej naszej matki, ś. p.

Stanisławy

z Łubieńskich Wyskoka Zakrzewskiej
odprawi się

msza św.

w sobotę, dnia 5 grudnia, o godz. 10-tej, w kościele św. Marcina w Poznaniu.

zw 12 138

Dzieci.

Skład w centrum

przy głównej ulicy, duże okna wystawowe, ewentualnie z mieszkaniem do wynajęcia od 1. 1. 32 wprost od gospodarza. Poważnych refleksantów uprasza się do Kurjera Poznańskiego pod zw 12 121

Szczotki

do ubrań, kadzi, szorowania, zamiatania, troterowania, wosków, ścierek, wiory do podłogi, wycieraczki kosowe, szpagaty

A. Koszewski

Poznań, St. Rynek 61.

Pw 9 069-41.133

Największa Fabryka Bufetów Automatów

poszukuje

OSOBY,

interesujące się założeniem takich bufetów w Warszawie i na prowincji. Zgłoszenia sub. „Aktualne i rentowne“ kierować do Tow. Rekl. Międzynarodow. g. r. Rudolf Mosse, Warszawa, Marszałkowska 124.

Tw 680

Przedstawiceli rejonowych

po większych miastach prowincjonalnych dla sprzedaży książek na raty, ucze wych. obrotowych, na solidnych warunkach poszukuje firma bezkonkurencyjna. Oferty do ekspedycji Kurjera Pozn. pod nw 7263



Murowane: Kałamański Najtańszy!

Każdy może się przekonać!

- | | |
|-------------------------------------|-----------------|
| Pończochy damskie „Macco” . . . | 1 ⁹⁵ |
| Pończochy damskie jedwabny flor . | 2 ⁶⁵ |
| Pończochy damskie jedwab do prania | 3 ²⁵ |
| Pończochy damskie prima jedwab . | 3 ⁹⁵ |
| Pończochy damskie zimowe angielskie | 3 ⁹⁵ |
| Pończochy damskie zimowe wełniane | 4 ⁷⁵ |

Pw 9 275/6-48.64/5

Matt-Creme
chroni i upiększa,
„4711” Gold Cream

pielęgnuje i konserwuje.
Matt-Creme wyborny produkt „4711”, jest kremem piękności, używanym podczas dnia. Szybko przenika w pory, nie tłuszczy, chroni przed szkodliwymi wpływami smiały atmosferycznych.

Matt-Creme
Wyborny „4711” Produkt

Nadaje skórze jasną, przejrzystą, służy jako znakomity podkład pod pudry, wówczas gdy Gold-Cream stosowany jest do rannego i wieczornego masażu skóry. Dzięki zawartości tłuszczu wysokiej jakości, orzeźwia i wzmacnia tkankę skóry. Przy kupie oleju bardzo uważać na swego sprzedawcę, aby nie pomylił z „4711” oraz z Niebiesko-Złotą Etykieta.

Wytwarzany całkowicie w Dziedzicach (Śląsk Cieszyński).



Oprawy książek
wszelkiego rodzaju
Introligatornia
Drukarni Toruńskiej
T. A. w Toruniu
ul. św. Katarzyny 4.

W czwartek, dnia 3 grudnia r. b. otwieramy
w Poznaniu przy

placu Wolności 10 skład detaliczny fabryki czekolady „GOPLANA”

Sp. Akc.

Polecamy wyroby własne, mianowicie:

**czekoladę, kakao, cukry deserowe,
czekoladki deserowe, karmelki,
herbatniki, keksy i pierniki.**

Codziennie świeży towar wyrabiany z surowców pierwszej jakości, napewno zadowoli najbardziej wymagania Szan. Konsumentów.

Polecamy się łaskawym względem.

„GOPLANA”

Pw 9 285-48.73

Sp. Akc. w Poznaniu.

Majątek

316 mórg pszennej ziemi, bonitacja 7 Mk., na Pomorzu, inwentarz kompletny, zarodowa obora, 2 km. od stacji, 5 km. do miasta, jest do nabycia wprost od właściciela za wpłatą 65 000,— zł, przy objęciu w dzierżawę potrzeba 35 000,— zł. Zgłoszenia do „Par”, Al. Marcinkowskiego 11 pod nr. 48,79

Pw 9 289-48.80

Sprzedam

ZABUDOWANIA GOSPODARCZE

Poznań (Jeżyce), dom mieszkalny z komfortem nowoczesnym, stajnie, stodoły, ogród, razem około 5000 m², światło elektr., 150 mt. tramwaj, pośrednictwo wykluczone. Oferty do ekspedycji Kurjera Poznańskiego pod zw 12 141

Łyżwy

prima krajowe
Rodle i sanie
Termosy
Hacale i ocele
Podkowy i podkowce
Piecze żelazne
Ruchnie westfalskie
Rury i kolana
Okucia budowlane
polecą korzystnie
JAN DEIERLING,
Poznań, ul. Szkolna 3
Tel. 35-18 i 35-43
Pw 9 094-48.75

Restauracja „Cechowa”

właśc. W. Jabłoński
Poznań, ul. Sew. Mielżyńskiego nr. 23.
Jutro w czwartek, dnia 3. 12. 31
Kiszki własnego wyrobu
Kaszki smażone
Mięso z kotła
Kolduny po litewsku
Pw 9 286-48.76

Firma „Autoruch” Sp. z ogr. odp. w Poznaniu, ul. Marszałka Focha 134/140, została rozwiązana. Wzywa się wszystkich wierzycieli rozwiązanej Spółki do zgłoszenia swoich wierzytelności. Poznań, dnia 10 listopada 1931 roku. Likwidator firmy „Autoruch” Sp. z ogr. odp. w Poznaniu inż. W. Brandt.
Pw 9 003-47.59

RADJO :

Niebywała okazja gwiazdkowa Głośnik darmo

3-lampowy aparat Philipsa typ „Trójka” z lampami Philipsa A 415 — A 425 B 443 (Złota serja) wraz z głośnikiem Philipsa typ 2016 lub 2026 = zamiast zł 424,00 **tylko zł 325,00** zatem głośnik **darmo!**

Aparaty radiowe bateryjne i elektryczne oraz wszelki nowoczesny sprzęt radiowy w największym wyborze i tylko najsolidniejszych fabrykatów.

Baterie anodowe
pierwszorzędnej jakości
100 wolt 120 wolt 150 wolt
11.75 14.75 19.25
polecą najpoważniejszy specjalny magazyn

Poznańskie Tow. Radjowe

Fr. Ratajczaka 39 — Poznań — Telefon 34-30
Pw 9 022-47.11

P.
T.
R.

6 pokojowe mieszkanie

na II piętrze w pobliżu Ogrodu Zoologicznego zaraz do wynajęcia, dzierżawa 2 lata zgóry. Zgłoszenia do „Par”, Al. Marcinkowskiego 11 pod nr. 48,77
Pw 9 237-48.77

2. N-a. 1/31. **UCHWAŁA**. W sprawie odroczenia wypłat firmy H. R. Maske, właściciel Maksymilian Surma, kupiec w Czarnkowie, uchyla się odroczenie wypłat udzielone dłużnikowi po myśli art. 1 i nast. ustawy z dnia 6-go marca 1928 r. (Dz. Ust. nr. 27 poz. 244), albowiem po myśli art. 12 ust. z dnia 6 marca 1928 r. w ramach dopuszczalności ustawy trzykrotnie termin odroczenia wypłat przedłużono. Równocześnie zwalnia się kupca Marjana Kasprzaka z obowiązku nadzorczy sądowego. Czarnków, dnia 20 listopada 1931 r. Sąd Grodzki. nw 7290

1. K. 2/31. **PRZETARG PRZYMUSOWY**. Idealna polowa nieruchomości położonej w Grodzisku i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Grodzisk tom XVII wykaz liczbą 618 na imię kupca Leona Tietzmanna i żony jego Marji z domu Roszak w Grodzisku w ogólnej wspólności majątkowej, zostanie dnia 29 stycznia 1932 r., o godz. 10-tej przed poł., wystawiona na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie, pokój nr. 20. Cała nieruchomość składa się z zabudowanego podwórza przy ul. Bukowskiej, obszaru 0,0844 ha, parcele 756/24, 754/24, 755/24, wartości użytkowej budynków 1095 zł. Matrykuła art. 361, 490, księga podatku budynkowego 522. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 13. X. 1931. Grodzisk, 17 listopada 1931 r. Sąd Grodzki. nw 7289

PRZYMUSOWA LICYTACJA

odbędzie się w sobotę, dnia 5. XII. 1931 r., o godz. 12-tej w Pawłowicach pow. leszczyński (stacja kolejowa Pawłowice koło Leszna); sprzedam największą dającą do gotówkę:

**10 krów tłustych, 30 świń tłustych,
12 wołów tłustych (opasów), 10 wołów młodych i 100 worków mąki pszennej.**

Zbiórka kupujących w Pawłowicach przy dworcu 11,45.
zw 12 143

(—) Kokot

Komornik sądowy w Lesznie.

LICYTACJA PRZYMUSOWA

W piątek, dnia 4 grudnia b. r., o godz. 11-tej, przy ul. Wolnica 2, odbędzie się sprzedaż za natychmiastową zapłatą:

2 maszyn do pisania, maszyny szewskiej, heblarki i fryzjerki do metalu, pily mechaniczne, maszyny do wiercenia, wiertarki, maszyny do cięcia papieru, prasy do fotografii, okuć do okien i drzwi, 2 biurka, 3 luster, 2 stołów, 2 kanap, 2 szafek, 2 walizek, buletu, 6 krzesel, 2 szaf do rzeczy, umywalki, leżanki, zegara, szycielki, radioaparatu i obuwia. Obejrzeć można 15 minut przed sprzedażą. Poznań, dnia 1 grudnia 1931 r.
nw 7257

MAGISTRAT XIII/5.



PIANINA

najlepszej jakości polecą po cenach bardzo niższych

B. SOMMERFELD Fabryka Pianin

Bydgoszcz, ul. Sniadeckich 2.

Skład fabryczny w Poznaniu, ul. 27 Grudnia 15.

Proszę zażądać prospektów! nw 6-87

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo, i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:
1-linowy milimetr 50 groszy

Znak oferty (naprzykład: n 2395, z 21205, d 1811)
1 t. d. = 1 słowo.
Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 10.

1 SPRZEDAŻE

Parcele 50 gr metr²

Każdy kupujący może otrzymać 19-letnią 6% pożyczkę na spłatę ziem: budowę założenie gospodarstwa i warsztatu pracy. Informacje — Aleje Marcinkowskiego 13, pokój 15, telefon 37-15. Pw 8465 13 57.

Pergamin

M. Rkowski, znany z swej dobroci poleca odprowadzającym absolutnie najtaniej Papier gazetowy, biały matowy bez konkurencji. Milionowy obrót. Fr. Szymański, hurtownia papieru, Pocztowa 31. Pw 9 056 43 4.

Piece

szamotowe itd. najtaniej. Polska Hurtownia Żelaza, plac Sapieżyński, 2. telefon 15 80. zdw 89 175.

Kraty

rozsuwane 2 25—1 25 jak nowe tania sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdw 89 477.

Sypialnie

bardzo tania sprzedaje tylko Stolarnia, Kwiatowa 6. zdw 89 684.

Futro

nowe sełowe 330, Matejki 56, m. 10. zdw 89 758.

Salony

złoczone za bezcen. Zakład poligraficzny, Woźna 18. zdw 88 018.

Sprzedamy

wzgl. rozparcelujemy 15 morgów terenu budowlanego. Kto podejmie parcelację? Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 89 866.

Meble kuchenne

bażenecznie tania sprzedaje Jan Koniecki, Piaskowa 3, wytwórnia mebli kuchennych zdw 84 047.

Budownictwa łamigłówek

tania Hurtownia Zabawek, Wodna 8. zdw 86 802.

Orzechy

włoskie, młode gwarantujemy pszczylny 14 zł 50 gr pięciokilowe opakowanie franco pobranem S. Horowitz, Zaleszczyki, Orzechy hurtowne 2—3 kilogramy loco stacja Zaleszczyki. zdw 87 190.

Warszawa

„Hotel Dworcowy” Widok 22, telefon 704-82, vis à vis Dworca Głównego — poleca pokoje wzorowej czystości i uprzejmą usługę po cenach konkurencyjnie niskich. Pw 1155.

Fortepian Bechsteina

mało używany sprzedaje korzystnie B. Sommerfeld, Poznań, ul. 27. Grudnia 15. Pw 7255.

Motocykle

Motoscoche nowe oraz używane sprzedaje Koszczyński, Ogrodowa 15. Pw 8 681-45 115.

Dzieci anemiczne

i słabo rozwinięte wzmacnia szybko „Emulada” o czekoladowym smaku (tran, siód, czekolada, sole wap. fosforowe) zawiera najwięcej witamin. Cena 3,25 poleca Apteka w Bazarze. Pw 8639-46 149.

Włosy

przeszają wychodzić po użyciu esencji na porost włosów „Procrinol” skutek pewny cena 6,00 poleca Apteka w Bazarze. Pw 8694-47 36.

Pianina

pierwszorzędnej jakości, marki „Bettling” wielkim wyborze poleca Kwiakowski, Poznań, ul. Główna 9, Fabryka Fortepianów Leszno Cenniki na żądanie bezpłatnie. Pw 1464.

Nie kupuj mebli

Zanim zwiędzisz Centralę mebli Swarzędz, gdyż tam najniższe ceny. Pw 8675-45 68.

Jeśli wtapisz?

to się przekonasz, gdyż nima równie korzystnej i o podobnym wyborze towarów firmy branży papierniczej zabawek, artykułów szkolnych i biurowych od firmy Fr. Szymański, przy Pocztowej 31. Pw 9 279-43 5.

Fortepian

dobry tania. Romana Szymańskiego 9, I. prawo. zdw 89 702.

Radjo

6 lampkowe z głośnikiem i akumulatorem sprzedaje Biuro Techniczno-Agrarne, Plac Wolności 9. zdw 89 931.

Skład

centrum Poznań z towarami około 16 tysięcy wpłaty 5 tysięcy reszta na dogodny warunki spłaty. Oferty Kurjer Poznański zdw 89 933.

Pianino

krzyżowe tania sprzedam. Prusa 20, mieszkanie 11. zdw 89 942.

Gramofon

z 42 płytami 100 gramitury off-cerskie nowe tania suknie balowa Wielkie Garbary 48, m. 21. zdw 89 959.

Willkę

z ubikacją 1/2 morgi ogrodu w Puszczykowie sprzedam 8 000 — Antoni Wiciak, Puszczykowo, zdw 89 805.

Parcele

przy kościele łazarskim 5,75 m kw., przy Dąbrowskiego 7 zł m kw., Grudzień 5 zł m kw. Maciejewski, Dąbrowskiego 88, telefon 62-66. zdw 88 571.

Pianino

sprzedam Ogrodowa 13, mieszkanie 23, dom ogrodowy. zdw 89 774.

Pianino

sprzedam, Mostowa 32, mieszkanie 3. zdw 89 775.

Bechsteina

fortepian sprzedam, Dąbrowskiego 33, III. lewo. zdw 89 773.

Pianino

sprzedam Górna Wilda 29, mieszkanie 11. zdw 89 772.

Pianino

sprzedam, Św. Józef 2, Braun. zdw 89 771.

Harmonjum

sprzedam, Ogrodowa 13, mieszkanie 23, dom ogrodowy. zdw 89 770.

Meble

wyprzedaje z powodu przeniesienia magazynu na ul. Wenecką, ska 1, K. Bakos, ul. Wielka 12, r. 3 634.

Saxophon

alt korzystnie. Adres wskaże Kurjer Poznański zdw 89 892.

Sypialnia

debowa, luksusowo wykonana tania 1,100 zł sprzedam Stolarnia, Górna Wilda 94. zdw 89 890.

Meble kuchenne

kupuje się najkorzystniej Łakowa 4a, Stolarnia. zdw 89 908.

Pianina

„Eckego” z gwarancją Warunki kupna dogodne. Przedstawicielstwo Św. Marcin 22. zdw 89 912.

Biurka

debowe tania na sprzedaż. Stolarnia, Woźna 13a. zdw 90 013.

Mamy

na sprzedaż w Poznaniu około 38 000 m² terenu przemysłowego z boczną koleją. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 89 867.

Parcele budowlane

przez Chociszewskiego blisko przystanku tramwajowego korzystnie sprzedaje właściciel, Górczyńska 30. zdw 89 859.

Pianino

sprzedam Św. Wojciech 2a, mieszkanie 8. zdw 89 848.

Narzędzia

rolnicze komplet sprzedam. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 89 845.

Tokarkę

do metalu bardzo tania sprzedam telefon 77-16. zdw 89 835.

Skrzydło

bardzo tania okazynie sprzedam Berwińskiego 1, m. 5 (Łazarz). zdw 89 834.

Futro karakulowe

bardzo tania okazynie sprzedam Berwińskiego 1, m. 5 (Łazarz). zdw 89 833.

3,75 turecka damska

skórkowa elegancka 625, pończochy macco 80 gr. wełna jedwabiem 2,40 oryginalny Pemberg 300 berety czeskie 125 czapki nowość 150 kałesony, cienkie kurtki, zabawki za bezcen. W. Kiełtyga, Garbary 10, Jamont, z Wodnej na prawo. zdw 90 029.

Nowy

fotel leniwić, brokat i leżankę nowa tania oddam. Pracownia tapicerska Pocztowa 31a. zdw 90 011.

Meble

suche z centralnie ogrzewanych magazynów tania tylko Dom Mebli, Woźna 12. zdw 87 577 8.

Sypialnie

sprzedaje tania Stolarnia Ryba, ki 15. Pw 7 029 30.

Skrzypce

stare 200 złotych sprzedam Kopnickiej 13. zdw 89 947.

8 eleganckich

puszek do kawy z regałem lub bez. Górna Wilda 26. zdw 89 949.

Meble

garderobe obuwie, rozmaitego najtaniej Składzie Komisyjnym, Staszcza 14. zdw 89 951 2.

Zakład fotograficzny

sprzedam tania w mieście powiatowym z powodu zmiany przedsiębiorstwa do objęcia zarzą. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 89 886.

Sześciotygodniowego

szpica sprzedam. Adres wskaże Kurjer Poznański zdw 89 887.

Przedsiębiorstwo

zaprojektowane, biurowo telefonem, urządzeniem sprzedam 1 700 złotych. Oferty Kurjer Poznański zdw 90 146.

Skład

kolonialny mieszkanie pokój kuchnia. Adres Kurjer Poznański zdw 89 935.

Lyżwy

butami. Adres wskaże Kurjer Poznański zdw 89 891.

Sprzedam

skład kolonialny z towarami trzy pokoje, bezkonkurencyjny w Bydgoszczy tania byle zaraz. Adres Jedrzejska, Bydgoszcz, Nowodworska 24. zdw 90 216.

Bobrowy

kolnierz mało noszony tania sprzedam. Ul. Stroma 24, mieszkanie 4. zdw 88 037.

Bardzo łatwo

odpowiednie podarki

gwiazdkowe

i przejściowe wybierać w Hurtowni Porcelany, Wroniecka 24, podwórce. Tamże sprzedaje się najtaniej Porcelanę Ciemelowską (nie zagraniczną), całkowite wyprawy serwisy obładowe 12 osób porcelana tylko 59 czysta alpacka, najlepsze szkło, lampy termosy. zdw 90 127.

Wille dom

nowy w Solaczu sprzedam. Cena 120 000, wpłaty 80 000, dochód roczny 15 000. Mieszkanie zaraz sprzedam wolne. Oferty Kurjer Poznański zdw 90 160.

Dom

trzypiętrowy zamieniam na majątek 400 morgów ewentl. dopłace. — Oferty Kurjer Poznański zdw 90 156.

Dom

trzypiętrowy z restauracją zamieniam na mniejszy dom. Oferty Kurjer Poznański zdw 90 155.

Futro

sełowe i eleganckie nowe okazynie Ratajczaka 29, I. mieszkanie 7. zdw 90 153.

Fotoparat

6 1/2 x 9, typ Reflex dwa anastigmaty 4,5 (z akcesoriami) sprzedam Poradowski, Chłapowskiego 26. zdw 90 151.

Futro

sełowe, nowe korzystnie. Półwiejska 37, mieszkanie 4. zdw 90 150.

Wysoko

wartościowe skrzypce do nabycia. Oferty Kurjer Poznański zdw 7 244.

Sprzedam

skład kolonialno-deliakowy z mieszkaniem w dużym mieście powiatowym. Egzystencja zapewniona. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego pod zdw 90 220.

Gospodarstwo

85 morgów ziemi buraczanej (prywatnie) zabudowania maszynowe, inwentarze kompletne, wpłaty 18 000 sprzedam. Popielski, Poznań, Piekary 18, I. zdw 90 173.

Blüthner

fortepian czysty prawie nieużywany sprzedam Bettling, Leszno. Pw 1 829.

Futra

damskie korzystnie tania sprzedam, Marsz. Focha 93, mieszkanie 24. zdw 90 180.

Kawiarnię

z mieszkaniem w Poznaniu na każdej innej branży sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdw 90 189.

Pianino

używane sprzedam 600 zł. Kreta 6, mieszkanie 12. zdw 91 147.

Z powodu wyjazdu

dobrze prosperujący skład tytoniowy z koncesją oraz mieszkanie 2 pokojowe kuchnię, z meblami lub bez warunki korzystne, oddam poważnym reflektantom zaraz. Adres wskaże „Par”, Aleje Marcinkowskiego 11. Pw 8 956 58 77.

Kolonjalke

w dobrym punkcie zaprowadzona korzystnie sprzedam Oferty Kurjer Poznański zdw 89 898.

Skórzany

plaszcz, ciepła podszewka, duży, nowy, cena 180. Adres Kurjer Poznański zdw 89 902.

Sprzedam

prasowalnie powód zamąpójście. Rynek Łazarski 34, skład. zdw 89 917.

Trzy

łóżka z materacami na sprzedaż. Ul. Bukowska 26a, mieszkanie nr. 7. zdw 89 922.

Radjo

4 lampkowe zamieniam na motocykl ewentl. dopłata, Gen. Chłapowskiego 9, m. 7. zdw 89 926.

Dom

mieszkalny o 5 pokojach 4 kuchniach, kuznia, chłewy, 1 1/2 morg ogrodu, siegający do dworca nadającego się na wielkie przedsiębiorstwo, zaraz tania do sprzedania. A. Palzdorski, Poznań Główna, ul. Główna 113, dw. 1 827/8.

Wyżła

dobrych tresury na konkurs myśliwski sprzedam pod gwarancją oraz przyjmuję w tresurę Lesnik Bańka Obrzycko. Pw. Szan. motyły. zdw 89 876.

Auto — Dorożka

Chevrolet 6 cyl. okazynie na sprzedaż Piaskowa 2, m. 6. zdw 89 812.

Singera

maszyna, okragle członko, tania. Poznańska 8, mieszkanie 9. zdw 90 129 30.

Radjo

czterolampkowe sprzedam. Wszystkich Świętych 6, m. 8. zdw 90 111.

Damski

plaszcz tania sprzedam. Wierzbice 6, m. 3. zdw 90 142.

Skład

kolonialny towarami, magiel, 2 pokoje, kuchnia, Cena 3 200 — Oferty Kurjer Poznański zdw 90 128.

Wytwornię

cukierków z urzędzeniem, 4 ubikacje, w śródmieściu sprzedam za 2 500. Zgłoszenia — Krakowski, Romana Szymańskiego 7. zdw 90 115.

Wózek

dziecięcy tania jak nowy. Niegolewskich 18, m. 10. zdw 90 090.

Kolonjalke

mieszkaniami towarami maglem 2 000 sprzedam, Zielona 3, mieszkanie 3. zdw 90 037.

Gramofon

szafkowy tania sprzedam. Słowackiego 48, mieszkanie 6. jw 2095.

Skład

kolonialny z przyległym mieszkaniem korzystnie do nabycia. — Adres Kurjer Poznański zdw 90 054.

Sprzedam

20 morgów przy ul. Grunwaldzkiej. Oferty Kurjer Poznański zdw 90 080.

Pończochy

sa mile widzianym podarunkiem gwiazdkowym. Jak kupić, to tylko w specjalnym magazynie pończoch A. Szymański, Poznań, Św. Marcin 1 przy placu Św. Krzyszka. Pw 9 073/74 46 61/62.

Futro

sełowe nowe damske sprzedam tania. Św. Wojciech 21, mieszkanie 22. zdw 89 963.

Radjo, gramofon

szafka koncertowa na baterie sprzedam tania. Maleckiego 16, m. 4. zdw 89 982.

Gramofony

okazyjnie sprzedaje się. Wielkie Garbary 34, mieszkanie 12. zdw 90 000.

Zakład

fryzjerski nowoczesny urządzone 6 obsługa z powodu wyjazdu. Marszałka Pocha 96. zdw 90 031.

Limuzynę

amerykańską jak nowa, na korzystnych warunkach sprzedam. Oferty

Mieszkanie
4-pokojowe, komfortowe, ul. Ma-
tejków, blisko dworca. Zgło-
szenia — Wielka 11. Hurtownia
Poznańska. Pw 9 230 58.156

Komfortowe
dwa pokoje, kuchnia, łazienka,
blisko Ratajczaka. Dwuletni
czynsz. Oferty Kurjer Poznański
zdw 90 099

Mieszkania
dwupokojowe, — trzypokojowe,
czteropokojowe, pięciopokojowe
za dzierżawę, — Informator, Ratajczaka 15
(Pasaż). zdw 90 112

Mieszkanie
4 lub 5 pokojowe ewentualnie z
meblami wprost od gospodarza
zazwyczaj w dobrej okolicy, za-
wyczaj w dobrej okolicy, za-
wyczaj w dobrej okolicy. Oferty Kurjer Pozn. zdw 90 157

Mieszkanie
osobom na stałe posadzie, 3 po-
koje, kuchnia, balkon, elektryka
osobno, przy stacji Luboń, za-
wyczaj miesięcznym. Adres
wskazuje Kurjer Pozn. zdw 90 077

Centrum
dwupokojowe trzypokojowe odda
Biedra. Jaskółca 10 a. I. pię-
tro. zdw 90 089

9 SZUKA MIESZK.

Niedaleko
centrum poszukuje mieszkania 12
pokojowego względnie dwa loka-
le 6 pokojowe na jednym piętrze
Oferty do Kurjera Poznańskiego
zdw 86 874

Mieszkanie
ze stajnią potrzebne zaraz, dziel-
nicy Górczyn, Wilcza Jeżyce —
Złazacze, Czartoria, Kurkaniak,
restauracja. zdw 89 957

2-3
pokoje kuchnia w Puszczykowie
poszukuje Oferty Kurjer Pozn.
zdw 89 962

1-3
pokój z kuchnią poszukuje wdo-
wa lub pokój z klatki schodowej
wzrost od gospodarza. Oferty
Kurjer Poznański zdw 89 860

Poszukuje
mieszkania 3-4 pokojowego śród-
mieściu od zaraz wprost od go-
spodarza. Zgłoszenia Kurjer Po-
znański zdw 89 843

Szukam
mieszkania 2-3 pokoi. Agenci
wykluczeni Oferty Kurjer Pozn.
zdw 89 830

Słoneczne
3 pokojowe willa Górczyn 100 zło-
tych. Oferty Kurjer Poznański
zdw 89 828

Poszukuje
1-2 pokojowego mieszkania —
wprost od gospodarza Oferty
Kurjer Poznański zdw 89 950

Małżeństwo
kolejarz poszukuje pokoju z ku-
chnią za dzierżawę miesięczną.
Oferty Kurjer Poznański
zdw 89 879

Pokoju
z kuchnią poszukuje Oferty Ku-
rjer Pozn. zdw 90 043

Pokoju
jednego od gospodarza za mie-
sięczną dzierżawę, albo pół roku
zobowiązuje krawiec. Oferty
Kurjer Pozn. zdw 90 065

Urzędnik
szuka 2-3 pokoi, kuchni, dzier-
żawa na miesiąc. — Oferty Kurjer
Poznański zdw 90 086

10 ZAMIANA MIESZKANIA

Zamienie
skład kolonialny z mieszkaniem
na mieszkaniu 2-3 pokojowe. —
Zgłoszenia Kurjer Poznański
zdw 89 498

Zamiana
4 pokoje kuchnia, łazienka, I.
piętro, Łazarz przy Parku Wil-
sona na 4-5 pokoi z komfortem.
Czynsz do 150 złotych poszukuje.
Oferty Kurjer Pozn. zdw 87 959

11 POKOJE UMEBL.

Pokój
dla 2 panów do wynajęcia, blisko
dworca i poczty, telefon do dy-
rekcji. Ul. Gąsiorowskich 10.
II. piętro, lewo, front. zdw 89 781

Centrum!
niekrepujący Drowa Szuberto-
wa, Kreta 5. zdw 89 725

Pokój
dobrze umeblowany elektr. 1-2
osobom wynajme Dąbrowskiego
33. m. 8. zdw 87 531

Młynska
12. I. prawo. pokój. zdw 88 564

Panience
pokój Półwiejska 10. mieszkanie
zdw 89 129

Pokoik
dla pana lub pani zaraz wolny.
Nieolewskich 10. I. miesz. 5.
zdw 89 436

Pokój
panu Jasna 4 mieszkanie 4
zdw 89 212

Pokoik
utrzymaniem bez zaraz Mickie-
wicz 7. m. 9. zdw 89 539

Śródmieście
dobrze umeblowany zaraz Aleje
Mickiewicza 16. II. prawo. zdw 89 989

Pokój
duży z używaniem kuchni dla
jednej lub więcej pań 30 zł —
M. Focha 55. II. p. m. 14 (po-
dwórce) zdw 89 780

Pokój
2 osoby, dobrem utrzymaniem 100
zł miesięcznie Wielkie Garbary
18 wejście Woźna, mieszkanie 4
zdw 89 820

Słoneczny
czysty, wygodnie umeblowany,
elektryczność, Mickiewicza 29.
partier, lewo. zdw 89 965

Kwiatowa 10
I. prawo, pokój do wynajęcia.
zdw 89 986

Klatki
elegancki Prusa 17. miesz. 3.
zdw 89 964

Ładnie
umeblowany Piekary 9. mieszka-
nie 2. zdw 89 991

Pokój
Działyskich 6. IV. miesz. 11.
zdw 89 990

Frontowy
Bukowska 7. miesz. 4. zdw 89 987

Niekrepujący
centralnem ogrzewaniem, elek-
tryczność 2-3 panom lub paniom.
Poznańska 58 a. partier, lewo, na-
roznik Mickiewicza. zdw 89 983

Pokój
ładnie umeblowany czysty, ciepły
wynajme spokojnemu panu.
Młynska 4. miesz. 5. zdw 89 981

Dwuosobowy
niekrepujący zaraz Ratajczaka
17. mieszkanie 13. II. piętro.
zdw 89 980

Dwuosobowy
Romana Szymańskiego 9. III.
prawo. zdw 89 976

Pokój
frontowy, elektryczność, osobnem
wejściem, Kopernika 4 a. miesz-
kanie 18. zdw 89 973

Dwa
pokoje, Sew. Mielżyńskiego 22.
mieszkanie 20. zdw 89 972

Centrum
pokój zaraz lub 15. Aleje Marcin-
kowskiego 16. mieszkanie 18.
zdw 89 974

Ratajczaka
10. II. pokój. zdw 89 921

Pokój
dwuosobowy wolny od 15. 12. —
Waty Kościuski 5. mieszkanie 2
zdw 89 934

Pokój
zaraz Półwiejska 38 a. m. 13.
zdw 89 936

1-2
osobowy niekrepujący, elektrycz-
ność od 15. 12. Bukowska 16. m.
8. zdw 89 940

2 pokoje
ładne Nowy Rynek 13. m. 6.
zdw 89 941

Centralne
osobne wejście, eleganckie utrzy-
manie, bez. wynajme, Matejki 55.
II. lewo. zdw 89 955

Dwuosobowy
słoneczny kuchnia, Matejki 45.
m. 4. zdw 89 956

Pokoik
i pokój od 15. 12. Waty Królo-
wej Jadwigi 7 a. partier, lewo.
zdw 89 925

Małżeństwu
bezdzielnemu 1-2 pokoje ume-
blowane używalność kuchni Wa-
runki przystępne, Matejki 47. m.
8. zdw 89 903

Kantaka 6
I. piętro, telefon, wynajme, pokój
duży, słoneczny, utrzymanie.
zdw 89 999

Pokój
15. lub 1. Rzeczypospolitej 2. III.
prawo. zdw 90 008

Panu
Półwiejska 38. III. lewo.
zdw 90 012

Pokoik
młody ciepły dla panienki starszej
lub uczennicy, pomoc w nauce,
pianino w rodzinie inteligentnej
z całodziennym utrzymaniem, ł-
azienka. Także duży z oddzielną
kuchnią oddzielnym wejściem.
cena przystępna śródmieście.
Plac Działowy 7. m. 3. telefon
11-74. zdw 89 905

Pokój
frontowy, Piekary 22. mieszkanie
12. zdw 89 862

2 pokoje
małe próżne lub umeblowane, elek-
tryczność, kaloryfery, telefon.
ul. Fr. Ratajczaka. Zgłoszenia:
telefon 32-15. zdw 89 855

2 pokoje
umeblowane wraz z użytkiem ku-
chni od gospodarza zaraz do wy-
najęcia. Oferty do Kurjera Po-
znańskiego zdw 89 850

Pokój
wynajme, Dolina 3. m. 3.
zdw 89 847

Pokój
duży, ciepły, odnowiony z utrzy-
maniem lub bez na dwie lub trzy
osoby, fortepian, Długa 3. m. 8.
zdw 89 846

Młynska 4
m. 3. pokój czysty, młody, całko-
wicie pierwszorzędne utrzymanie.
zdw 89 839

Duży
komfortowy z utrzymaniem lub
bez, także 2 osobom, niekrepu-
jący. Szewska 20. m. 7. zdw 90 072

Pokój
czysty, Dąbrowskiego 2. m. 16.
zdw 89 842

Pokój
wynajme Waliszka, Wybickiego
3. zdw 89 837

Dwom
panom niekrepujący, Stary Ry-
nek 53 54 m. 14. wejście Jezui-
cka. zdw 89 823

Pokój
jedno-dwuosobowy, Matejki 5.
mieszkanie 7. zdw 90 028

Dwuosobowy
Zielona 1. partier, lewo. zdw 90 039

Jednoosobowy
centralne ogrzewanie od 15. 12.
Chelmońskiego 21. mieszkanie 4.
zdw 90 026

Niekrepujący
pokój elegancki przy Kaponierze,
Bukowska 9. partier. zdw 90 033

Pokój
1-2 osobowy wolny, Grobla 1 a.
mieszkanie 2. zdw 90 027

2 pokoje
umeblowane z używaniem kuch-
ni Kłosinska, Małeckiego 11.
zdw 90 024

Śródmieście
pokój z klatki schodowej zaraz
Romana Szymańskiego 10. III.
mieszkanie 13. zdw 90 017

Pokój
Wielkie Garbary 38. mieszka-
nie 16. zdw 89 733

Małżeństwu
bezdzielnemu, pokój czysty ume-
blowany, z kuchnią wynajme 40
zł. Stachowiak, Wierzbicice 23.
zdw 89 955

Pokój
parterowy na pracownię, lub
składnicę, Młyna 18.
zdw 89 997

Dwuosobowy
niekrepujący z opalem a 25. —
Wierzbicice 39 a. dom ogrodowy
I. lewo. zdw 89 998

Pokoik
wynajme, Szewalska 15 m. 6.
zdw 90 014

Pokój
15. 12. Górna Wilda 3. mieszka-
nie 8. zdw 90 167

Na
wspólny pokój poszukuje student
inteligentnego, solidnego pana. —
Kanałowa 7. II. prawo. zdw 90 201

Ładny
niekrepujący zaraz, Półwiejska 6.
mieszkanie 22. podwórze. zdw 90 163

Pokoik
Szewalska 16. m. 17.
zdw 90 125

Pokój
osobne wejście Kreta 6. m. 16.
rw 3865

Z klatki
mały 30 zł przyjeźdnemu. Wy-
soka 4. I. prawo. zdw 90 035

Młły
pokoik elektryczność, lepszemu
panu Jeżycka 41. I. lewo.
zdw 90 048

Pokój
na dwie panienki wynajme. —
Wierzbicice 31 a. m. 8.
zdw 90 075

Dwa
jednej lub dwom. Bukowska 9.
II. zdw 90 100

Pokój
Wrocławska 3. mieszkanie 5.
zdw 90 101

Do
wynajęcia pokój niekrepujący.
wejście ze schodów. Krasinskie
go 19. m. 19. zdw 2 094

Centrum
Rzeczypospolitej 2. Chudzińska.
zdw 90 051

Pokój
Marcina 64. III. front.
zdw 90 055

Piekary
5. II. lewo, dwuosobowy.
zdw 90 061

Czysty
umeblowany. — Działyskich 2.
II. 5. zdw 90 064

Pokój
małżeństwu, Łakowa 9. m. 9.
zdw 90 066

Pokój
wszelkie wygody, telefon, Matej-
ki 60. mieszkanie 8. zdw 90 199

Tanio
2 panom. Skryta 4. mieszkanie 2.
zdw 89 556

Niekrepujący
Kreta 6. miesz. 8. zdw 90 124

Pokój
Działyskich 10. mieszkanie 4.
zdw 90 120

Dąbrowskiego
23. miesz. 7. centralnem ogrze-
waniem, utrzymaniem, lub bez.
zdw 90 154

Elegancki
pokój dla inteligenta. Ratajczaka
23. I. lewo. zdw 90 152

Duży
komfortowy z utrzymaniem lub
bez, także 2 osobom, niekrepu-
jący. Szewska 20. m. 7. zdw 90 072

2 pokoje
wynajme, Polna 13. miesz. 19.
zdw 90 148

Klatka schodowa
elektryczność, telefon, łazienka,
inteligentnemu panu. — Kreta 7.
II. m. 7. zdw 90 078

Pokoik
mały, ciepły, niekrepujący wolny.
Dolina 3. m. 7. zdw 90 063

Przy Moście Teatralnym
solidnej osobie zaraz pokój bar-
dzo ciepły, czysty, słoneczny,
świetłem elektrycznym. Adres
Kurjer Pozn. zdw 90 095

Pokój
do wynajęcia zaraz. Stary Ry-
nek 60. front Wrocławskiej. 4 m.
zdw 90 096

Pokój
umeblowany 15. 12. Schmidt Pie-
kary 8 a. zdw 90 168

Skromny
27 Grudnia 9. III. zdw 90 176

Pokój
frontowy, elektryczność, Łakowa
7 a. mieszkanie 13. zdw 90 183

Pokoik
bez pieca (śródmieście). Adres
Kurjer Poznański zdw 90 187

Centrum
pokój lepszy Kreta 4. II. prawo.
zdw 90 188

12 SZUKA POKOJU

Dwa
lub jeden pokój umeblowany kom-
fortowy telefon nie wyżej II. p.
okolica śródmieścia dla samotne-
go Laskawe oferty z ceną Par-
Aleje Marcinkowskiego 11. pod
58.122. Pp 9 024-58.122

Dwa
pokoje względnie jeden duży dla
3 studentów od 1 stycznia śród-
mieście elektryczność, Oferty, ce-
na Kurjer Poznański zdw 89 520

Poszukuje
pokoju na dwie osoby w centrum
miasta z fortepianem, central-
nem ogrzewaniem, elektrycz-
nością, łazienką Oferty Kurjer Po-
znański zdw 89 929

25
pokoiku poszukuje panią. —
Łazarz, Jeżyce. Oferty Kurjer
Pozn. zdw 90 044

Małżeństwo
bezdzielnemu, poszukuje pokoju
skromnego, bez pościeli. Oferty
cena Kurjer Pozn. zdw 90 088

Nauczycielka
niekrepująca 30 złotych. Zgło-
szenia Kurjer Pozn. zdw 89 977

Poszukuje
próżnego pokoju: najchętniej na
Wildzie. Oferty Kurjer Pozn.
zdw 90 019

13 LOKALE

2 pokoje
umeblowane na biura, telefon
wynajme. Młynska 4. partier.
prawo 3-7. zdw 87 489

Ubikacje
fabryczne, obszerne, elektrycz-
ność, gaz, woda w tem 4 pokojo-
we mieszkanie i mieszkaniu dla
stróża do wydzierżawienia. Oferty
Kurjer Poznański zdw 89 900

Pokoju
ubikacji szukam (blisko Ratajczaka).
Zgłoszenia Kurjer Poznański
zdw 89 911

Poszukuje
ubikacji sklepowej z wejściem z
ulicy. Oferty Kurjer Poznański
zdw 89 882

Ubikacja
jasna, nadająca się na każde
przedsiębiorstwo. Przemysłowa 1
zdw 90 162

Na biuro
jeden lub dwa pokoje okolica pl.
Wolności zaraz lub 1. I. 32. po-
szukiwane. Oferty Kurjer Po-
znański zdw 90 021

Składnica 2 500 qm
1.000 qm pod dachem z biurem i
budynkami do warsztatu, elektr.
światło i sila, położenie bardzo
dobre, w pobliżu ekspedycji to-
warowej Poznań. w całości lub
częściowo do wynajęcia. Stosuje
się na każdy cel. Oferty Kurjer
Poznański zdw 90 073

14 DZIERŻAWY

Pewne utrzymanie
skład kolonialny i tuw krótkich,
centrum miasta powiatowego, do-
brze zaprowadzony mieszkanie
2 pokojowe, kuchnia, wszelkie
wygody 100 miesięcznie, zaraz
do wydzierżawienia Oferty Ku-
rjer Pozn. zdw 89 340

Place
na składnicę drzewa lub inne
cele, centrum miasta do wydzier-
żawienia. Oferty Kurjer Poznań-
ski dw 1 674

Ogrodnictwo
dobrze zagospodarowane, szklarnia,
inspekty, sad owocowy do
wydzierżawienia od 1 stycznia
lub do objęcia w poręczającą ad-
ministrację. Wygodne mieszka-
nie do dyspozycji. Kaucja wyma-
gana. Zgłoszenia Majestność Sta-
roleka pod Poznaniem tel. 27-40.
zdw 88 961

Młyn parowy
do wydzierżawienia, przemysł na
dobre ca. 200 centnarów. Zgło-
szenia do Kurjera Poznańskiego
zdw 89 968

Do wydzierżawienia
realność
w powiatowym mieście Wielko-
polski, składająca się z pięt-
rowego domu mieszkalnego o 12 po-
kojach z centralnem ogrzewa-
niem, ogrodem, piętrowego spi-
chra murowanego ze stajnią,
chlewem i mieszkaniem jednopo-
kojowym oraz dużej szopy drewni-
anej. Obiekt nadaje się na in-
teres słożowy, węglowy itp. —
Oferty do Kurjera Pozn.
zdw 87 405

Poszukuje
dzierżawy warsztatu kowalskie-
go z narzędziami lub bez. Pozna-
niu lub mieście powiatowym. —
Oferty Kurjer Pozn. zdw 89 971

Warsztaty
mechaniczno-ślusarskie do wy-
dzierżawienia zaraz. Czynsz 150
zł miesięcznie. Zofia Skapska,
Szamotyły, Poznańska 13.
zdw 89 979

Skład
z mieszkaniem w rynku zaraz do
wynajęcia, nadający się tylko
dla dobrego obuwnika. Egzysten-
cja zapewniona Czynsz miesięcz-
ny 60 zł. Zgłoszenia do Kurjera
Poznańskiego zdw 90 214

Chiromantka
Focha 20 12 przepowiada systemem światowej sławy Lenormand.
zdw 90 126

Koźnierzyk
10 gr z praniem 15 gr wykonanie mechaniczna Pralnia. Wielkie Garbary 42
rw 3 670

Dziewczyna
szuka posady do wszystkiego zaraz lub 15 12 Oferty Kurjer Poznański rw 3 674

23 OZENKI

Inteligentna
bardzo przystojna blondynka, dobrej rodziny, posiągami 10 tysięcy pozna pana szlachetnego serca, zamężnego od lat 35-42 w celu matrymonialnym najchętniej Poznań lub Poznański. Poważne oferty nadesłać Kurjer Poznański zdw 89 885

Kawaler
dobrego charakteru, inteligentny, przystojny, jednak syn poważnego, bogatego kupca szuka z powodu braku znajomości odpowiedniej partii. Zgłoszenia z fotografią proszę kierować do Kurjera Pozn. pod w. 1826

Ogólnie znany kupiec w Poznaniu
zaślubi rychło panią do lat 26, inteligentną, średniego wzrostu, zgrabną, wybitnej urody, nowo czesnych poglądów, nawet niezażenowaną. Oferty tylko z fotografią do Kurjera Pozn. zdw 90 079. — Dyskrekcja zapewniona.

24 NAUKA

Szkoła tańców
Mikołajczak - Kledecka
Pocztowa 29
5 grudnia nowy kurs. Ze względu na obecny kryzys zniżamy nasze ceny. Kurs ca'kowity 10. Gwarancja wyczenia jest istniejąca. Oferty tylko z fotografią do Kurjera Pozn. zdw 90 079. — Dyskrekcja zapewniona.

25 MUZYKA

Lekcji
kry fortepianowej udziela dyplomowana nauczycielka. Słowackiego 21 II
zdw 89 447

Portepian
wolny do ćwiczeń. Romana Szymańskiego 9 I. prawo.
zdw 89 701

Pianina
poszukuje. Oferty Kurjer Pozn. zdw 89 905

Potrzebny
inteligentny pianista dom kultury, mogący zagrać do tańca. wieczorem piątego 15 12 Osobiste zgłoszenia Chelmońskiego 21. m. 1
zdw 89 869

Muzyków
basiste (susafor), celliste (trabka) pierwszorzędnych poszukuje. Poznań Wielkie Garbary 41. mieszkanie 10
zdw 89 836

Saxofonistów
alt, tenor, trebasz prima poszukujemy od stycznia. Oferty Kurjer Poznański zdw 89 874

Skrzypce
dobre kupie Oferty Kurjer Poznański zdw 89 873

26 ROZRYWKA

Miły
pobyt „Paryżanka”. Półwiejska 30. Koncert — Separatki.
Pw 9 049-58.132

Wypożyczalnia
książek Największa najtańsza. Nowy system wypożyczania. Wszystkie nowości. W.żna 12 Dom firmy Kozaj W.żna 12
zdw 89 086 7

Kino Corso
Trzynasta godzina i Panna do wszystkiego zdw 90 041

Kino „Harfa”
Focha 23 „Król Henryk IV.”
zdw 90 179

Przyjemny
pobyt w Morskim Oku. Mińska 3. Koncert — separatki.
zdw 90 085

27 SZUKA PRACY
Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenę drobnych

Pielęgniarka
poszukuje posady do niemożności A Matysiakówna Wolkowo, powiat Śmigiel.
zdw 89 116

Szofer
wykwalifikowany przebywał w Paryżu, włada językiem polskim, niemieckim, francuskim, w wolnych chwilach udzieliłby lekcji języka francuskiego szuka posady miejscowości obojętnej. Oferty Kurjer Poznański zdw 89 545

Gospośnia
znająca dobrą kuchnię i gospodarstwo domowe szuka posady najchętniej u samotnej osoby tylko w Poznaniu. Świadczenia dobre. Oferty Kurjer Poznański zdw 89 858

Krawcowa
z prasowaniem sztywnej bielizny poszukuje posady jako panna służąca lub do dziec. ze szczerem najchętniej na wieś. Łaskawe zgłoszenia S. Krukowska Grabowo Król. porz. Nowawes Król. p. Września. zdw 89 646

Poszukuje
kogoś celem wspólnego przetrzebienia materjału matery humanistycznej. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 89 910

Dzisiaj w kinie
Aurora: „Bandyta El. Gaucho”.
Apollo: „X 27”.
Colosseum: „U 13” Łódź podwodna.
Corso: „Trzynasta godzina” i „Panna do wszystkiego”.
Edison: „U rogu szczytów”.
Harfa: „Król Henryk IV”.
Kapitol: „Gniazdo miłości”.
Metropolis: „Dlaczego milczę?” oraz rewja: „Najpiękniejszy rendez-vous”.
Nowości: „Grzeszna kobieta”. Na scenie: rewja „Dajemy pieniądze”.
Odeon: „Parada miłości”.
Orzeł: „Pieśń Caballera”.
Renaissance: „Samochód nad przepaścią”.
Roxy: „Szaleńcy”.
Słońce: „Precz z miłością”.
Teatr: „Burza”.
Wilsona: „Władczyni Atlantyd”.

Przedpłata
na grudzień 1931. za oba wydania razem wliczając tygodniowego dodatku „Ilustracja Poznańska” i „Nowiny Sportowe” w Poznaniu w kw. 4.00, w agencjach w mieście 4.50, z odnośnem do domu w Poznaniu 4.70, z odnośnem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie 5.01 kwartał 15.03, pod opaską miesięcznie w Polsce 5.00, w innych krajach 11.00. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkoświatowych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami. materiał poświęcony danej uroczystości.

Telefony do Redakcji i Administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 3573, 4072. w niedzielę, święta i nocą tylko 1476 i 3524, filja Stary Rynek 2305. — P. K. O. Poznań ur 200 149.

Ogłoszenia
na stronie 6 łamowej 25 gr. na stronie 4 łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr. na stronie czwartej 100 gr. na stronie drugim 120 gr. przed wiadomościami potoczными 200 gr. do 1 łamowego milim. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża. do wydania wieczornego „dobre” do godz. 11 wiekze dłuższe według możności. Drobne ogłoszenia: słowo napisowe (tłuste) 25 gr. każde dalsze słowo 15 gr. Za różnice między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada.

Przedpłata
na grudzień 1931. za oba wydania razem wliczając tygodniowego dodatku „Ilustracja Poznańska” i „Nowiny Sportowe” w Poznaniu w kw. 4.00, w agencjach w mieście 4.50, z odnośnem do domu w Poznaniu 4.70, z odnośnem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie 5.01 kwartał 15.03, pod opaską miesięcznie w Polsce 5.00, w innych krajach 11.00. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkoświatowych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami. materiał poświęcony danej uroczystości.

Telefony do Redakcji i Administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 3573, 4072. w niedzielę, święta i nocą tylko 1476 i 3524, filja Stary Rynek 2305. — P. K. O. Poznań ur 200 149.

Przedpłata
na grudzień 1931. za oba wydania razem wliczając tygodniowego dodatku „Ilustracja Poznańska” i „Nowiny Sportowe” w Poznaniu w kw. 4.00, w agencjach w mieście 4.50, z odnośnem do domu w Poznaniu 4.70, z odnośnem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie 5.01 kwartał 15.03, pod opaską miesięcznie w Polsce 5.00, w innych krajach 11.00. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkoświatowych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami. materiał poświęcony danej uroczystości.

Telefony do Redakcji i Administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 3573, 4072. w niedzielę, święta i nocą tylko 1476 i 3524, filja Stary Rynek 2305. — P. K. O. Poznań ur 200 149.

Profesor
przygotowuje do matury. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 89 854

Dla kryzysu
obniżyłam cenę nauki na 90 zł trzymiesięczny kurs gotowania Polsko - Francuska Kuchnia Ipsiana. Mińska 4. zdw 89 840

Zapisy
na lekcje kroju damskiego przyjmuję Salon Mód Szymański ul. Waly Jana 9
zdw 89 475 6

Nauczycielki
siły pierwszorzędnej poszukuje się do dziec. do lat 15. Konieczna znajomość francuskiego, niemieckiego, łaciny, matematyki. Przygotowanie do 5 i 6 gimnazjalnej. Pożądana znajomość muzyki. — Oferty Kurjer Poznański zdw 89 945

Poszukuje
taniej korepetytorki. Podać cenę Kurjer Poznański zdw 89 896

Przygotowuje
dzieci do pierwszej klasy gimn. Oferty Kurjer Pozn. zdw 90 117

1 zł
lekcja niemieckiego u młodej pani. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdw 90 030

Kto
przygotuje do matury? Oferty Kurjer Poznański zdw 90 118

Tanio
udzielam pomocy w lekcjach w zakresie 6 klas gimnazjalnych. Oferty Kurjer Pozn. zdw 90 116

Angielka
udziela angielskiego w godzinach wieczornych Św. Marcina 18. mieszkanie 5
zdw 90 182

25 MUZYKA
Lekcji
kry fortepianowej udziela dyplomowana nauczycielka. Słowackiego 21 II
zdw 89 447

Portepian
wolny do ćwiczeń. Romana Szymańskiego 9 I. prawo.
zdw 89 701

Pianina
poszukuje. Oferty Kurjer Pozn. zdw 89 905

Potrzebny
inteligentny pianista dom kultury, mogący zagrać do tańca. wieczorem piątego 15 12 Osobiste zgłoszenia Chelmońskiego 21. m. 1
zdw 89 869

Muzyków
basiste (susafor), celliste (trabka) pierwszorzędnych poszukuje. Poznań Wielkie Garbary 41. mieszkanie 10
zdw 89 836

Saxofonistów
alt, tenor, trebasz prima poszukujemy od stycznia. Oferty Kurjer Poznański zdw 89 874

Skrzypce
dobre kupie Oferty Kurjer Poznański zdw 89 873

26 ROZRYWKA
Miły
pobyt „Paryżanka”. Półwiejska 30. Koncert — Separatki.
Pw 9 049-58.132

Wypożyczalnia
książek Największa najtańsza. Nowy system wypożyczania. Wszystkie nowości. W.żna 12 Dom firmy Kozaj W.żna 12
zdw 89 086 7

Kino Corso
Trzynasta godzina i Panna do wszystkiego zdw 90 041

Kino „Harfa”
Focha 23 „Król Henryk IV.”
zdw 90 179

Przyjemny
pobyt w Morskim Oku. Mińska 3. Koncert — separatki.
zdw 90 085

27 SZUKA PRACY
Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenę drobnych

Pielęgniarka
poszukuje posady do niemożności A Matysiakówna Wolkowo, powiat Śmigiel.
zdw 89 116

Szofer
wykwalifikowany przebywał w Paryżu, włada językiem polskim, niemieckim, francuskim, w wolnych chwilach udzieliłby lekcji języka francuskiego szuka posady miejscowości obojętnej. Oferty Kurjer Poznański zdw 89 545

Gospośnia
znająca dobrą kuchnię i gospodarstwo domowe szuka posady najchętniej u samotnej osoby tylko w Poznaniu. Świadczenia dobre. Oferty Kurjer Poznański zdw 89 858

Krawcowa
z prasowaniem sztywnej bielizny poszukuje posady jako panna służąca lub do dziec. ze szczerem najchętniej na wieś. Łaskawe zgłoszenia S. Krukowska Grabowo Król. porz. Nowawes Król. p. Września. zdw 89 646

Poszukuje
kogoś celem wspólnego przetrzebienia materjału matery humanistycznej. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 89 910

Dzisiaj w kinie
Aurora: „Bandyta El. Gaucho”.
Apollo: „X 27”.
Colosseum: „U 13” Łódź podwodna.
Corso: „Trzynasta godzina” i „Panna do wszystkiego”.
Edison: „U rogu szczytów”.
Harfa: „Król Henryk IV”.
Kapitol: „Gniazdo miłości”.
Metropolis: „Dlaczego milczę?” oraz rewja: „Najpiękniejszy rendez-vous”.
Nowości: „Grzeszna kobieta”. Na scenie: rewja „Dajemy pieniądze”.
Odeon: „Parada miłości”.
Orzeł: „Pieśń Caballera”.
Renaissance: „Samochód nad przepaścią”.
Roxy: „Szaleńcy”.
Słońce: „Precz z miłością”.
Teatr: „Burza”.
Wilsona: „Władczyni Atlantyd”.

Przedpłata
na grudzień 1931. za oba wydania razem wliczając tygodniowego dodatku „Ilustracja Poznańska” i „Nowiny Sportowe” w Poznaniu w kw. 4.00, w agencjach w mieście 4.50, z odnośnem do domu w Poznaniu 4.70, z odnośnem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie 5.01 kwartał 15.03, pod opaską miesięcznie w Polsce 5.00, w innych krajach 11.00. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkoświatowych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami. materiał poświęcony danej uroczystości.

Telefony do Redakcji i Administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 3573, 4072. w niedzielę, święta i nocą tylko 1476 i 3524, filja Stary Rynek 2305. — P. K. O. Poznań ur 200 149.

Ogłoszenia
na stronie 6 łamowej 25 gr. na stronie 4 łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr. na stronie czwartej 100 gr. na stronie drugim 120 gr. przed wiadomościami potoczными 200 gr. do 1 łamowego milim. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża. do wydania wieczornego „dobre” do godz. 11 wiekze dłuższe według możności. Drobne ogłoszenia: słowo napisowe (tłuste) 25 gr. każde dalsze słowo 15 gr. Za różnice między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada.

Przedpłata
na grudzień 1931. za oba wydania razem wliczając tygodniowego dodatku „Ilustracja Poznańska” i „Nowiny Sportowe” w Poznaniu w kw. 4.00, w agencjach w mieście 4.50, z odnośnem do domu w Poznaniu 4.70, z odnośnem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie 5.01 kwartał 15.03, pod opaską miesięcznie w Polsce 5.00, w innych krajach 11.00. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkoświatowych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami. materiał poświęcony danej uroczystości.

Telefony do Redakcji i Administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 3573, 4072. w niedzielę, święta i nocą tylko 1476 i 3524, filja Stary Rynek 2305. — P. K. O. Poznań ur 200 149.

Ogłoszenia
na stronie 6 łamowej 25 gr. na stronie 4 łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr. na stronie czwartej 100 gr. na stronie drugim 120 gr. przed wiadomościami potoczными 200 gr. do 1 łamowego milim. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża. do wydania wieczornego „dobre” do godz. 11 wiekze dłuższe według możności. Drobne ogłoszenia: słowo napisowe (tłuste) 25 gr. każde dalsze słowo 15 gr. Za różnice między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada.

Przedpłata
na grudzień 1931. za oba wydania razem wliczając tygodniowego dodatku „Ilustracja Poznańska” i „Nowiny Sportowe” w Poznaniu w kw. 4.00, w agencjach w mieście 4.50, z odnośnem do domu w Poznaniu 4.70, z odnośnem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie 5.01 kwartał 15.03, pod opaską miesięcznie w Polsce 5.00, w innych krajach 11.00. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkoświatowych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami. materiał poświęcony danej uroczystości.

Telefony do Redakcji i Administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 3573, 4072. w niedzielę, święta i nocą tylko 1476 i 3524, filja Stary Rynek 2305. — P. K. O. Poznań ur 200 149.

Ogłoszenia
na stronie 6 łamowej 25 gr. na stronie 4 łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr. na stronie czwartej 100 gr. na stronie drugim 120 gr. przed wiadomościami potoczными 200 gr. do 1 łamowego milim. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża. do wydania wieczornego „dobre” do godz. 11 wiekze dłuższe według możności. Drobne ogłoszenia: słowo napisowe (tłuste) 25 gr. każde dalsze słowo 15 gr. Za różnice między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada.

Przedpłata
na grudzień 1931. za oba wydania razem wliczając tygodniowego dodatku „Ilustracja Poznańska” i „Nowiny Sportowe” w Poznaniu w kw. 4.00, w agencjach w mieście 4.50, z odnośnem do domu w Poznaniu 4.70, z odnośnem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie 5.01 kwartał 15.03, pod opaską miesięcznie w Polsce 5.00, w innych krajach 11.00. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkoświatowych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami. materiał poświęcony danej uroczystości.

Telefony do Redakcji i Administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 3573, 4072. w niedzielę, święta i nocą tylko 1476 i 3524, filja Stary Rynek 2305. — P. K. O. Poznań ur 200 149.

Ogłoszenia
na stronie 6 łamowej 25 gr. na stronie 4 łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr. na stronie czwartej 100 gr. na stronie drugim 120 gr. przed wiadomościami potoczными 200 gr. do 1 łamowego milim. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża. do wydania wieczornego „dobre” do godz. 11 wiekze dłuższe według możności. Drobne ogłoszenia: słowo napisowe (tłuste) 25 gr. każde dalsze słowo 15 gr. Za różnice między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada.

Przedpłata
na grudzień 1931. za oba wydania razem wliczając tygodniowego dodatku „Ilustracja Poznańska” i „Nowiny Sportowe” w Poznaniu w kw. 4.00, w agencjach w mieście 4.50, z odnośnem do domu w Poznaniu 4.70, z odnośnem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie 5.01 kwartał 15.03, pod opaską miesięcznie w Polsce 5.00, w innych krajach 11.00. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkoświatowych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami. materiał poświęcony danej uroczystości.

Posługi
poszukuje. Oferty Kurjer Pozn. zdw 90 009

Dziewczyna
uczciwa poszukuje posługi zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdw 89 935

Szukam
posady jako zawodowca domu. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdw 89 960

Gospodarna
inteligentna osoba poprowadzi dom u samotnej osoby. Oferty Kurjer Poznański zdw 89 918

Panienka
do dziec. przyjmie jakakolwiek posade od 15 Oferty Kurjer Poznański zdw 89 919

Mistrz stolarski rysownik
poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdw 89 884

Posługaczka
dziewczyna poszukuje zaraz posługi na cały dzień. Oferty Kurjer Poznański zdw 89 888

Posady
ogrodowego żonatego najchętniej w miastku lub z portierstwem od 1 i 32 Łaskawe zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 89 878

W radiotechnice
chciałby się wyuczyć absolwent szkoły wydziałowej — Łaskawe oferty Kurjer Pozn. zdw 90 119

Panienka
znająca prace domowe, szczerze szuka posługi lub do dziec. — Oferty Kurjer Pozn. zdw 90 046

Żądajcie
Biszkopcy - Pierniki
o wysokiej wartości odżywczej — renomowanej fabryki —
Kazimierz Mystkowski
Kalisz. Pw 9 288 48.81

Młodsza
dziewczyna poszukuje całodzienną posługę z praniem 20 zł miesięcznie. Oferty Kurjer Pozn. zdw 90 062

Pracznia
szuka prania 4 zł dziennie. Oferty Kurjer Pozn. zdw 89 938

Uczniwa
posługaczka poszukuje posługi. Oferty Kurjer Pozn. zdw 90 016

Panienka
poszukuje posady uczennicy. Oferty Kurjer Pozn. zdw 90 022

Fryzjer
biegły, męski, dobre początki ondulacji, zwykłej wodnej szuka posady zaraz obojętnej gdzie — Oferty Oredownik Wielkopolski zdw 90 212

Ogrodnik
pszczałarz, kawaler, lat 28, 11 lat praktyki, obeznany w szerokości nie w swym zawodzie, egzaminowany przez W. I. R. praktykował w większych ogrodach dworskich i handlowych poszukuje posady od 1. 1 32 lub później jako żonaty lub kawaler. Zgłoszenia L. Błaszczak Każde wo. p. Srem zdw 89 040

Prace
jakakolwiek prosi bezrobotny z średnim wykształceniem. Oferty do Kurjera Pozn. zdw 89 699

Książkowy
branży zbrojowo mlynarskiej, pewny bilansista poszukuje jakiejkolwiek posady. Oferty Kurjer Pozn. zdw 89 704

Bilansista
wytrawny poszukuje posady — także przejściowej zakładu. reguje księgi. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 89 192

50 zł
dam za stałą posadę biuralistki. Oferty Kurjer Pozn. zdw 89 970

Kuchmistrzynie
pierwszorzędna siła zna kuchnię polską, francuską, pieczenie ciast, zaprawy i konserwy poszukuje posady najchętniej w Poznaniu od 1 i 32. Zgłoszenia uprasza się kierować: Władysława Szerbałowa Konin, poczta Lwówek powiat Nowy Tomysl zdw 89 923